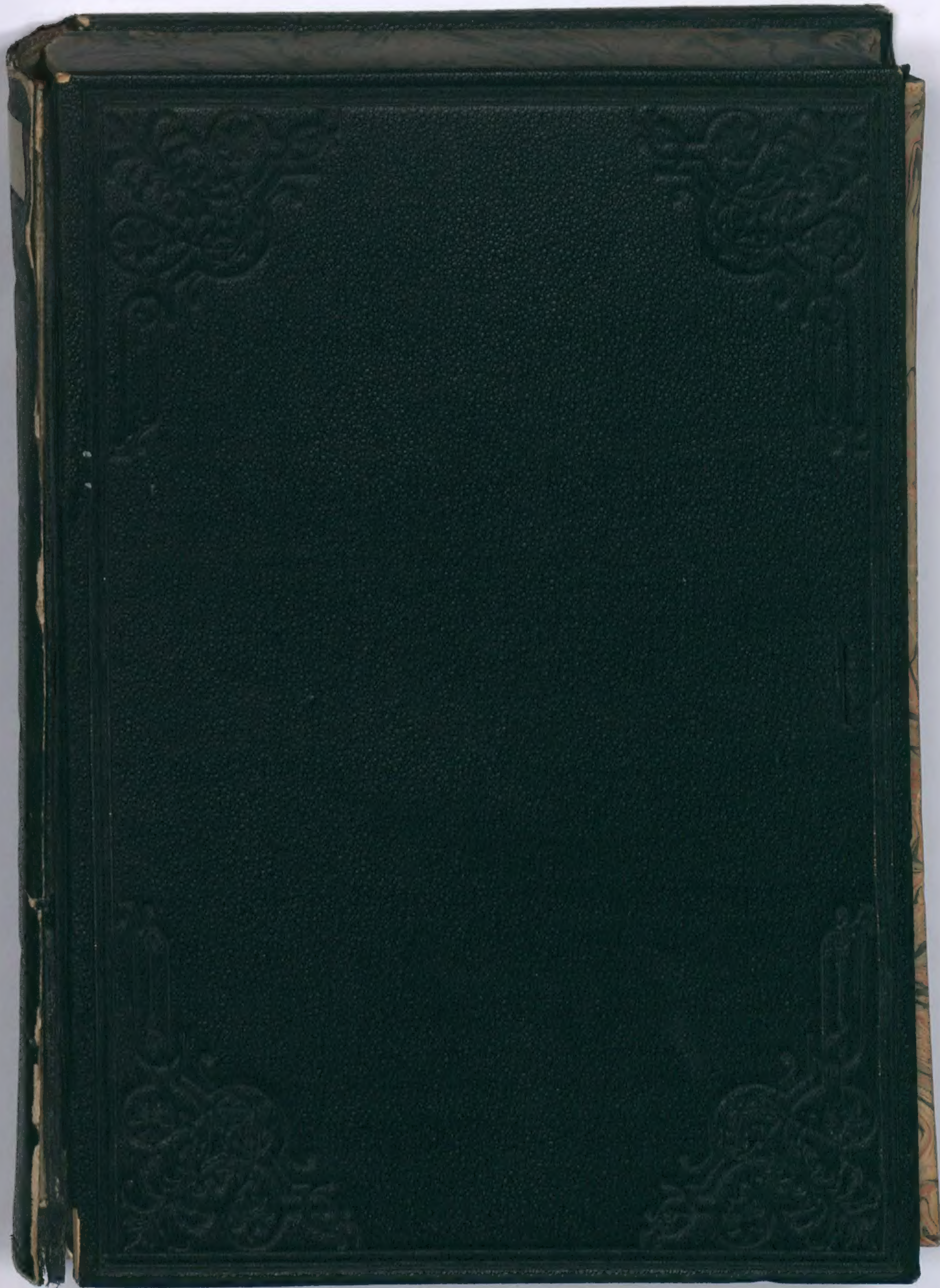




Drezno, Kwiecień 1879. 4

1

1879.

2

12. 

Kraków 4.I.79.

Rynek n° 26
dom Schultza

4.1.79.

Kochany Leonie

Łatwo sobie wyobrażam jak musiałeś
Ty, coś przywykł z punktualnymi ludźmi
korespondować, narzekać na mnie, i
słusznie wymyślać, ale znasz mój system
z niechęcią z kraju pisywać : que ce que
la frontière russe a separé, ne demeure
plus jamais uni, ale to tylko w tym
odniesieniu. Otóż jesteśmy tu z Matką
od tygodnia, a od dni dwóch nadjechał
i brat mój. Święta nasze spędziliśmy
po części en famille, a i znajomych
dość - i znalazło się żeby przy najlep-
szej chęci niemożność owa tydzień całą
znaleźć chwilki do napisania do Ciebie

i przesłania Ci najszczerszych życzeń z powodu Nowego Roku. Jednak sądzę, kochany Lonia, że Ty masz tyle łaski u Boga, że raczy Ciebie i nadal jak dotąd we wszelkich sprawach wspierać i do celu doprowadzać jaki sobie sam zamierzałeś, a rodzinie Twojej wielkiej pomyślności i wszelkie szczęście udzielić.

Szukałem tu twego brata, ale pisze że śpiął nie powrócił z Drezna, i nie oczekuję go jak na ślub panny Kazimierskiej. Tu zachodzi spór między Matką a innymi: Matka powiada że niezawodnie i Ty przybędziesz tu na tę uroczystość, ja zaś twierdzę

że za nic Windscheida przez trzy dnie nie opuścisz, et que quand bien même la tentation serait plus forte que toi, to zawsze King jeszcze potrafi na tej drodze Cię utrzymać. Byłem już w Pékarach gdzie się podziałem różnych rzeczy. Pani była cały czas kapryśna, faisant la grande Dame et se plaignant de ce qu'on ne la conduisait pas dans le monde, wreszcie powiedziała że tam jej nudno że nie może dłużej być w tem miejscu. Powstydziłem się mojej rekomendacyi, - z na domiar wszystkiego stan Trenslowa jeszcze impertynencki, skarży się że złotego zegarka nie

darowali SS. Michiesy(?), i dopomina
się jeszcze o pieniądze które się
zupełnie nie należą, bo wszystkie
listy porządnie odczytałem i prze-
konałem się że jej żądania są naj-
zupełniej niesłuszne. Ale s'avise d
menacer d'un procès: c'est son affaire
et grand bien lui fasse jeśli go wygra.
Je le crois bien dit(?), wiesz jej to
wszystko powiedzieć. Moi je ne me mêle
de rien, je sais seulement qu'elle a
parfaitement tort.
Najserdeczniej Cię pozdrawiam, Kochany
Lewie(?), jako też przez Ciebie Mistrza Kinga(?)
od którego list odebrałem i kiedyś mu
odpiszę. Polecam się pamięci Twojej i
jestem cały Twój

K. Malinowski(?)

Drezno, Styczeń 1879. 4

107. 1.79. Piątek wieczór.

Kochany Łoku. Dziś odebrałam twoją kartę a jutro rano spodziewam się drugiej. Od twego wyjazdu odebrałam list który mnie bardzo intrygował od kogo może być bo podpisu wyczytać niemogłam ale potem zobaczyłam że jest od pani Trosnowskiej matki Pani Radzimińskiej. Ponieważ zbierasz różne listy i pamiątki familijne więc ci go posyłam. P. Przemysława znowu się spodziewamy w tym tygodniu jeszcze. Dziś miałam odwagę pójść do dentysty który mi zęba wyrwał i sam mówił das war ein schlechter Kerl. Bardzo się cieszę że już to zrobione bo by mnie ten ząb męczył w Krakowie ostatniej nocy tak okropnie cierpiałam że aż w nogach niepokój miałam i skakały mi na łóżku i przy rozpalonem ciek dreszcze miałam. To to za pewne musi się nazywać une rage de dents. Potem miałam wielką

karnawał liczne zabawy, ale że śmiercią pani Antonowej Potockiej, Potoczczyny domy przywdziały żałobę, i wydaje się że karnawał mniej świetny będzie niż się spodziewano ogólnie. Dla mnie to niewielka krzywda, bo i tak bym ciągle nie bywał: chciałbym raczej bywać na niektórych wykładach w Uniwersytecie, tak że spodziewam się z tego wielkiej przyjemności a prawie że to jedyny sposób spędzenia do rozsądnie wielu miesięcy czasu.

A zatem z Lipskiem rozstałem się ostatecznie! Chodzi tylko o to czy warto się exmatrykulować, i za to jeszcze zapłacić, czy po prostu nic nikomu nie mówiąc już tam nie wracać? Jakiego ty jesteś zdania w tej mierze? Racz łaskaw napisać mi o tem, i powiedz czy mógłbyś posłać kogo żeby mnie eksmatrykułował. Zdaje mi się że mam jeszcze trochę

grosza u Franzlowej czy u ciebie, ale
czy to wystarczy na koszta ewentualnej ku-
racji.
Nic nie rozumiem Franzlowej, wytłumacz mi
przy okazji jednak co to jej pretensje
do pp. Milewskich, bo jak słyszę, on
demande par avance que de la faire va-
loir; ale o ile widziałem, pensja jej
regularnie płacona była, żadnych jej nie
czyniono, a prezentu dawać nikt się
nigdy nie obowiązywał.
Dzięki Bachowi pozbędę się odemnie Zwin-
gowi, przepraszam chyba na obiadach nie-
będę. Je ne bouge pas d'ici tout cet
hiver, chyba na jakiś tydzień przyjadę do
Wiednia, bo tu takie ubóstwo wszystkiego
qu'on ne peut se fournir en rien ici.
List twój wczorajszy zacząłem dziś dopiero
którego nie umiem Ci zrozumieć czy
twoja kuzynka już przyjechała, bo nam

katar i chrypkę i z tego powodu nie wychodzę od chwili wracając z kościoła. Świadczą za jednak serdecznymi twój list, mais cela peut être ~~tout~~ aussi bien une illusion d'optique.

Wiemy już o dziś że wiadomości z kraju nie trzeba do nikogo pisywać: c'est un principe que le gouvernement russe va décidément admettre et ériger en loi, afin que la perte ne provienne pas jusqu'à l'étranger. Ani o tej dźwinie nieszczęsnej nasze prawie, i prawda, w niedźwierzającym sposób się odprowadzenia.

Najserdeczniej Cię pozdrawiam i ściskam, kochany Leonie

cały twój Jerzy

[illegible]

Lüttichau 24 16 janvier 1879 7

3. 18.1.79.

J'ai passé une partie de la soirée d'hier chez Mme [illegible] et comme elle voulait [illegible] de sortir, je l'ai quittée, je me suis chez [illegible] le Dieu, étant la moins garnie de la troupe. Ainsi, [illegible] et [illegible] bien [illegible] et gent, et a l'occasion [illegible] et l'éclat du voyage... La commission qui je dois mille et mille amitiés, cher Enfant, j'espère que tu allez bien et que les neiges ne t'effrayent pas comme moi, je ne puis regarder les toits blancs sans avoir une espèce de malaise, aussi je me sens [illegible] quand je vois que dans le tiroir. Adolphe [illegible] est venu un moment avec [illegible] m'a en surprise et m'a donné une belle fille tout à fait, [illegible] m'a rappelé [illegible] mes fleurs que j'aimais tant, et m'a [illegible] de larmes [illegible] les yeux...

C'est affreux comme on meurt. Mme Hottinguer
est très contrariée par la mort de Mme Marie
Potocka qui est arrivée en [illegible]. Je
l'enterrement de Mme Bertheux, il s'est refroidi
et est succombé en trois jours — puis Mme
de Mortemart, une nièce de Mme Stavorgard
elle n'était encore jeune. Elle laisse
deux jeunes filles et des affaires embrouillées.
Enfin partout des tristesses, de tous les genres.
Je [illegible] quitte car il me faut aller à
l'hôtel du Nord chez les [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] que Dieu te
garde. [illegible] [illegible] votre vieille
amie

[illegible]

J. 20/I 79 Drezno

20.I.79.

Kochany Lolo. Żebyś i ty
miał wiadomości od Mamy
i Twej więcej szczegółowe i
siostry, więc przesyłamy Ci
te listowiny dziś rano o-
debrane, z tem abyś je po
przeczytaniu zaraz od-
nam zaraz odesłać, jeśli to
się nie naraża na wielki
koszt. —

Ciocia Julcia pojedzie
do Jasia by namówić do
tego przyjazdu do Drezna
aby tylko ten swój piękny

projekt nie uniemiała. —
Stefcia z P. Marią D. przez
czas pobytu Cioci Felicji
ma zostać u Cioci Jadwisi.
Wujcio Wacław z Pawem-
Polesiu [illegible] bardzo ży-
czy, tak, jak wstąpił do
szkoły centralnej w Pa-
ryżu, więc się teraz do-
myśliła [illegible] dla czą[illegible]

3

Dzisiaj program był przy
stoczy. — Piotruś tylko
co powrócił na obiad, ta-
ciny, my grzecznego przyjaciela
do P. Ali: Teleś zawsze
cierpi ból w sądzie, z którą
musiała Madzi. Ja i ma
Adrijka: w domu cicho
spokojnie, tak to mamy

ki.
—
-
ap.

Tonie i Andzia wśród wiel-
kiego świata przyjemnie
swój czas spędzają. —

Czy nie mogą zamiarem
przyjechać do nas przed
powrotem Maniusia? —

Proszę Lola nie miej
sobie za obowiązek mnie
odpisywać, dość będzie tak
do Marysi w Brzeźnie napisać.

Dowidzenia Al.

10

16.

22.171.

12.

22.1.79.

Kochany Lolu,

Muszę ci oznajmić że już dwie lekcye u
P. Arneth'a miałem, jedną taniej w której
powtórzyłem gramatykę aż do Syntaxy i jeszcze
coś [illegible] nie umiałem znam porządnie na pamięć
ty raz, i uczyłem się kilka jednego [illegible] lekcyi,
mówiono mi że [illegible] zadość powiedzieć i dusznie [illegible]
[illegible] aż, w małych nie jestem [illegible]
pewny. Rozmawiałem z Panią Arneth i [illegible]
mi historyę [illegible] dałam. Bardzo mi wielką
przyjemność [illegible], że do mnie napiszesz.
W tej nadziei ściskam Cię serdecznie

Piotr Maszyński

Kraków, d. 22 Stycznia 1879.

Ślub [illegible] !!!

Środa 22. I. 79.
Zrana

14. 

Kochany [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] sądzisz że [illegible] przed[illegible] [illegible]
[illegible], że prosiłbym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], ale nie tylko [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
za wynagrodzeniem [illegible] [illegible] [illegible],
a, że nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
czasu [illegible] i to [illegible] ani [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] się o zostaniu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] to jeszcze [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dwie godziny co najmniej.

1

Przed kilkoma godzinami wróciłam
z balu od pp. Żółtowskich gdzie się
bawiłam bardzo wesoło. Dziś była [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]; [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z rodzeństwem swoim [illegible] i [illegible]
[illegible] Marcinkowska [illegible] [illegible]
przyjechali z Mają; była [illegible] [illegible]
jedyna [illegible] beaucoup de monde
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Dziś [illegible] u pani Kwileckiej
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jutro znowu [illegible] [illegible]
u pp. [illegible] we wtorek znowu u
pp. Żółtowskich, we środę bal u [illegible]-

znosić sąd o protektoratem Księ-
życia tu rezydującego. Et dire
que le carnaval ne fait que commen-
cer o to dziś tutaj i pod Romą!
Z największym zadziwieniem dowie-
działem się że Twoja matka zamierza
zawsze do ślubu p. Łozińskiej, opuś-
cić Kraków: ale zapewne to dzieje się
w zimie.

Frenzlowa czasu świeżej sobie pozwala:
otrzymałem się już przez adwokata
pisała się pp. Miniowskich: ja rozumiem
że chce nastraszyć i tym sposobem
dobrowolnie wyłudzić pieniądze, ale źle
trafiła. Nie ma czego odwoływać się
na mnie, ani spierać co mówiłem a
czego nie mówiłem, bo ja nic na siebie
nie brałem i niczego się nie podejmo-
wałem. Że zaś Maryja bonną nie była, to
tej swojej już to dowodzi że oprócz lekcyi
zajmowała z dziećmi nie [illegible] a jak przechodzi

w tonie z ziemi do Drugiego majątku
p. Sulieskiego wyjechał, że nawet z
dziewczynkie nie mieliśmy stać w jednym
pokoju pomimo nieobecności tam pani
Mielińskiej samej. Mimo nie przeczy, że
naszej siostra, mais ce jest ela, elle ne
laissait rien du tout, tak samo jak wiemy,
że w Lipsku widywali nie nie wołając.
en voilà assez comme ça, je suppose
que la moitié de tout cela te suffit!
Przepraszam ciebie z góry za przykrości
na jakie Cię narażam z mojej winy
l'amitié qui me commande, c'est l'idée
que je suis tout prêt à te rendre tout
service que tu exigerais de moi.
Najczulej i najserdeczniej Cię pozdrawiam, a ciebie i tobie najlepszy
życzenia który zostaje Cały twój
K. Ulbakiewicz

12. 28(29).1.79.

28(29).1.79

Kochany Lolu,

Przysyłam Ci list Urszuli i Inezi, nie potrzebujesz go odsyłać, ale możesz go przywieźć gdy przyjedziesz kiedyś.

Pani Arnoldowa kazała Ci powiedzieć, żebyś o ile mi się zdaje pamiętał o tem, o co Cię prosiła.

Panna Anna Wolff umarła dziś pogrzeb, wczoraj była msza przy jej ciele.

Całuję Ciebie serdecznie
Papa Jan Matejko

29.1.79.

Kochany Lolu

Czuję się w obowiązku odpisać Ci na list, ale poważnie nic nowego pisać tu niema, jedna zmiana tylko ta, że egzamin piśmienny zaczyna się w Piątek 7. Lutego, wszystkich będzie ośm.

Całuję serdecznie

Jan [illegible]kowski

w Śremie
28./1. 1879. Środa

pióro fatalne Pietrusie.

10. $\frac{1}{2}$ 79 Krosno

1.2.79 sobota po południu:

Kochany Lolu.

posyłam Ci list Mamy dziś
ito odebrany. Odczytawszy
się Mama musi pozostać dłu-
żej w Krakowie, więc najprędzej
we środę wieczorem) jak się spo-
dziewam. Moja Lolu pamiętaj nie
iść na dworze gojenie się, i nie
się długo przyjdzie nam pozostać
w Tobie, tobie nie dozwolona

gdyż tenż społeczność i nie zba-
wać jest nie nabroniono,
razem obandarowanemu, obdzi-
nięte, i [illegible] nikt gotu
[illegible] jest w [illegible] [illegible]
[illegible] ileby materya wielka
[illegible],

W Drezno dość mądro,
nabiera nie [illegible] indywid-
[illegible] w polskim

towarzyszące, gdyż to właśnie
dotykające ich jest wielebnie,
„Pan podpułkownik Lemański
chory — pan Walewski w Że-
lazkach, gdyż brat umarł. Pan
nie wolff podobno w Zadubie
po Cintrze. Wreszcie mi
wiem co się dzieje na Bożym
świecie. Niegdyś nie jak nie
mam przyjemności, to i dobrze do
nas Wacława. Jak jest tutaj.

zdrowie i humor, czyś zawsze
w usposobieniu melancholicz-
nym cały tydzień w czasie
świąt? czyś nigdy podobnie
nie wyglądał, bo dlatego dobrze
to nie przychodzi. W niedzielę
ściskam cię najmocniej
i serdecznie [illegible]

1r

11. 4/2 Drezno
wtorek rano

4. 2. 1879.

Mój Kochany Tato.

Posyłam ci listy mamine odebrane dzi-
siejszej rano. — Jeden z nich (pisany) mający
zawiera i mój pisany jutro przyjedzie tu do
Drezna — wyjmujcie mama pisze że w Środę
nie — wyjmuje. Ale Andzia w Drezdnie
nasza się rozjedzie. Ale Andzia w Drezdnie
lecie do Józia pani da się ulokować komplet-
na wszystkie dojechali do Mamy i do Cioci
żeby zostali dłużej w Krakowie — a ma dom się to
wszystko słońcem — trudno przyszło wiele nam

Ewelina jeszcze
w gościnie daleko od Nich. —
nie pisała do Matki, Czy też Pani [illegible]
[illegible] przyjechała do Krakowa, więc nie wiem czy
[illegible] się w Sielcu. —
[illegible] przedstawiłem już się [illegible]
[illegible] i nie mamy przyjęcia [illegible]
[illegible] ale więcej [illegible], gdyż jeszcze Pani Czarnowska
Córka miała przybyć tem dniami do Krakowa
tak że mama przeniosła się do innych pokoi bo te
w których zajmowała były oddawna zamówione dla
Pani Czarnowskiej — więc tylko się zobaczyłem z Mamą
[illegible] zaledwie jeden dzień [illegible] Mamy [illegible]
Dzieci i oprócz [illegible] Mama musi być [illegible]
to [illegible] nie ma [illegible] do [illegible]

Dziś 1/. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

16

Kraków. 8. 2. 79

25. 

8.2.79.

Kochany Leonie

Z łaski Twojej odebrałem wczoraj
w całości i porządku wszystkie
moje papiery i świadectwo i mógłbym
więc umierać już dziś spokojny
po tak solennym pojednaniu się
z Uniwersytetem lipskim, w
przekonaniu tym że byłem tego
człowiekiem znakomitym i że świetnie
na scenie jego wolę moją odegrałem.
Pisałem do Księdza w moich
sprawach, na co mnie uwiadomił
żeś był łaskaw złożyć u niego
resztę pieniędzy wydanych na
konto moje Franzlowej z g...

O Twoim bracie donieść Ci muszę, bo sam tego pewnie nie uczyni, że sprawia tutaj powszechną furorę, pierwszy na bal przychodzi, ostatni wychodzi, tańczy zapamiętale, zachowuje się za wszech miar przyzwoicie, szczególniej w używaniu jadła i napojów, tylko między tańcami łapie mnie i wspomina zasłużone facecje.

Mnóstwo porobiłem znajomości, ale tyle o ile mój brat najpunktualniej wszystkich wizytuje, o tyle ja do tych spraw opieszale się biorę. Większą część dnia przepędzam u siebie na czytaniu

i na różnych zajściach, a idę sto-
łować się u Matki: nie donosiłem
ci że musiałem sobie osobno nająć
mieszkanie, bo jak Ciotka twoja
przyjechała, zabrakło nam miejsca.
Co dalej z sobą zrobię jeszcze
nie wiem; najprawdopodobniej,
jeśli kurs rubli pozwoli siedzieć
za granicą, a dżuma nie wy-
pędzi gdzieś dalej, to bym chciał
na wiosnę pojechać do Szląska
na praktykę gospodarstwa: taki
był by mój zamiar, ale jak to ja
zawsze mało od siebie zależę, może
się skończy na tym że Matce do
wód towarzyszyć będę, albo bratu.

Nie mało mam pociechy z tutejszego teatru, gdzie obok aktorów bardzo znakomitych, występują zawsze niżej wszelkiej krytyki, qui ont des gestes et des intonations toutes nouvelles dans l'art scénique; żałuję często że nie można tu jak w Lipsku, spektatorowi głośno w teatrze wyrazić swoje niezadowolenie.

Pokazuje się że jeszcze trzy listy mam do napisania, car j'écris tant pour moi que pour Maman que la correspondance ennuie beaucoup; décidément je serais un bon письмоводитель (alias conducteur des écritures).

Najczulej i najserdeczniej Ciebie pozdrawiam, kochanej Ziuni dziękuję tak serdecznie że się zajęła mojemi interesami. Cały Twój

K. Malinowski

9.

Leipzig den 13/III 79.

13.3.79.

Geehrter Herr v. Mańkowski!

Sie werden gütigst entschuldigen daß ich Ihnen nicht früher Nachricht gegeben habe. Ich hatte gleich an dem Tage, an dem Sie mich mit Ihrem Besuche beehrten, einen Brief geschrieben aber mit den Vorbereitungen zur Abreise beschäftigt vergessen ihn abzugeben, erst jetzt bei meiner Rückkehr mußte ich mein Versehen bemerken.

Daß ich Ihren gütigen Besuch nicht habe empfangen können hat mir recht leid gethan, da ich am selben Tage abreiste, war ich leider nicht in der Lage, Sie noch einmal zu treffen. Ich werde jetzt militärischen Pflichten genügen, später nach Mecklenburg gehen; ich sage Ihnen darum für jetzt Lebewohl und bitte mir eine freundliche Erinnerung zu bewahren. Jedenfalls hoffe ich daß ich

nicht allzu ferner Zeit unsere Wege wieder einmal zusammentreffen werden. Einstweilen verbleibe ich in freundschaftlichem Gedenken

Hochachtungsvoll

Ihr

ergebener
O. Weißenguth
cand. philol.

4 Marca 1879

Kijów

63.

16.3.79.

Kochany Kolo.

Wstydzę się [illegible] pisać teraz do Ciebie bo tak dawno do mnie pisałeś a do tej pory odpowiedzi nie miałeś. Ale co myśl, żeby to było dla mnie ale od jakiegoś czasu taki jestem w ciągłych podróżach i ani czasu ani myśleć o pisaniu nie mogę. — Dowiedziawszy się o chorobie [illegible] [illegible] do [illegible]

[illegible] [illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

z [illegible] i nadzieją wracania
do domu ale przyjechawszy do
Lwowa tam dowiedzieliśmy się że
droga jest niemożliwa, więc przyje-
chaliśmy do Kijowa gdzie siedzimy
i nudzimy się od dwóch tygodni
jutro nareszcie wyjeżdżamy – także
dowiedziawszy się że tu jesteśmy
przyjechał na kilka godzin, przywiózł
nam te nowiny że pan Łęcki
żeni się z panną Sierzyńską a
że jego siostra wychodzi za pana
Szydłowskiego. — Co do [illegible]

[illegible] [illegible] powodzenia we
Dziele [illegible] [illegible] i
[illegible] [illegible] [illegible] za-
[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible]

11 Marca 1879

Pochwałowska

Dziś dopiero kończę mój list tak
dawno zaczęty, bo czas zajęty
do południa [illegible] mnie [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Na [illegible] zostaniemy do domu
chociaż bardzo mnie się chce do
Chmielówki jechać ale to trudno tak

[illegible] pracować — [illegible] tej powieści
[illegible] [illegible] tego roku. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] czego się [illegible]
[illegible] przyjeżdżające — [illegible]
[illegible] [illegible] z loterji [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] caisse de chem[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] bardzo jestem
[illegible] ci [illegible] [illegible] Adresuję
mój list do [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
całuję.
[illegible] kochająca
[illegible]

19.

Leipzig d. 24 März 1879.

24.3.79.

Sehr geehrter Herr von [illegible]

Ihre Briefkarte vom 20.
kam [illegible]
[illegible] und heute bin
ich mich herzlich freute die Nach-
richt von Ihrer [illegible]
zu vernehmen. — Meine
Kinder theilen diese
Freude und grüßen Sie
herzlich, ebenso [illegible] Braut
der [illegible] [illegible]

nur [illegible] zu [illegible]
auch seine Bedingungen und
auch Ihren [illegible] zu schaffen
[illegible] hält [illegible]
genug beschäftigt [illegible]
jungen Mädchen und
auch beide [illegible] Abends [illegible]
bleiben und [illegible]
den [illegible]
der [illegible]
können, zu [illegible]
[illegible] verläuft sich
kann. Die Zimmer und
[illegible] ge-
macht hat, [illegible] hoffentlich
daß ich sie bald besuche.

Von meinen drei Töchtern
hatte ich heute Nachricht
daß sie [illegible]
und gut [illegible]
Schwiegersohn u. [illegible]
[illegible] den kalten Abend,
ganz gut; mir [illegible]
der „[illegible]“ nicht abreisen
und nicht schreiben [illegible]
[illegible]
[illegible]
und [illegible] bleiben.
Du meinst zu [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] und hoffe, daß [illegible]
[illegible] und [illegible]

irgend wie helfen; bleibe dessen

[illegible] Sie meiner

[illegible] Grüßen für

Ihren [illegible] und

die Versicherung meiner

vorzüglichsten Hochachtung

und Ergebenheit.

Louise [illegible]

geb. [illegible]

Kraków. 27. 3. 79

16.



27.3.79

Kochany Leoniu,

Jeśli tak dawno do Ciebie nie pisałem, wiesz że to nie przez zapomnienie, ale jedynie dla tego że po świątecznym karnawale, nastąpił również świetny post, tak że się bardzo mało w domu siedziało. na dowód czego ci przytoczę że od kiedy jestem w Krakowie raz tylko twego brata w domu zastałem, i to jeśli się nie mylę o godzinie 9ej rano. Przez tych prawie trzy miesiące co tu bawię, mogę powiedzieć że do dna wychyliłem kielich wszystkich rozkoszy jakie Kraków udzielić może, bo na balach bywałem, na wykładach Uniwersyteckich także, a wraz

cie i ze wszystkich nabożeństw jakie
się odbywały, nawet gdy się skończyły Kursy-
tami, najobficiej korzystałem, i wyjadę
z Krakowa z przekonaniem że Bóg
i ludzie muszą być ze mnie zadowoleni.
Zaliczam jeszcze do zasług moich że
co dzień biorąc mniej na oczy cierpią-
cej, czytywałem od początku do końca
Czas, a jeśli ty go równie pilnie
czytujesz, i zatopisz się w jego głębo-
kich i namiętnych elukubracyach,
zgodzisz się ze mną że poświęcenie
z mojej strony nie małem było.
Zeszły tydzień przebyłem znów głównie
w wagonach i po szosach gdzie ob-
jechałem kilka gospodarstw na Szląsku
i w Hrabstwie Glatz, dla wybrania
sobie miejsca gdziebym mógł zostać
jakiś czas na praktyce: zdaje się że
mnie przyjmą w Wallisfurth, majęt-

twości barona Falkenhausen, położo-
nej o godzinę od Glatz, a posiadającej
oprócz wzorowego gospodarstwa stację
telefoniczną, czego zapewne ani na
karcie ani w słowniku Larousse
nie znajdziesz. Karyerę moją gospo-
darską rozpocznę więc około 15^ego^ Kwietnia.
O uroczystości drezdeńskiej na cześć
Kraszewskiego odbytej Czas rozlegle
pisał: dziwię się tylko że młodzież
polska z Uniwersytetu Lipskiego
nie była reprezentowaną w tym ogól-
nym hołdzie oddanym solenizantowi:
wreszcie zdaje mi się że można było
także dla urozmaicenia odczytać po
obiedzie utwory twego brata wierszem
pisane, które mi odczytał podczas
wykładu Prof. hr. Zamoyskiego, a
które miał posłać do Drezna dla przy-
zniesienia uczczenia twego młodszego
brata.
Przed kilkoma dniami zabłysło słoneczko w

Krakowie, ale na krótko, w osobie Wło-
dzimierza hr. Skórzewskiego: nie powiem
żeby miasto wskutek tego przybrało cechy
świąteczną lub przyozdobiło się w wieńce
laurowe i w chorągwie, ale jakby roz-
kosz chwilowy w sercach naszych, jam
błogo było pomyśleć że doczekaliśmy
się w murach odwiecznego Krakowa,
przybycia dostojnego gościa. Musiał
jednak ten ulubieniec serca mojego
przez ten rok, całkiem wzrok stracić
gdyż spotkawszy mnie po trzykroć nie
raczył sobie przypomnieć że mnie kiedy-
kolwiek znał, i tym sposobem nie dano
mi nawet było usłyszeć miły dźwięk głosu
jego i napoić oczy widokiem ukochanego
oblicza.
Z westchnieniem żałośnym za taką niełaską,
kończę zasyłając ci, kochany Leonie, naj-
serdeczniejsze uściśnienie Twój

Kmakiewski

Racz mnie przypomnieć łaskawej
pamięci Twojej Matki.

Zaorory dnia 30/III. 79r

1. Niedziela.

30.3.79

Kochany Ojcze

Jak najserdeczniej Ci dziękuję za udzieloną mi wiadomość o stanie zdrowia Ojca. Cierpliwości i zastanowienia przy wszystkiem nie odstępuj; ryzykowania w chorobach jednak tylko wtedy można, gdy się widzi postęp ku lepszemu. — W razie zaś ostatecznej potrzeby zawołaj Kolischera i innych środków i innych użyć. Czas byłby się też i w tym przypadku przygotowywać. — W ogóle zaś nie cieszy mię (to), iż lekarze widzieli się zmuszeni zrobić nowe cięcie dla odciągania materyi; będzie więcej

iż lekarze przewidywali mówiąc, iż nawet i długotrwałe, wydzielanie się materyi, bo gdyby chodziło o 2 lub 3 krople dziennie. to by tego i pieniędzy nie robili.—

Bardzo bym Ci był wdzięczny - gdybyś mi chciał w kilka dni nadesłać znać biuletyny o stanie zdrowia Tereni. – (Pocztówka byłaby mi kontentem

Kuzynka. jak już wiesz zapewne, śmierć nawiedziła rodzinę Chrapowskich. – Pan Generał zgasł cicho i spokojnie - jak lampa dogorywająca świeca - Choroby żadnej nie było – wszystko się zużyło – i osłabienie wywołane starością. było jedynym powodem śmierci. – Odszedł też tak jak najspokojniej i bez żadnych boleści

Bogu ducha oddał. - Jutro eksportacya
we wtorek pogrzeb. - Jeżeli Bratnik
pozwoli X. Gołąb będzie mówił.
Spodziewają się bardzo licznych, bowiem
był to człowiek który miał jednak
bardzo obszerne i liczne stosunki i
znajomości między w Polsce - ba
w całej Europie. -
Otrzymaliśmy iż wyjazd nasz opóźnimy
o kilka dni. Chcemy wyjechać w Czwar-
tek.. Nie wiem jednak czy nam
na to pogoda pozwoli. Dziś znów
się zanosi na dobre rozpogadza..
Ciocia ściska Cię mocno ode mnie i od
siebie. - Kończąc serdecznie ślę
szczere pozdrowienie a Ciebie
ściskam jak najserdeczniej
Twój
K. Mańkowski

20. Leipzig d. 1. April 1879.

1.4.79.

Sehr geehrter, lieber Herr [illegible]!

Wie kann ich Ihnen danken für Ihr freundliches Bemühen. Von [illegible] Seite Mittheilung kann Hl. Staatsrath [illegible] mit seinem Besuch zu [illegible] und [illegible] bei dem [illegible], welcher jetzt die jungen Mädchen [illegible] für [illegible] gemacht hat, die jungen Mädchen dann für die kurze Zeit [illegible] gekommen [illegible], und jetzt Hl. Müller [illegible] und [illegible] bis [illegible],

Stadtbaumann(?) so lange Ihnen(?)
Dir-Zimmer bezahlen.
Ich freue mich sehr, daß so
schönes Wetter gemacht(?)
hat und danke Ihnen
hiefür auf das herzlichste.
Herr Dr. Staudfuß(?) ist heute(?)
Abend glücklich und gesund
Lundenburg(?) [illegible]
abgereist. – Am Berge(?)
ist Alles beim Alten und
grüßen meine Kinder
Sie Alle auf das herzlichste.
Hoffentlich geht es bei Ihnen
auch Alles sehr gut und bitte
ich Sie mich den geehrten Ihrigen(?)
Angehörigen bestens(?) zu empfehlen
mit(?) den herzlichsten Grüßen [illegible]
Ihre
dankbare [illegible]
[illegible]

21. Leipzig d. 10 April 1879.

11.4.79.

Sehr geehrter, lieber Herr v. Mauchen;

Mit wahrhafter Freude em-
pfing ich heute Morgen Ihren
lieben Brief, der mir mittheil-
te, daß Ihr Hl. Bruder hier
studieren und bei mir wohnen
soll! es freut mich herzlich und
für mich, daß ich wiederum ei-
nen, lieben bei mir so jungen solide(n)
Hausgenossen bekomme; aber
auch für Sie, daß Sie nun jetzt
ein, Freund von Ihrer lieben
Familie um sich haben werden
und möchte ich Ihnen Ihr beider-
seitiges Heim,

so angenehm, als möglich
machen, wenn es mir deine
Erfahrung glücken wird. –
[illegible] Vergnügen [illegible],
wird Ihr frisches Zusammen
mit dem [illegible] Alter
das geschmackvollste sein und
würde ich Ihnen dieselbe, mit
zum Baden; Doppelwasch-
doppelt Kleiderschrank und
einem [illegible] Kommode für
Ihnen Ihre Kinder, die ich
hier [illegible] geben könnte
wenn die Mädchen fort
sind, so lange noch ihre Betty
mit dem Koffer behelfen
für 105 Mark [illegible]

gelben; außerdem, würde
ich Ihnen im Winterhalbjahr
Verbesserung für Zeichnen
und Kunstunterricht, wenn
Sie nur so freundlich wären
wollten, ganz unaufgefordert
Ihnen gesagt, alle Wohnungs-
bericht und kleinen Bünd-
chen zu schenken, was
mir unendlich erleichtert
ist, die Last, wenn er sich
auf das Handelsgebiet ab-
geht, in Englands gleichem
Stelle annehmen soll, noch
von größter Wichtigkeit, dass
er gut Französisch kann. Sie
sind mir ganz persönlich befreundet

ich diese von Ihnen hege; daß Sie
Ihnen meinen [illegible]
gut, als daß Sie nicht länger
halten; daß Sie habe ich Ihnen
auch, um meinem Kinde den
Abend kommen zu lassen. —
Was nun die beiden andern
Zimmer anbetrifft, so will Ihnen
Sie ja, was Sie u. Ihr [illegible]
bezahlt haben und bereits
über das von Abo. [illegible]
nicht ausgezogen sein; ich habe
meinem [illegible]
es für einen [illegible]
Lehrling zu verwenden; wir
darüber einig, so würden Sie es
zu [illegible] noch haben können.
[illegible] bald Ihnen [illegible]
[illegible] Nachrichten entgegensehend
[illegible]
[illegible] für Ihre [illegible]
herzlich ergebene
[illegible]

22.

Leipzig d. 13 April 1879.

13.4.79.

Sehr geehrter, lieber Herr v. Marschalk

Vorhin erhielt ich Ihre werthen Zeilen und thut es mir aufrichtig leid, daß ich Sie nicht so zufrieden stellen kann, wie ich so, von Herzen gern möchte. – Das Zweckmäßigste für Sie wäre gewesen, wenn Sie die Zimmer, welche Ober-Grünhagen bewohnt hatten, Ihr jetziges Zimmer als Wohnzimmer und das daneben, als Schlafzimmer; ich hatte Ihnen Ober-Grünhagen bezahlte für beide gleich sind

Schlafzimmer für 20 Mark
geliefert und hätte Ihnen
im Bl. [illegible] kein abgetrennt[illegible]
für Heizung u. Lichtgewährung;
doch wäre es mir recht, das Zustand[illegible]
ste und billigste für Sie; dann
sorgte ich Ihnen schon auch ein
fortzugehen; doch könnten
Sie Sich dann als [illegible] recht
bestimmen; jetzt hat Ih[illegible]
seine und diese Zimmer als
Schlafzimmer vom 15 April
an gemiethet und mich,
(wegen des Parterrezimmers
ich recht hüben) [illegible]
am 15. die Mädchen herein
bringen und dann [illegible];

also müßte ich Dir nochmals freund-
lich bitten, Dich bis Morgen
für ein oder das andere
festzu beschließen [illegible] und
mir dies mitzutheilen,
daß wenn ja Alles wieder
gehen [illegible], ich Dich,
gut, wenn ich, daß ich es gern
will sein Dir gewiß überzeu-
aber, daß es bei mir [illegible]
ist, daß wenn einen so großen
Kummer leiden, mit Kummer
nur einmal machen muß,
begreifst Du gewiß auch!
Gl. Bäuringer weiß noch
gar nicht, ob er diesen Sonntag
wegen [illegible] zu Haus gehen
möchte, weil er den [illegible]

kann, wenn man will, [illegible]
scheint nicht mit [illegible]
genug zu sein; denn würde
Ihr Freund dieses Zimmer
sehr gern annehmen, da er nur
60 Mark bezahlt, ich würde
dann sehr gerne meinen
Salon selbst behalten und
würden Sie es abbekommen u.
wäre es für Sie, meiner Ueber-
zeugung nach, zu [illegible]
Ihre Frau Mutter hat das
Zimmer nicht ansehen in
Gedanken, denn der Gang
ist nicht so schmal als sie
annimmt; auch kann man,
wenn die Fenster öffnet
ganz gut nach der Königstra-
ße sehen; auch sterben wir jetzt

Sonne, und daß ein kühles
Zimmer sehr wünschenswerth ist
und es wird das sich gewiß zeigen-
den Kleinkindern und das kann ich
Ihnen bestätigen. – Ebenso gut
können Sie Ihr v. Malinow-
ski's Zimmer und Ihr Zimmer
haben, doch kommt es Ihnen
im Monat 15 Mark theuer
und haben Sie im Winter
zwei Feuerstätten!
Nebenbei legen Sie dieses auch
gut mit Ihrer Freundin Wirth
und geben Sie mir, bitte, bis
Morgen Abend bestimmte
Antwort, da ich schon Dienstag
Morgen die Arbeiter bestellen
(Nr. 22).

habe und denen gehörenden
Marktzusammenkünfte, wirklich
alle die Bedienung haben
und das möchte ich doch sehr
gern, denn ich wünsche Sie und
Ihre Gl. Kinder in der neuen
Einrichtung recht behaglich zu
fühlen. – Gl. Müller fühlt sich
sowohl in seinem Zimmer,
dessen Aussicht ihn ganz ungemein
entzückt! –
Mit den freundlichsten
Grüßen von meinem u. u.
von Ihrer würdigen Familie
für Sie, sowie den ergebenst
Empfehlungen an Ihre

seiner Mutter, unterwerfe mich
Ihrer geneigten Bestimmung
und bin heute, wie stets

Ihre
dankbar ergebene
Louise verw. Fuenze
geb. Bantiky.

55

~~Koniec września lub jeden z pierwszych dni października 1879 roku.~~

~~4.~~ 3. Prawdopodobnie w połowie Kwietnia (15) 4. 1879. r.

Cher Monsieur,

Envoyez-moi donc vos cartes pour les cours, car je suppose, que les heures seront bientôt affichées. Je n'ai point le temps d'écrire beaucoup aujourd'hui, mais j'espère vous revoir bientôt — peut-être à Dresde — en tous cas à Leipsic.

En vous souhaitant toujours de bonnes vacances

Je suis

Tyler B. King.

Leipzig, April [illegible] th. 187[illegible].

Dear Sir!

Your are very politely requested to take notice that the English Classes, which I have been enabled to conduct for a considerable length of time with such eminent success, will hereafter be held at Brüder-Strasse 12, I. Hoping that you will kindly give me the benefit of you valuable recommendation, should occasion offer.

I remain

very respectfully

[illegible]

Leipzig, d. 16 April 1879.

23.

16.4.79

[illegible]

[illegible]

[illegible]

JMS. 8. 26. [illegible]

Kochany mój Leonie!

X. Pattkoff wyprawił mnie z tym papie-
-rem — więc dalej do Ciebie całem sercem
przepisałem aby uwiązać — ale już godzinę
czekam — a trzeba dążyć by się nie spóźnić
na pociąg — więc widzenie osobiste
niech zastąpi papier — Mój Kochany
dziś na Mszy Św. [illegible] w [illegible] o
6. przyszła P. Chrzanowska z [illegible]
-mi i smutną mi udzieliła wiado-
-mość — że Lelko [illegible] jakoś dziwnie
i mocno zachorował — ból w kolanie —
rodzaj [illegible] niedobre nerwy — Dr.
Grenzer i [illegible] podobno do 11 w nocy
przy nim byli — a Mama [illegible]
zdaje się że [illegible] — [illegible] i całą
noc przy nim była — [illegible]
to objawy — ale we wszystkiem
Wola Boga niech będzie święta — Za-
pewno zaraz będziesz pisał do Mamy
[illegible] wszystkich. Lelka
[illegible] i zapewnij że go całym sercem

polecam Sercu Pana Jezusa jutro
i całą Twoją Rodzinę – pozdrów też
i O. Chmielka – a teraz ściskając
Cię kochany Leonie polecam Bogu
i błogosławię

(Bóg z Tobą)

Lipsk
26/4 79.

Twój oddany

A. Sam…

~~11.~~ 13. Sobota d 30 ~~Maja~~ Kwietnia 79.

30.4.79

Kochany Lolu. — Przejrzyj proszę ciebie Scriptum które ci posyłam. Jak tylko odbierzesz ten list napisz mi ile, i gdzie myłki są za ostatnie dostałem 2.^b W rzeczy samej przyszło mi twoje Emendatum w Poniedziałek o 11 a oddałem Specimen o 8ej. W greckim extemporalia zgadnij co miałem!!!::? ??

. . . .

2. W Scriptum też ... jeszcze

niewiem co. Odeszlij mi Script.
Kurińskiu tak w tej formie

I [illegible]
II [illegible]
[illegible]

oznaczam myślki na margesie koło linij na których są. Script. jest na tamtej karcie jest zadane na Poniedziałek rano o 8ej

[illegible]

~~12.~~ 13. Scriptum 3.

Pridie Calendas Maias

Ne diutius apud Treveros manere deberet, Caesar satis habuit Indutiomarum admonere, ut in officio mansurus esset. dedit etiam operam ut auctoritatem Cingetorigis apud populares eius augeret atque confirmaret. Rebus Treverorum constitutis, cum exercitu ad portum Itium pervenit eodemque principes omnium Gallicarum civitatum convenire iussit, nam in animo ei erat se plurimos eorum (exiis) secum ~~natum~~ in Britanniam ducturum esse et perpaucos

quos speraverat fideles
mansuros esse relicturum.
Inprimis volebat se Dumno-
rigem secum habere quia
ut supra demonstratum
est, eundem cupidum rerum
novarum esse, et apud
Gallos magnam auctori-
tatem habere cognoverat.
Dumnorix autem, postquam
frustra petiit ut in Gallia
relinqueretur e castris
occultus discessit. Caesar,
cum ei hoc nuntiatum
esset, profectione reiecta,
equites, qui eum reducere, vel
si se reduci non sineret occidere
deberent, misit

30.4 79

168. Środa. 30.4.1879.

Kochany Lolu. Posyłam ci list Olcia z Wiednia który cię pewno interesować będzie. Leka już dziś znowu w łóżku i w salonie bardzo nieświeży ale dosyć dobrze widać się dziś czuje. Ciocia wczoraj się już do nas przeniosła a Marynia Kwilecka wczoraj dopiero wyjechała - Bardzo się boję aby ci jakiego mocnego lekarstwa na zaliczenie nie dali i to jeszcze może nadaremnie, jeżeli głowa nie wyjdzie. rozpytaj się co to za lekarstwo i umiarkowanie u w każdym razie jak już weźmiesz to kogo poproś aby był w pokoju przy tobie jak olejek zacznie działać bo ci może się słabo zrobić. Trzeba by w pokoju twoim się z tem uporać aby dobrze widzieć co wyszło i zachować to dla dr... aby zobaczył czy już wszystko - Ściskam mocny czasem, ściskam cię

serdecznie polecając się Opiece Boskiej i Matki Najświętszej –

T. Maćkowska

Ksiądz nam dał wiadomości o Tobie

169. początek maja 1879 5.7(?)

Kochany Lolu. Odsyłam ci drugi list Olcia.
Ciocia okropnie fulminuje że tak tanio bilety
ogłaszasz wszyscy znajdują że za mało i ciocia
dyktuje abyś jeszcze raz podał prospektury
a ogłosił przynajmniej po marce od
osoby — Ciocia Olga poszła z Ebbą sprowa-
-dzić do nas. W kłopotach jestem bo spodzie-
-wam się że Fiedler może dziś przyjedzie
i Grauer może nadejść chciałabym aby

już ten strach spotkania przeszedł.
Ściskam Cię serdecznie polecając
Cię Opiece Boskiej i Matki Najświętszej.
T. Milianowska.

17/.



Graz 3.5.79
Hotel Stadt Triest

3.5.79.

Kochany Leonie

Chociaż Ty nie byłeś łaskaw do mnie pisać, i to od bardzo dawna, ja przeto niemniej odważnie adresuję się do Ciebie z moją prośbą. Piątego maja zaczyna się ciągnienie piątej i ostatniej klasy saskiej loteryi, której mam dwa numera. Czy możesz codziennie wracając po Windzorskiej-zie do domu zajrzeć na listę wiszącą na Königstr. 24 w oknie Antykwaryusza. Moje numera są 53286 i 53287: gdyby który z nich wyszedł, bądź łaskaw zawiadom mnie. Jeśli byś nie mógł dla jakichś powodów podjąć się tego trudu, to racz Księża odemnie pozdrowić i polecić mu moją loteryę, bo tu listy wygranych nie dostanę nigdzie.

Następnie zapewne ciekaw jesteś wiedzieć jakim zbiegiem okoliczności znajduję się w Grac. Odpowiem ci najprzód dla zupełnego uspokojenia Ciebie z poetą łacińskim (nie wiem wprawdzie jakim):

Sed quo nos fata trahunt, virtus secura sequetur.

Matka przechorowawszy prawie całą zimę w Krakowie, potrzebowała kuracyi, mianowicie kazano jej pić przez miesiąc wody Kissingen, a potem odbyć kuracyę hydroterapiczną w zakładzie kąpielowym Dra Czerwińskiego w Steinerhof, o dwie godziny z tąd, w górach Styryjskich. Jednakże Kissingen zanadto [illegible] jest

zimie w maju, więc Matka po-
stanowiła tu wody pić przez ten mie-
siąc — potem jechać do Steinerhof.

Graz jest cudnem miejscem, kli-
mat przepyszny: miasto ciche, spo-
kojne, tanie i bardzo ładne, dlatego
też obiecujemy sobie tutaj bardzo
miły pobyt. Polaków tu jest także
kilka rodzin z naszych stron, więc i
towarzystwo będzie.

Cóż ty porabiasz, Kochany Lewie, i jak
wakacye przepędziłeś? A gospodyni Twoja
jak się ma, czy jej interesa się cokolwiek
wyjaśniły, proszę pozdrów ją odemnie, i
zapewnij ją że chowam zawsze dla niej
uczucia najczystszej miłości i najwięk-
szego uwielbienia.

Najczulej i najserdeczniej Cię ściskam, Kochany
Lewie, i proszę abyś o mnie nie zapominał

Twój Malinowski

Leipzig d. 11 Mai 79.
Nachmittags 4 Uhr.

24.

11.5.79.

Sehr geehrter lieber Herr Oberlehrer!

Hoffentlich sind Sie gestern Abend glücklich und ohne weitere Störung angekommen und Alles wohl angetroffen. [illegible], wie Sie erst gestern Abend [illegible], um den [illegible] zu [illegible] [illegible] über [illegible] nicht [illegible] [illegible] Morgen keine [illegible] geben, [illegible] [illegible] Hoffnung [illegible] [illegible] und [illegible] Abend [illegible] können, [illegible] [illegible] [illegible] in [illegible] kommen, [illegible] [illegible] nicht, [illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible] Stadtrath
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Tageszeiten und dennoch sollten die Geschäf-
te sie [illegible] werden, [illegible]
[illegible]
[illegible] 4 [illegible] be-
stimmen, daß sie [illegible]
[illegible] und sorgen sie [illegible]
daß [illegible] Geschäfts[illegible], [illegible]
[illegible] [wenn] [illegible]
[illegible] Mk. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible] 15000
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

möchte ich Sie herzlich bitten, doch
[illegible]
[illegible]
zu schicken, denn wenn Sie keine
Möglichkeit haben, dies jetzt zu
ermöglichen, so [illegible]
nicht entbehren, denn ich habe jetzt
keinen [illegible], welchen [illegible]
[illegible] zu unternehmen. Wenn Sie mor-
gen früh der [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Kleinen [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
5000 [illegible]

(Nr. 24)

Während meiner [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] der [illegible]
und [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] 450 fl. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] der [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] 40 Mark [illegible]
[illegible] [illegible] für den [illegible], der
das [illegible] [illegible] etc.
[illegible] der [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] zu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Ihre

Hochschätzende,
[illegible] ergebene
Louise verw. [illegible]
geb. v. Zastrow

Leipzig, d. 14. Mai 1879.

25.

14. 5. 79.

[illegible]

[illegible]

Leipzig d. 14 Mai 1879

14.5.79.

Lieber Herr Mankowsky!

Wir sind Ihnen noch eine Mittheilung über die Affaire mit der Frau Frenzel schuldig. Dieselbe hat sich dahin entwickelt, daß M. Frenzel eine Wohnung, welche den Zwecken eines Pensionats entsprach, nicht hat finden können. Sie hat uns das mit dem Ausdruck des größten

Be-

ten Bedauern mitgetheilt und ihre Benachrichti-
gung dahin ergänzt, daß sie durch Vermittlung
der Frau Wagner ein vorläufiges Unterkommen
auf deren Landsitz in Reudnitz gefunden
habe; an Mlle Henriette müsse sie sich wenden,
eben so an Karl, der bei einem Lehrer unterge-
bracht werde. Was Lilly Kurt anlangt, so sagt
sie darüber nichts; ich weiß über Letzteren nur,
daß er sich in der Handelsschule noch nicht
wieder hat sehen lassen. Wahrscheinlich wird
Frl. Frenzel auf's Land ziehen müssen.
Frl. Krzywicki u. Lachelier sind nach der Emilienstr
21. gezogen, Lantz nach der Zeitzerstrasse (No ?)
u. ich bin ~~vorläufig~~ Königstrasse 22 III wohnen geblieben.

Ihre Sachen befinden sich
in meiner Obhut.
Das ist die Sachlage!
Empfangen Sie und den
verehrten Herrn Ge-
mahl die besten Grüße.

Ihr ergebener

Adolf Müller

55

Graz, 20 Maja 79

18.



Hotel Triest

20.5.79.

Kochany Leonie

Najboleśniej nas dotknęła udzielona nam przez Księdza wiadomość o chorobie Twego brata. Pisałeś mi tylko [illegible] że jest od dawna cierpiący na nogę, i że mu mają robić operacyę, ale żeby stan jego był tak groźnym nie umyślam z listu Twego wnosić! Lecz [illegible], Kochany Leonie, jak wrócisz do Lipska, napisz mi o tem a co [illegible] mi wiadomość: w młodym wieku natura wiele cierpień znosi i wiele wytrzymać, cały mam nadzieję że Twój brat wróci szczęśliwie do zdrowia, i wielki cios dla rodziny waszej Pan Bóg zechce odwrócić.

Matka moja najserdeczniej uprzątcawa tobie Wszys, i wszystko zupełnie jest z kochaną Matką twoją: i ona prosiła przez dziś Świętą Komiję, aby przyjąć Tatwo ciesznie drugiego.

Niczego ci o Gracu ani wesołego, ani smutnego powiedzieć nie mogę: garstka Polaków tu przebywających codziennie się widuje, i wszystkie przygody, codzienne przechadzki i rozrywki sobie udzielamy. Jest tu na Uniwersytecie młody Potocki z Krzeszowic, qui mène grand train. décidement oprócz Ciebie kochany Kto[...]tie, żaden Polak na Uniwersytecie nigdy niczego się nie uczy.

Najczulej i najserdeczniej przesyłam Ciebie i ściskam, proszę o niezmienić całe twój życzliwy i szczęśliwy

[illegible]

51

23.5.79.

1.

Lipsk dn. 23 maja
1879 r.
Emilienstrasse 21 II

Kochany Panie!

Przysyłam Panu list zaadresso-
wany do Pana. Mam też u siebie
dwa numera „Neue Zeitung".
Chcesz Pan może żebym je Panu
odesłał, czy mam je zachować aż
do przyjazdu Pańskiego?

Jeśli Pan życzy sobie nie czekania p

to proszę mnie tylko o tym uwiadomić p

i z największą przyjemnością będ go

go dla Pana szukał, pomimo dość

mało wolnego czasu.

Co Pani Frenzel się tyczy, to po-

mimo najszczerszej naszej woli, nie

mogliśmy do żadnego przyjść skutku.

Müller zapewnie już o tem Panu

napisał. —

Cacheltier i ja zamieszkaliśmy

na Emilienstrasse 21 II. Pantz

...unio podział się niewiadomo dokąd,
...adni: poznikł jak kamfora, i nie widzi
...bęcą go nigdzie.
...ić Jak teraźniejszy stan zdrowia
brata Panickiego? Czy polepszyło
...o mu się teraz trochę?
...nie Przyjm Pan najserdeczniejsze ukłony
...ttan. moje.
...a
J. Przywiecki
...ny
...ły

[illegible]

22 Maja 1879

[illegible]



64.

3/6 79



Kochany [illegible].

[illegible] odebra-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] do [illegible]

[illegible]

jak się teraz ma. [illegible]

[illegible]

[illegible]

2/7 92 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

do domu [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jak [illegible]

[illegible]

jeździłam z majątku wracałam
do domu aby Stefanową się widzieć
pomieszać on [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] trwający
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i w Warszawie — Bardzo się
cieszę że myśla ii w Warszawie
zobaczymy [illegible] jesień z [illegible]
nam [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] — Teraz [illegible]
jedzie [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

61



19.

Graz, 3. 6. 79.

3.6.79.

Kochany Leonie

Przed dni kilku doszła nas
wiadomość o bolesnej stracie jaką
poniosła rodzina Twoja. Zaiste to ta
sama ręka która codziennie nas darzy
nowemi dobrodziejstwami, odbiera nam
tych którzyśmy ukochali; a my woli Tej
tak jak wstrzymać się nie umiemy, zgłę-
biać również nie powinniśmy czy one
zasłużone czy nie.

Nie mnie, Kochany Leonie, mówić
Tobie o uczuciach religijnych i o po-
korném poddaniu się woli Boskiej, bo
wiem dobrze jak głęboko zaszczepione w
Tobie zasady najwznioślejsze, w których także
przykład w Ciebie brać należy. Całą [illegible]

Dzielę boleść Twoją, gdyż i nam Opatrzność tego nie oszczędziła, kiedyśmy przed laty sześciu utracili ukochaną siostrę, a ta strata dotąd żywo przed oczyma nam stoi, bo poprzedziła ona inne nieszczęścia, które obecnie na nas spadają.

Zapewne przez cały ten semestr już do Lipska nie powrócisz, kiedy tam nawet mieszkania już nie masz. Ubolewam bardzo nad losem biednej Frenzlowej, chciałbym jej trochę przyjść w pomoc ale na te czasy z zagranicy żadne to trudno, a mały datek jej nie dźwignie. Donieś mi proszę czy może jaka składka na nią się robi, w takowej mógłbym skromny udział wziąć.

Byłem temi dniami dość zajęty gdyż przy tym jeździłem o trzy godziny stąd do Steinerhofu dla przygotowania tam pokoju dla Matki. Obecnie czekamy tylko przyjazdu brata mojego, i jedziemy w sobotę wszyscy na mieszkanie do Steinerhofu gdzie już jeden tydzień [?] się nie będę [?].
Bądź łaskaw donieść mi o sobie, adresuj Kapfenberg, in der Steiermark [?] Meilenstadt [?] bei D.r Czerwiński: napisz co z sobą robisz, czy może wszyscy na lato przyjedziecie na [illegible]. Proszę Cię, złóż Szanownej Matce twojej od nas obojga wyrazy uszanowania i szczerego współczucia, i przyjmij zapewnienie mnie od najżyczliwszego Ci.

TMalinowski

63

Steinerhof bei Kapfenberg

20. 14.6.79. (Steiermark)

14. 6. 79

Kochany Leonie

Z najżywszym zdziwieniem i z pewnym wielkiem czytam w liście Twoim żeś powrócił do Lipska, wyobrażałem sobie że ten semestr przepędzisz dla wzmocnienia siebie i Twoich po nieszczęściu jakieście przeszli.

Twój list powitał mnie w Steinerhofie i najlepszy to dla mnie omen: z odzyskaniem się mojej mówiłem, bo ten pierwszy tydzień trzeba było przyzwyczaić nowym warunkom i więcej z zdrowiem, dla którego tu przybyliśmy.

O Steinerhofie powiem ci że to całe

polska osada wśród gór Styryjskich: jest nas tego roku zgoła dziesięciu, doktor Polak Czarwiński, si bien qu'on a l'illusion parfaite de la cara patria. Towarzystwo jest przyjemne, z różnych stron Polski, ale przeważnie z Galicyi: życie jednak jest klasztorne i karność wielka: Kuracya jest wodna na wszystkie cierpienia. Wstajemy przed siódmą rano, i zaraz człowiek przychodzi mokremi prześcieradłami (18 stopni) nas owinąć, potem trzeba chodzić godzinę. Wówczas schodzą się wszyscy do śniadania, złożonego z zimnego mleka, albo kwaśnego albo słodkiego i z bułek suchych. Po śniadaniu każdy dostaje opaskę zimną, z którą chodzi albo siedzi aż do południa do obiadu. Obiad jest [illegible] nastą pierwszej: zupy niema, zaczyna się zawsze codziennie od pieczeni wołowej wybornej z jarzynami, drugie zaś mięso jest zwykle cielęcina, pieczeń albo kotlety, albo drób, i do tego kompot: nareszcie legumina ale nie dla wszystkich. Po obiedzie znowu opaska (jak do cierpienia, albo na piersi, albo na brzuch) ta się zdejmuje o piątej, wtedy to drugie owijanie, potem spacer i kolacya złożona z mleka i bułek, tak jak śniadanie. Po tej kolacyi gawęda, gry towarzyskie, aż do 9 o której wszyscy idą spać. Stosownie do chorób, odejmują takie koce, kąpiele etc. Ja od tygodnia temu regime się poddałem i nie potrafię Ci powiedzieć jak jestem zadowolony: to prawdziwe odrodzenie, nabiera się sił, orzeźwia się, i do tego życia odrazu się nawyka. Dlatego tak

opisanie i tem przedmiocie się rozpisałem że
widzę tu wielu Panów z podobnemi jak
Ty cierpieniami, sądziłem że rzeczywiście kiedyś
i Ty tutejszego systemu kuracyi popróbować.
Wyjeżdża temi dniami pewien inżynier ze Lwowa
którego tu leżącego przynieśli, obydwie nogi
miał bezwładne, a po roku odjeżdża całkiem
zdrów.

Szkoda nie tylko było że nie miałem tu co
czytać, ale już jestem w porozumieniu
z Zwichtmeyerem z Gellertstrasse, który mnie
i w tem aprowizyonuje. Jesteśmy tu wszyscy
trzej, i zapewne do końca lipca zabawiemy,
spodziewam się że wszyscy z dobrym skutkiem
opuścimy Steinerhof, Matka cierpi na nerwy
brat hartuje się na piersi, a ja pozbyłem
się cierpień żółciowych.

Na zakończenie wdzięczny ci jestem za przes-
łania listy loteryi; cóż, wygrałem o stawkę
[illegible], ale póki jest wódka to od niej pijaka
nie odpędzisz, tak też i ja pieniędzy do
tąd nie wziąłem ale gram dalej, bo może
kiedyś Hauptreffera zwoli. Pozdrów
odemnie Kinga, a sam przyjm serdeczne
uściśnienie od najżyczliwszego Ci Stryja.

K Malczewski

1. Borówka 4/16 Czerwca 79.

16.6.79

Kochany Leonie -

Niemasz żadnej potrzeby przyjeżdżania z powodu Wojskowości - Świadectwo, które za tej chwili jeszcze raz odczytałem, tam jest kompletne, i w kwestii żadnej być nie może. Zresztą formy pierwszej czynności zajmie go raz jeszcze w Jampolu, i to tylko dla formy i tonelnego bezpieczeństwa -
Jak Ci idzie nauka - Co tam Jaś porabia. Słyszałem że go zdecydowano pójść na wydział mechaniczny - Czy ma do tego szczególniejsze zdolności - czy to tylko tak sobie - aby pójść naturalny bieg rzeczy i zwichnąć cel do którego podobno miał się sposobić - Gdyż zawsze słyszałem o rolnictwie - Donieś mi o tem słowo nikomu, gdyż te ciągłe zmiany

uważam za bardzo szkodliwe, i przeszkadzające tylko do osiągnięcia żądanego rezultatu.

Ściskam Cię z całego serca.

Mania

17. Kochany Synu, 26.6.79

Posyłam ci list Mamy, który proszę odesłać, nic nowego, nadzwyczajnego, gdyż tylko niemcy i znajomi Polacy którzy nas dość odwiedzają; i przyjemniej czystać już mogę. Całuję cię:

J. U.

W Dzień
26./6. 1879.
11 1/2 z rana
Czwartek.

Kochany Lulku, 26.6.18.

Napisz do kogokolwiek, najlepiej do mnie list, i zaklej go lakiem, ale z całej siły, 100 frankową ręką przyciśnij swój pierścień żeby tak wyraźnie było żeby najmniejszy detalik widzieć było można (w herbie.) Mam bowiem bardzo ładną jaspisową pieczątkę i mógłby służyć twój lak jako model do wyrznięcia herbu. Przytem proszę cię, napisz mi ile kosztowało wyrznięcie na twoim pierścionku? Wiem o tem że u ciebie kreski idą w 1. tą stronę

ale to nic nie szkodzi Oprócz
tego prosiłam tatę Jasia żeby
mi Zarzecki z Niesieckiego
przerysował, ale ty tatę kochany
pieczątkę przyszlij. Bardzo bardzo,
bardzo, Ciebie o to
proszę!
Całuję Ciebie serdecznie

[illegible]

Kreuznach
26 Czerwca 1874

Byłam dziś u [illegible]
Teka, bo niedawno
jak umarł.

60

14.

Kreuznach.
~~Drezno~~ d. 26 Czerwca 1879 r.

26.6.79

Kochany Lolu

Choć nie dużo, ale zawsze trochęcę chcę do Ciebie napisać; dużo nie mogę bo z Kreuznach dużo nie można donosić; a zresztą pewnie Ci już Mama i Piotruś wszystko opisali. Ja jeszcze do tej pory kuracyi nie zaczęłam, może jutro zacznę jeżeli kaszleć nie będę i jeśli będę zupełnie zdrowa bo ciągle dotąd coś mam, to kaszel, to ból w piersiach przy oddychaniu i.t.d. Przedwczoraj ogromny spacer zrobiliśmy przez pomyłkę, boś my nie trafili z powrotem na drogę do domu, tylko na drogę do kolei, dokąd prawie doszedłszy, znów wracać musieliśmy jeszcze do siebie. Dziś była o 2 do 7

Mszą św. za Lekę, na której wszyscy byli prócz mnie. Ojciec wczoraj spowiadał się po francusku u tutejszego proboszcza i komunikował, ja mam zamiar to samo uczynić od soboty za tydzień, ale to jest dla mnie prawdziwa desperacya u innego księdza się spowiadać jak u ks. Jastrzębskiego; cała nadzieja w tem, że jakoś Pan Bóg dopomoże, o co proszę Cię bardzo abyś się modlił. Czytam teraz po angielsku My young Alcides przez p. Yonge, uzięliśmy bowiem niektóre książki w bibljotece. Ściskam Cię serdecznie. Odpisz prędko.

Kochająca Cię siostra

Jadwiga Maikowska.

63

Krzeszowice, 27. Czerwca.

110. 27.6

Kochany Lolu. U nas zawsze to samo cicho spokojnie tylko bieda że Zuzia widać się zaziębiła, kaszle, i dotąd pory kuracyi nie rozpoczęła, aż żal każdego dnia co daremnie mija a głównie prawie dla niej tu przyjechaliśmy i dla Piotrusia. Zamte dzieci swoją kuracyę odbywają akuratnie, Piotruś już 4 kąpiele a Andzia 5 kąpieli wzięli. Raz tylko ogromny spacer zrobiliśmy, teraz tak bardzo wiele nie chodzimy bo doktór mówił że Zuzia nie potrzebuje i nie powinna się męczyć a Andzia dla swego boku także po górach męczących nie powinna chodzić. Mamo-Chio z Piotrusiem chodzą do wód, byłam tam raz z Andzią a teraz nie chce się rano wstawać kiedy obowiązku nie mamy bo nie pijemy wód. Może jak Zuzia zacznie już to będziemy

raniej wstawać. Wczoraj był miesiąc od naszego nieszczęścia, była Msza Ś. za Lelka - o pół do 7mej na której byliśmy ale już była zaczęta jak przyszłam z Andzią chociaż według zegarka nie spóźniłyśmy się - Tyni nie budziliśmy aby tak rano wstawała tem bardziej że zimno jest z rana. -

Wczoraj jak byliśmy w czasie muzyki w Kurgartenie, poznały mnie pani Młodecka i jej córka Ks. Gagarin, które kłaniały mi się więc zatrzymałam aby z niemi rozmawiać - Może być że dziś do nich pójdę, bo one już tu dawno są i kończą już kuracyę. -

Zaabonowaliśmy się w czytelni i jak dotąd już namieniałyśmy książek Olcio Sinia i ja. Dla Piotrusia wziętam Robinson Crusoë, przez pomyłkę dali

nam drugi tom ale on się nie spostrzegł
i czytał to jednak ponieważ nie bardzo
z wielkiem zajęciem i pewno by to długo
potrwało więc dziś tę książkę oddam
nazad. Miałam list od Cioci Teklusi.
Wacio bardzo ich był przestraszył bo
miał początki difterites, ale Bolesław-
ski zaraz to odkrył i już był lepiej.
Proszę Ciebie kup markę na mój ra-
chunek i poszlij ten list Jasiowi bo
nie mam ochoty powtarzać te tak
nie ciekawe wiadomości a chcę jednak
abyście wszystko wiedzieli co się z nami
dzieje — a ponieważ ten list będzie
w Drożnie więc księdza wujka
całujemy serdecznie polecając się
Jego modlitwom. Ściskam was
serdecznie polecając was Opiece
Boskiej i Matki Najświętszej.

T. Mańkowska

11

2.   21 Czerwca 1879r

Borowiec

3.7.79.

Kochany Xiężu!

Chciałem pisałem do Ciebie iż przyjazd
Twój nie jest potrzebnym dla stawienia
się w komisji wojennej - jednakże udał
za tym paszportem w Jampolu aby się dostatecznie
poinformował czy się nie mylę w mojem zapatrywa-
niu się - Otóż się pokazało iż jest koniecznem
abyś przyjechał - gdyż - jak powiada Marszałek
Ten - niemają oni prawa legitymować bez
widzenia Ciebie i każdego ze 21 lat dzie-
czyś musiał opatrzyć -
Gdybyś, powiada on, niemógł się stawić
w czasie poboru lub przedtem, to trzeba
abyś przysłał świadectwo doktora pań-
ne w konsulacie, żeś chory, i w takim
razie byłbyś musiał się stawić po przyjściu
do zdrowia -
Kiedyż rozwiązanie - prawdopodobnie czy mniemy, a

stanie się trzeba – Uwiadom mnie kiedy
Ci to będzie najdogodniej i do tego się
zastosuj – a stanie się można i przed
tem – gdyż w każdej chwili obmyślam
oni się opatrzą, jak to i uprzednio zro-
bili, gdyśmy byli razem w Janopolu.
Zrobisz mi mnie co zrobić zamyślam.
i ściskam Cię z serca

Emma

111. [illegible], Piątek 1 Sierpnia
1. 8. 1879 r

Kochany Lolu. Już od wczoraj pakuje:
my się a jutro rano mamy zamiar
wyjechać. Wczoraj większa pół naszego
towarzystwa się spowiadała a dzisiaj
reszta a po Mszy ś. Ksiądz nam dał
błogosławieństwo na drogę — Mamy
zamiar nie jechać do Blankenberghe
ale do Heyst co jest bardzo blizko
z tamtąd ale myślimy że tam
taniej. Ponieważ od kilku lat tam
jeżdżą na kąpiele więc znajdziemy
może gdzie mieszkać — Dziś jeszcze
chcę pójść na muzykę ostatni
raz i mam jeszcze się porozpłacać
ze wszystkimi — Żal mi za Kreuzna
chem coraz więcej go lubię) — Ale
tamci to jest dzieci cieszą się z wyjazdu
niewiem czy Andzia także się cieszy

Były różne listy od różnych osób ale co tam było to może już Andzia opisała a jeżeli nie to ci później rozpowiemy — Wybieramy się płynąć Renem z Bingen do Kolonii a resztę podróży odbyć koleją, — O Padole pogadamy jak się zobaczymy — Ściskam cię serdecznie polecając cię Opiece Boskiej i Matki Najświętszej —

F. Maciakowska

Dzieci Olcio Jaś i Andzia cię całują reszta niewiem bo w tej chwili niema ich blisko.

1.8.79

12.

1/8 79. Kreuznach

Przyjaciele

Jeszcze z Kreuznach chcę Ci Kochany Dolu podziękować za pamięć i życzenia, gdyż w szóstego tygodnia odebrałam od Ciebie, najmilszy dowód waszej życzliwości, zawsze jest mi miły, zdobyłam była gdybyście wierzyli że dla was wszystkich jestem ze szczerą i prawdziwą przyjaźnią. —

Otóż sześć tygodni pobytu naszego w Kreuznach dobiegły zamierzonego kresu — znów się połączymy i jakby przed rozpoczęciem od dwóch razy trzech dni ciężkim, ucieknęmy na północ więcej, że zostawiamy góry, drzewa, zieloność, cień i miasto choć drogie owoce — a co tam znajdziemy?.... to nam a szczególnie mnie było

bardzo miło co do pociech duszy, ponie-
waż tutejszy Ksiądz Lentz znosił mnie
choć mu często się naprzykrzałam —
mówiłam mu było słuchać spowiedzi
w języku francuskim, jednak ile razy
poprosiłam go do kapeszjonału nigdy
nie odmówił — do częstej Komunii św:
miałam wielką łatwość, msza każdego
dnia o ½ 7. — nie wiem gdzie Mama
zdecyduje się zatrzymać dla kąpieli; do
poniedziałku ta kwestja się rozstrzygnie,
bo dotąd między Blankenberghem,
Heyst i jeszcze innem galicemuś
miejscem była dowystyry które z nich
dogodniejsze dla kieszeni — lecz podo-
bno każda miejscowość otwarta swoją
wydatną kieszeni i portmonecie, byle
je niszczyć i próżne zostawiać. —
Od Jastrzęb: ostatnie miałam wiadomo-
ści; że po powrocie z Krakowa mieszka-
nie zmienia i zostaje może do Bo-
żego

narodzenia czyli Adwentu — lub do postu — a za widzeniem się opowie o wszystkiem. Nie będę uprzedzać się ani wierzyć ani smucić, co Bóg da niech tak będzie. —

Spodziewam się że za tydzień Lolo już z nami będzie, więc nic więcej tu nie dodam — powtarzając tylko że jestem

z prawdziwą przyjaźnią
dla Ciebie kochany Lolu

Albert

75

1 8. 5. 8 79

Kochany Lolu,

Piszę w imieniu Mamy. Jesteśmy w Heyst na wschód od Blankenberghe, gdzie szalona drożyzna jak w Ostendzie. Adres nasz: Grand Hôtel de la Plage." Poszukaj sobie w Hendschler detale i pociągach i przyjedź do nich, którym kolej, to wyjdę na kolej. Uleczę się kąpiel. Nic więcej nie piszę bo niema atramentu. resztę w drodze z kolei opowiem.

Całuję Cię serdecznie

Heyst-sur-Mer
5/8. 1879. Wtorek
3h 45!

Jan Matejko.

Mannheim d. 17 August 1879.

17.8.79.

Sehr geehrter Herr,

Soeben empfange ich Ihre sehr werthe erste Hefte u. Grundriß. Gestatten Sie mir Ihnen meinen verbindlichsten Dank für Ihre außergewöhnlich liebenswürdigen Rücksicht auszudrücken; seien Sie versichert, daß ich jeder Zeit zu Gegendiensten bereit bin. — In einigen Tagen hoffe ich Ihnen die Hefte wieder zustellen zu können.

Einstweilen verbleibe ich

hochachtungsvollst

v. Hartogensis.

3. Borówno 23 Sierpnia

8/4 9. 1879.

Kochany Leonie —

Wczoraj wieczór jeszcze odebrałem list Twój datowany 23 Sierpnia wczoraj na pocztę wysłano otrzymałem. Nie dziwię się zatem że tak spóźnioną otrzymał odpowiedź —

Stryjanka zupełnie żadnych powodów nie ma i mieć nie może w odkładaniu Twojego przyjazdu — Zdawało się Jej może że to Tobie dogodniej będzie —

Moim zdaniem — jeżeli Ci tylko dogodniej, tego ~~nam~~ ten interes stanowi, to i dla interesu samego może by to było lepiej, ale po-rzeczy samej może być już raz twierdzę — Chciałbym z drugiej strony nie bardzo jestem pewny dzisiejszego składu komisji, i może to za sobą pociągnąć niejakie kosztu, bo to później my mniej będę nie-wiem — Sądzę zatem że jeżeli Ci to tylko dogodnie to przyjedźcie — Może zechcesz

w czasie imienin im Stryjami przyjechać
to spełnimy się nad Niemnem zostaniesz
ale przyjedź może czwartego w czerwcu
aby przed końcem interes skończyć, a
z resztą zaraz po imieninach, to i ja będę
zajęty interesami fabryki.
Wiadomości mamy zawsze w Odessie
Moja żona wraca z Ciechocinka w Nie-
dzielę
Mary nie zupełnie zdrowa -
Tu dzięki Bogu wszyscy zdrowo i spo-
kojnie - Ściskam Cię

[illegible]

26.

[illegible] d. 22 September 1879.
[illegible]

22.9.79

Sehr geehrter Herr [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Leipzig [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Leipzig [illegible]
[illegible]
[illegible] Blumen [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

ganzen Woche haben wir, daß Sie sich die
[illegible] anderes gewählt, als Ihnen
[illegible] Erscheinung [illegible]
[illegible]
Frau [illegible]
[illegible], oder wollen Sie für die [illegible]
[illegible]
ich [illegible]
[illegible] bitte, sagen Sie ihr, [illegible]
[illegible]
ich für meinen [illegible]
[illegible]
Mit einigem Schrecken haben wir
gehört, daß Sie schon Ihre Kinder
[illegible] haben, nicht um
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Ihre [illegible]

4.

29.9.79.

Leipsic le 27. Sept. 79.

Cher Monsieur,

Permettez moi de vous remercier beaucoup de ce que vous vous êtes rappelé de moi au milieu de vos vacances. Je suis très content de voir que vous avez passé votre temps bien. Quant à moi, j'ai été à Hanovre d'abord, et puis je suis allé à Heligoland, où j'ai passé presque dix ou quinze jours. Alors j'allais à Berlin visiter les deux bibliothèques là. J'ai toujours travaillé un peu, pas trop.
Je crois que j'irai à Dresde le dimanche prochain ou en huit jours. Seriez-vous assez bon pour prendre un fiacre vers la fin de la semaine et aller aux cours de justice (Gericht-) voir, s'il y a quelque chose pour lundi prochain ou Schöffengerichts- ou Schwurgerichtssachen et m'écrire un mot avant Samedi? Si cela peut vous déranger trop ne le faites pas, mais cela serait une grande faveur. Si j'y vais je vous dirai avant et vous viendrez déjeuner avec moi au Bellevue pour me conduire à l'église plus tard, j'espère.

Les Gerichte vous trouverez par l'Adressbuch, si vous ne les connaissez pas. Vous savez, que je n'aime pas à écrire des lettres. Ainsi il faudra m'excuser si j'écris très peu et ce peu très mal. Merci pour les nouvelles de Mr. de Malinoski. Hier j'ai été aux courses, qui n'étaient pas fameuses, selon moi. Au revoir, cher Monsieur, bientôt,

Amicalement

Tyhon B. Kinay.

1.



M G

d. 21 Września
2 Października 1879 R
z [illegible]

2. 10. 79

Kochany Leonie!

Już chyba nie potrafię wyrazić przyjemności jakiej doznałem na odebraniu listu od ciebie – Lat tyle, w umyśle mym młodzieńczym, nie tylko [illegible] wrażeniem, zacierała pamięć dni ubiegłych, najpiękniejszej młodości – Że ja o [illegible] nie zapomniałem, to rzecz inna: będąc z Wa- mi, ja już byłem prawie człowiekiem, przekonania me już miały pewien kształt – dobrze mi z Wami było, i znowu [illegible] Rodziców Waszych, a takiego człowieka jakim był ś.p. Ojciec Wasz, i mało potem [illegible] już więcej w życiu nie spotkam – Toteż przyznam [illegible] Was [illegible], jakby do rodziny mojej, a może i więcej jak do nie jednego z krewnych moich – Toż z najwięk- szą przyjemnością i skrupulatnością [illegible] Kres-

2.

pondencję z Panną Chmyrzewską, bo przez te i o mnie wiedziałem i o Was – Każdy jej list z radością witałem, cieszyłem się dobremi wiadomościami o Was, smuciłem się, gdy były nie dobre – Wiele razy chciałem wyjechać za granicę i spotkać się z Wami, o czem i przez Pannę Chmyrzewską w moich listach skreśliłem – Jakoż uwiadomiłem moim bratem, który się z Wami w Dreźnie widział – Ja wtedy wyjeżdżałem tylko do Karyna, w dalszej mi nie starczyło – Miałem być na wystawie Paryskiej, być w Dreźnie, widzieć się z Wami, lecz nieprzewidziane wypadki zniweczyły mi ten zamiar i dziś moje położenie, w projekta takie, że są już tylko „pia desideria" moje – czem to trudnem mi i pocieszam się tem, że to i u Boga nic ma nie trudnego – Szkoda, że Twój projekt odwiedzenia Podola a może dojechania, aż w nasze przedkonne, nie przyszedł do skutku – o jakżebym Cię serdecznie witał!

O Aleksandrze nie raz miewałem wiadomości od Smorzyka, Mańkowskiego, Ruszanowskich, Kazia Ronikiera raz nawet spodziewałem się go poznać w Petyhorach, ale odwiedzimy jego.

nie wiem czemu do skutku nie doszło — że pisze coś widziałem

ale, że drukuje tego mi nikt nie mówił — radbym nawet

przeczytać co z jego utworów — Powiadasz, że początki są

trudne — nie zawsze — ale często nie przełamie się wytrwałości

i pracą w połączeniu z talentem — Czyż nawet sam Kra-

szewski po napisaniu swoich „czterech wesel” i nielitości-

wych krytykach na nie, mógł się spodziewać że wytrwa-

łością swoją, wiarą w dobre siłe i niezmordowaną pracą,

dojdzie do tego do czego żaden jeszcze w świecie człowiek

nie doszedł: uznania i pokłonu od wszystkich, więcej świa-

ta, od wszystkich cywilizowanych narodów — za wierną służbę

swojemu krajowi — Powiadasz, że [illegible] studiował wykła-

dów Tarnowskiego i Krzyżkiego — śliczne to rzeczy, zwłaszcza

[illegible] patyczne prelekcje Tarnowskiego, pełne życia i pomysłów, —

[illegible] Krzyżki, to [illegible]: faktów dużo, ale barwy mało, bo oso-

bistych poglądów nie ma, tylko kompilacje —

Uczęszczasz na prawo — nie dziwię się, że Cię nie zachęca: [illegible]

prawo Rzymskie, filozofia prawa, zwłaszcza dyplomatyka i ale [illegible]

w pracy to są zasady prawidłowe z prostszych rzeczy. – Wogóle prawo tem jest piękniejsze, im wyżej należy do abstrakcji – Filologia, filozofja, historja i nawet starożytne języki, to co innego, w tych już rozpłynąć się można i rozkoszować do syta – szczęśliwy, kto może się temu oddać, komu braki pieniężne nie staną temu na drodze – Wschodnie języki, to rzecz także piękna, ale o tem wyobrażenie mam mało.

Praktycznym [illegible], którego mój brat Wacław spotkał w Tangerze i którego mi się malować nie mógł obraz sobie [illegible] [illegible] ścisłych: niech mu Bóg dopomoże! Z rozkoszą się dowiaduję, iż wszyscy moi dawni uczniowie, [illegible] [illegible] idą –

Ja po rozstaniu się z Wiedniem stale osiadłem się gospodarstwem, lubię tę pracę, [illegible] mało mi ona [illegible] drogich krajów poznać – teraz mieszkam w okolicy dawnych „Kresów", gdzie Hetman bronił Korony od napadów Tatarskich i innych dziczy, hodował stada, rozkoszował się w rozległych widokach stepowych i dumał na mogiłach o wielkiej przeszłości – Dziś Tatarów nie ma – stepy i mogiły obsiane rzepakiem, a

który cyhają hordy Żydowskie – Kraj jednak dość dziki, na wszystkie cztery strony step, od zachodu na wschód prze-cięty rzeką – od północy, z dala, widnieją łąki – a na południe pustynia, coraz to mniej ludzi – zdaje się, że stopniowo ku południowi coraz ich mniej, ziemia już pu-sta, końcowy świata stworzona atmosfera. –

Żegnaj mi już, kochany Leonie, – trzeba przer-wać i tak już przydłuższą gawędę – Mamie Two-jej oświadcz odemnie najgłębsze uszanowanie, Pannie Charzewskiej i siostrom najpiękniejsze ukłony, braciom uścisk od starego ich przyjaciela – sam przyjm naj-szczersze podziękowanie za dwa listowne odwiedziny – jeśli życzeń i czasu Ci starczy, chciej je powta-rzać –

Ściskam Cię sercem całem

Marjan.

81

5.

Leipzig le 4. Oct. 1879.

4.10.79

Cher Monsieur,

Votre lettre du 3. est arrivé en ce moment. Je regrette beaucoup, que vous soyez affligé d'une maladie d'yeux, quoiqu'il faut avouer, que jamais je n'ai entendu parler de celà.

J'espère qu'il n'est pour vous rien de sérieux. Je n'ai jamais craint beaucoup ces choses là, mais puisque vous ne pouvez ni sortir ni recevoir du monde, j'irai plutôt une autre fois à Dresde, et vous souhaite de vous en debarasser bien vite. Je vous remercie des renseignements que vous m'avez donnés. Envoyez-moi vos cartes pour les cours à l'Université.

"Gute Besserung!"

à vous

Tyler B. King.

83

14. [illegible]

[illegible] 4.10.79.

[illegible]

[illegible]
[illegible] —
[illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible]

10.

Schorsow, den 8/X 79
b/Teterow.

8.10.79.

Sehr geehrter Herr v. Mańkowski!

Schneller als ich vermuthete, bin ich veranlaßt Ihre Güte wieder in Anspruch zu nehmen und ich irre gewiß nicht wenn ich annehme, daß Sie meine Bitte freundlichst zu erfüllen werden. Sie wissen ja wohl, daß ich aus Gesundheitsrücksichten eine Hauslehrerstelle angenommen habe; in dieser Würde habe ich einen Knaben, der im Ganzen von recht mäßiger Anlage ist, für das Neustrelitzsche Gymnasium vorzubereiten. Es liegt mir in Folge dessen natürlich daran zu wissen, was im genannten Gymnasium und wie dort Unterricht getrieben. Da Ihr

Herren Brüder die Anstalt besuchen,
sind Sie gewiß im Besitz eines oder
einiger Schulprogramme für 1879,
und Sie würden mich zu großem
Danke verpflichten, wenn Sie die
Gewogenheit haben wollten, mir
ein solches Exemplar zu übersenden.
Da wir gegen Neujahr unseren Wohn-
sitz nach Dresden verlegen werden,
hoffe ich in dieser Zeit, Ihnen münd-
lich meinen Dank abstatten, sowie
auch über Anderes mit Ihnen sprechen
zu können. Einstweilen danke ich
Ihnen im Vertrauen darauf, daß Sie
meiner Bitte nachkommen werden,
hierdurch herzlichst und schließe mit
der Hoffnung und dem innigen
Wunsche, daß es Ihnen wohl gehen
möge.

Hochachtungsvoll und ergebenst

O. W[illegible], cand. phil.

29 Września 1879 89
Podhorówka

65.

11.10.79.

Kochany Panie

Z wielkiem wzruszeniem czytałam co
mój syn o Pan. [illegible] nie pisałam
do Pana – wcale nie wysłała wcale
to [illegible] na brak czasu albo po
prostu. A [illegible] mam wiary
jest [illegible] do mego nie mial [illegible]
tylko że [illegible] się [illegible] ale [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] się do
[illegible] książki nie mogę nawet książki
do ręki [illegible] o mnie [illegible] jak

to co wystane – Ściś zapewne, że
na imieninach Papy, widziane w duchu
dużo pości. Ściśle Ścibarowski Ściś
tu być, i powiada że zaskoczony
przeznaczeniu to mnie bardzo cieszy
Tinka Ludwig jest w Monastyrzyskach
i za tydzień mają przyjechać z
Tadzisią. Olenka i Ściśnia już są
u mnie, ale wczoraj pojechały z
ciocią do Matusiewicz do Sarnowskich
i dziś dopiero spodziewam się że powrócą

Stoję ... się, że to jest dość ...
tak ... widzę ... wyobrażają ...
że są już staremi pannami. ...
niecierpliwością czekają list od Maryni
...kowskiej, aby dowiedzieć się, jak się
bal udał w Baranie; ... że ...
miało być gości Ruszanowscy ... się
tam, wybierali jechać i Brzeżnicy ...
... Ruszanowski ... mówił że
... już ...
Jakkolwiek bardzo mnie to ...

że mówi dużo i do mnie zajedzie

Zdrowy! mój list do twego nowego

mieszkania, powiedz Andziu, pisała

u już się przenosić do Krośniewic

Do widzenia, Kochany Tolu, ściskam cię, Ano

wszystko odbieram list odczuwam w każdym

razie nie zapomnij o mnie i Tobie

w Twoich pacierzach pomódl się

za mnie. Ściskam Cię bardzo serdecznie

i wszystkich od mnie ściskam

Żegnam Cię kochająca

[illegible]

21.

12 października 1879

Motowidłówka

Mój drogi Zdonie 24.10.79

Trzeci miesiąc upłynął od kiedy miałem list od Ciebie jeszcze w Fürstenhofie. Ufam w poczciwości Twojej, tak mi dobrze znanej że nie weźmiesz mi za złe takiego z mojej strony opóźnienia. Fürstenhof, było to miejsce mało właściwe do korrespondencji: żyło się jedynie na powietrzu a do pokoju się na tyle czasu tylko powracało, co potrzebnem było dla wzięcia kąpieli, albo douchy, albo oczesania albo też śniadania, bo zkolei wszystko to administrowano pacientom. Ruszyliśmy z końcem lipca ze Styryi, bawiliśmy parę tygodni w Wiedniu dla sprawunków najrozmaitszych, potem zabawiwszy jeszcze dni dwa w Krakowie, odwiedziwszy zwłoki Ks. Bonifacego, powróciliśmy do domu. A w domu, czy sądzisz że spokojnie i zaciszno: co moment albo trzeba gdzieś jechać, albo u siebie kogoś przyjmować. Jednym słowem, jest to całe życie

najpracowitszego próżniactwa, co się wątłu-
męczy do takie życiu za pomocą tej dość
problematycznej maxymy że trzeba z ludźmi
żyć.
A ty, kochany Leonie, co porabiasz; daj mi,
proszę, wiedzieć o sobie. Zapewne już powróciłeś
do Lipska, wszak tam u was październik się
kończy. Jednakże nie adressuję do Lipska
a poprostu do dawniejszego waszego po-
mieszkania w Dreznie; zawsze gdzie Ciebie
mój list znajdzie. Dołączam do niego
fotografiję moją, i proszę abyś ją zechciał
przyjąć z tą życzliwością i tem sercem jakie
zawsze dla mnie Leonie miałeś. Dobrego pół-
tora roku jakeśmy się nie widzieli: osądźmy
się wzajemnie po fotografiach naszych czyśmy
się bardzo zmienili.
Mnie na dobre przychodzi mi się pożegnać z za-
granicą: siedzimy ciągle w domu, a zapewne
i tem siedzieć tu będę, gdyż Matka przed kil-
koma tygodniami nabyła o trzy mile z [illegible]
majątek, z intencyą abym się tam zagos-
podarowywał. Nowy to zawód otwiera. daj Boże
z dobrym skutkiem. Główną dla mnie zachętą

że jest dom i ogród bardzo ładny, w pozycyi prześlicznej nad rzeczką
Ceterówką[?]. Jednak nie zamieszkałbym tam przed wiosną, jak się rozpocz-
ną roboty. a tych niemało bo dom sam, dawno niezamieszkały, potrzebuje
reparacyi różnych, a oprócz tego zwykłe roboty gospodarskie do prowadzenia
z czego jako nowicyusz, nie wiem zupełnie jak się wywiążę.
Jeżeli zechcesz napisz do mnie, adressując jak zawsze въ М. Любаръ
Волынской губерніи, для передачи въ с. Мотовиловку. Pozdrów od
emnie Klinga, spytaj gdzie się podział Matthews, czy to on sam
czy jego imiennik w tym roku łódką przepłynął Ocean.
Donieś mi także czy Ks. Bonifacy już zupełnie Drezno
opuścił, bo słyszałem że mu dali miejsce Kapelana w Krako-
wie, ale czy przyjął i czy już tam jest.
Zdaje mi się żem ci ~~nie~~ dotąd nie podziękował za przysłaną mi
listę wygranych na loteryi Saskiej: rzeczywiście wtedy odebrałem swoją

stawię ale zaraz sobie kazałem przysłać za to bilet na następującą loterię. Jestem więc szczęśliwym posiadaczem N° 722: spodziewam się że jeśli się dowiem że na ten numer przypadła główna wygrana, coby mi się zawsze nadzwyczajnie przydało, i zechcesz mi o tem dać znać.

Zasyłam Ci, kochany Leonie, najszczersze wyrazy przyjaźni z najserdeczniejszym pozdrowieniem, twój

K. Malinowski

2/10. 79.

Euer Hochwohlgeboren

beehren wir uns ergebenst zu benachrichtigen, daß auf katholischem Gebiete nicht viel vom Natur- u. Völkerrecht erschienen ist. Uns ist bekannt:

Walter, Naturrecht und Politik,
Taparelli, Versuch eines auf Erfahrung begründeten Naturrechts 2 Bde.

Vom „Corpus juris canonici" ist wohl die beste Ausgabe die im Jahre 1839 erschienene von Richter. –
Eine gute Uebersetzung dieser in deutscher Sprache ist die von Schilling und Sintenis, welche im Jahre 1835 bis

1839 erschien.

Corpus juris canonici dürfte wohl am besten antiquarisch zu beziehen sein und zwar dort am Platze.

Ihnen uns bestens empfehlend zeichnen

Hochachtungsvoll ergebenst

pr. Literarische Anstalt

Freiburg 30. October 1879.

4

Drezno, 2. 11. 1879.

2. 11. 79.

Kochany Lolu.

1.) Ostatecznie zdecydowany jestem kupić angielskie książki w Lipsku — oprawione à 1 marka 80 fenigów tom — jak mi to donosiłeś niedawno. Mianowicie mieć chcę:

a) Burns (Robert) — Poetical works. — 1. tom
b) Byron (lord) — Poetical works — 5 tomów.
c) Moore. — Poetical works. — 5 — do
d.) Milton. — Poetical works. — 1. — do
e) Ossian. — Poems. — — 1. — do
f) Pope. — Select poetical works. — 1. — do
g.) Sheridan. — Dramatic works. — 1. — do
h.) Thomson. — Poetical works. — 1. — do

Razem tomów — 16. —

co po 1 m. 80 (jeśli spuścić nie zechce) uczyni 18 marek 80 fenigów. —

2.) Jeśli w siedmiu tomach Shakespeare'a (które już posiadam — Tauchnitz'a) nie zamieszczone tegoż autora „Doubtful plays" — w takim razie proszę i o to — Co by zatem czyniło 20 marek 60 fenigów.

3.) Książki niech wyszle pod moim adresem, a ja po ich odebraniu, oraz po odebraniu rachunku jego — poszlę mu pieniądze.

4.) Jeżeli się na to nie zgodzi — gdy mu pokaże pokwitowanie z poczty że wysłał książki — wtedy ty mu zapłać rachunek a ja ci pieniądze odeszlę.

5.) Jeżeli się na to nie zgodzi niech wyszle książki gegen postnachnahme.

6.) Myślę jednak że się na punkt 3) zgodzi — bo mi w ten sposób z Genewy od nieznanego księgarza przyszła książka.

7.) Czytam teraz Heinego, w którym obok wielu pięknych rzeczy znajduję szereg świńskie paskustwa.

8.) Fortepianu nie kupuj.

9.) Ściskam cię serdecznie.

10.) AMańkowski.

11.) Drezno — 2/XI 79.

12). Piotrusia choroby skończyły się na bólu gardła. Tak szło zacydował.

13) — brzydka cyfra. Tak ludzie mówią, a ludziom trzeba wierzyć — bo to prawie ludzie?

14) Teś miał list o Trumi. Opowiada o nowym Siostrzeńcu.
15.) Ściskam cię mocno serdecznie.
16.) Twoim Alkańkowski.

112. [illegible] 9. Listopada.

9.11.1877

[illegible] Lolu. Bardzo mi was żal iż
się nadto pośpieszyłam z wypłaceniem
wam pensyi według nowego rozrachowa-
-nia gdyż dziś odebrałam list od wujcia
Emeryka który pisze, że jeszcze takiego
dochodu [illegible] a dopiero będzie od
Lipca kiedy odbiorę procent z tych pie-
-niędzy które były w [illegible] i że ja
nie mogę wam to [illegible] czego niema
że dopiero on rachunki porobi a
teraz ~~tego nie~~ trzeba mieć jeszcze cierpliwość
i czekać [illegible]. [illegible] więc pa nami
przez 9 dni ale znowu na pół roku
musicie poprzestać na tem co dawniej
było. Olcio i Ninia dosyć wesoło swoją
przykrość przyjęli i Ninia już zaraz
oddała [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] się
[illegible] [illegible] [illegible] już [illegible]

na to że teraz masz więcej - Staraj
się znowu więcej oszczędzać, z tych
pieniędzy co wziąłeś [illegible] [illegible]
na ~~dawniej~~ [illegible] [illegible] za-
płacić a to co jest więcej [illegible]
jako pieniądze - [illegible] ci dałam na
życie mieszkanie i [illegible] - Bardzo
Ciebie żałuję ale wujcio pisze że trze-
ba mieć cierpliwość a ja nie mogę
z próżnego worka wam [illegible] a
sobie nic nie zostawiać [illegible] bardziej
że ten dochód o [illegible] była mowa
dopiero ma być od pierwszego marca,
Andzia zawsze najwięcej czasu prze-
[illegible] na szezlongu, wychodzić z do-
mu nie może i co drugi dzień ma brać
Krzeszowickie kąpiele - Piotruś
chwała Bogu zupełnie zdrowy

Ninia wybiera się z Panną ...
Patti jeżeli Tausig biletu dostanie –
Pan Engström już przyjechał – Był
u mnie wczoraj P. Konrad Nałęcz... –
Była już także u mnie pani Miel-
żyńska – Ksiądz pisał do Ninii że
modlił się za was w dnie waszych
urodzin – wszystkich bardzo pozdrawia –
którym nie oszczędzał ale był bardzo
zajęty w archiwum biskupa –
Cioci Olgi jeszcze nie ma – spodziewają
się jej w tym tygodniu –
Ściskam cię serdecznie polecając cię
Opiece Boskiej i Matki Najświętszej.

T. Maikow

Staraj się pisać jak możesz –

Reudnitz-Leipzig 9/11 77

9.11.77

Sehr geehrter Herr!

Da Wärmer sehr beschäftigt ist, und Sie [illegible] Vorgängen in seinem Hause etwas wissen wollten, so bitte ich mir, Ihnen den Inhalt [illegible] [illegible] mitzutheilen. Wärmer hat binnen 10 Tagen eine ganz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] eingereicht und [illegible] zu bedienen. Dennoch haben die [illegible], [illegible] erst zu begegnen, sobald die geforderte [illegible] der [illegible] nicht übersteigt (Letztere ist sehr gering). Wärmer hofft nun in

wenigen Tagen nach Leipzig hin-
ziehen, und werden wir Ihnen sobald
wir eingezogen sind, unsere neue Woh-
nung mittheilen. Meine Frau und Schwe-
ster lassen sich Ihnen bestens empfeh-
len und zeichne mit vorzüglicher Hoch-
achtung

Ihr H. Frenzel.

2.

15. 11. 79.

99

Dr. med. Taube,
pract. Arzt, Wundarzt und Geburtshelfer.
Sternwartenstrasse 11 I.
Sprechstunden: früh bis 8, Nachm. 2–4 Uhr.

Hochgeehrter Herr v. [illegible]!

Zu meinem Bedauern muß ich mir heute absagen, da ich beide Assistenten gründlich [illegible] habe. — Nachmittag selbst [illegible]. —

Mit ergebenstem Gruß

L. 15/11 79.

Ihr ergebener

A. Taube

15.

16. 11 79

Kochany Kolu.

(Twój list [illegible] jeszcze [illegible])

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] —
[illegible]
[illegible]
[illegible] —

102

2.

d. 10 listopada 1879
z [illegible]

16.11.79

Kochany Leonie.

Z największą skwapliwością biorę się do pió-
ra by pisać do Ciebie – a jednak [illegible]
pewnie pisać zamyśliłem się, pióro nie chce słuchać
mi dziś: Przyszło mi na myśl [illegible]
o którym z Tobą spędziłem [illegible] moje najserd-
[illegible] bo czas rozkoszy [illegible]
wszystko [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible], co [illegible] mi zaledwie [illegible] było najp-
[illegible] [illegible] godzin i [illegible]
przyjaciela, na myśl [illegible]
drodze na [illegible] rzeczy, jakie mi [illegible]
wspomnienia – Ale [illegible] [illegible]

[illegible] od dni kilku przybyło mi
[illegible] i tylko [illegible]
[illegible] dnia bez słowa i [illegible]
[illegible] latające [illegible]
[illegible] zalęgła się
na dnie duszy [illegible], rozbudzone [illegible] gra-
[illegible] wstaje [illegible] najpiękniejszych
[illegible], jakby [illegible] jed-
nem słowem coś przygniata, jakimś nieokreślonym
ciężarem tęsknoty, którego usunąć nie sposób. Toż
na nowo przeczytuję list Twój, wyciągam rękę w mo
[illegible] nie potkania Twej ręki i ściskam ją, [illegible]
[illegible] nie wspomniał, [illegible]
[illegible] wspomnienia — [illegible] mi [illegible], iż [illegible]-
nia moje H. Aleksandra, [illegible]

widzę, przyjmowanie, iż z [illegible] książek do tej natu-
ry, a że różnemi drogami inne tam idzie ku-
[illegible], nie muszę — Wybacz, kochany [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] przedpojmujesz [illegible]
[illegible] ja, jak za młodu [illegible] w marzeniach [illegible]
[illegible] ten sam: pełen fantastycznych myśli, skłonny
do pięknych uniesień, goniący za wzniosłymi, ale
nieurzeczywistnionymi ideałami. Nie bierz przykładu
ze mnie, bo ludzie tacy [illegible] ślepymi, [illegible]
[illegible] jednak doświadczenia [illegible]
nie. [illegible] [illegible] [illegible]
sprawiedliwymi, już we wszystkiem [illegible]
[illegible] jak się [illegible] zupełnie [illegible]? Brat mój
[illegible] który [illegible] jakiś i [illegible]
[illegible]

[illegible] i [illegible] się [illegible] (?)

[illegible] po [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] się [illegible]

[illegible] na 800 konkurentów, z których przyjęt[illegible] tylko

15, a weszł[illegible] do pierwszych 22, które najlepiej

zdali egzamin –

Dziękuję Ci bardzo za wiadomości, których mi

udzielasz o [illegible] [illegible] o [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] mi, jak [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po których

nastąpiło [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] się [illegible]

[illegible]

№ 15. 18.11.79. 104

Kochany Lolu

Nie mogę dużo pisać,
bo [illegible]
[illegible] nie mam. Dziękuję Ci
bardzo za [illegible].
Już jutro [illegible]
nie [illegible]
i [illegible]
za [illegible]

(18) listopada 1879.

Drogna

dać, co mnie [illegible]
cie. Będzie martwa. Żona, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] tego co strasznego chciała

[illegible] [illegible] [illegible]. Jeśli

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

słabsza) o [illegible], ale [illegible]

[illegible] [illegible]. [illegible]

nie [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]. nie [illegible]

[illegible] to [illegible]. [illegible] [illegible] nie-

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]. [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]. [illegible]

[illegible]

~~Drezno, Koniec stycznia lub początek lutego~~

106

15.

Drezno. d. 18 listopada 1879 r.

18. 11. 79

Kochany Loku

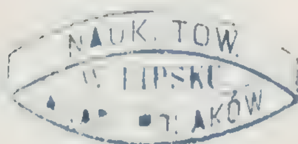
Posyłam ci szkaplerz - już poświęcony. Ksiądz napisał na karcie pocztowej, że taki zajęty, że nie może nam teraz dłużej odpisać na nasze listy, więc i Ty pewnie jeszcze na swój list odpowiedzi nie odebrałeś. Na Patti nie dostałam biletu, ale podobno z przyjemnością już będę miała w tych dniach - na Lucię. Ojciec był na Trawiacie i zachwycony p. Patti tak, że mu się całą noc śniła, bo nietylko ślicznie śpiewa, ale nadto ubrana była wspaniale w sukni naszytej brylantami z dyamentów, i jest doskonałą aktorką. Księżna Lubecka - przyjeżdżając przez Drezno, zabawiła tu parę dni, była u królowej raz na śniadaniu, raz na obiedzie a przyjechała także do nas z p. Szeniowskim

Upraszając najuprzejmiej o łaskawe doniesienie, czy W. Pan w uroczystem posiedzeniu naszem udział wziąć raczy

Zostaję z wysokim szacunkiem

M. Sraznowiecki
przewodniczący.

Wiktor Armhaus
sekretarz
Nürnbergerstrasse 30.



9 24/XI 79.

Kolacya wynosi M 3/50 od osoby.

27. 30.11.79.

Sehr geehrter Herr von [illegible]

Hierdurch erlaube ich mir, Ihnen mitzutheilen, daß ich seit vorgestern wieder in Leipzig wohne und bitte Sie, mich recht bald zu besuchen, denn wir Alle sehr verlangen, Sie zu sehen. — Viel freundliche Grüße

Leipzig.
d. 30 November
1879.

Ihre
dankbar ergebene
Louise [illegible]
geb. Bautzky.

Poststraße No 17. III [illegible] Etage.

Kochany [illegible], 10

Przesyłam Ci z brodeczką, którą Jankowiusiowi ~~[illegible]~~ napisałem, a która jest „pasmo podobna". Oto jest: Faciaka Cary Prawo. Teraz byłem [illegible] w Kitra, [illegible] – 4. [illegible] (przedtem) Jasio Łomnicki [illegible] sąd Cię [illegible] i [illegible] się i [illegible] wcale pory [illegible]. Ojca Ci pożyczam i Byrona [illegible] kupić [illegible] [illegible] nie kupił. Ściskam Cię serdecznie i [illegible] pamięci

Piotr Maćkowski

[illegible] odpisz, [illegible] [illegible] tylko [illegible] wiadomości, a [illegible] byłbym [illegible] napisać na Pocztkami [illegible] pewno [illegible] [illegible]
[illegible]

K. L. Wybrałem sobie na 13. V. Schlömilcha: „Compend. der höheren Analysis" (3 M) i Höhere Differentialquotienten" (7.50 M). Dowiedz się w Twojej księgarni [illegible] kosztuje i nap[illegible]. Jeżeli można to także [illegible] za 9–10 M. to kup. [illegible] [illegible].
Mac [illegible] z [illegible] [illegible] Seebachowa.
Z tego też powodu zabawna historja [illegible] [illegible] później o tem.

Całuję Cię serdecznie

br. 7/12. 79. Nich.

7.12.79)

M. 19.

20. 10.12.79.

Kochany Lolu,

Dziękuję za zajęcie się moim Schlömilchem, ale nie pojmuję. W katalogu Lorentza Nr. 45. stoi:

Schlömilch O. Już wspomniałem wcale.
Dobre, dobre. Kup starego. Albo ciekawy co to znaczy Nr. 37.

Müller - Pouillet.

Lehrb. der Physik u. Meteorologie. 3. Aufl.

2 Bde. 1847. geb.	2.—
do. 7. Aufl. 2 Bde. 1868. geb.	22.50.
do. 8. Aufl. I. Bd. 1877. Br.	6.—
" " " II. " 1879. "	8.50

Takim sposobem jedno i to samo dzieło kosztuje
2, 22,50 i 14,50 Marek? Gdyby
kosztowało dwie, tobym kupił. Schlömil-
cha kup starego, byleby niezbyt zniszczo-
nego. Dowiedz się o Pouilletcie, a mnie
od siebie kupisz. O ile wiem ma on 4
tomy. Anegdotka Schmidta dobra.
Anegdotka – z starym K[illegible], już
dawno Piotrusiowi tego rodzaju za-
gadki dawałem. Wiesz o Augustus-
platz nieszczególne. Wesołego
Alleluja, [illegible] serdecznie.
[illegible] stalne

w Dreźnie
10./12. 1877.

Marik.

10.12.79 111

143. 10 grudnia 1879

[illegible]

[illegible] naszego wiejskiego [illegible] Pani
[illegible] wiem że [illegible] by [illegible]
[illegible] jej [illegible] [illegible] jak by dopi-
i więcej [illegible]. [illegible] i brat jego
był [illegible] w [illegible] na-
[illegible]. Sam byłbym [illegible]
[illegible] że się [illegible] od [illegible] i
[illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] w Panu [illegible]
[illegible] dwa razy [illegible] [illegible]
[illegible] Pana Jezusa w Panu.

[illegible] [illegible] polecając
się [illegible] [illegible] i Matki Najświętszej.

J. M.

9.   17.12.79.

JMJ.

Drogi mój Leonie!

Przyszła i na mnie kolej niepewności -
czy pisałem do Ciebie czy nie pisałem po liście
twoim z Lipska z d. 24 paźdz. z dopiskiem o melan-
cholii z d. 29 - Ale tego jestem pewny że mój
czytawszy twe doniesienie o kończących się latach
21 twego wieku - poleciłem Cię Sercu Pana Jezusa
i błogosławiłem Ciebie i dałem Ci na przyszłość
(- Mój drogi przyjacielu serca mego, chcesz słów
kilka dla otuchy do życia w pełnoletności, cóż ja
Ci powiem w tym względzie? - Staraj się oświecić więcej
Chrystusowi - naucz się przez Kościół Ś. i sługi jego
poznawać i kochać Boga - i w Nim tylko szukać
świętości ducha - światła i wszystkiego co wspomaga
drogę życia w spokoju, wszystkimi dla przeprowa-
dzenia wiecznego drogi na wieczne kiedyś
nadziei zbawienia. - Nic Ci mogę powiedzieć niemoże
me serce szczere, się kochające jak to jedno słowo
wytrwałości we wszystkich trudnościach, tylko
żeby Cię Wola Boża prowadziła. - Mój drogi
piszesz że „nie mogłeś nauczyć się posłuszeństwa
radom spowiednika" zapewne też wiesz że skąd
były skutki dla duszy, i przykro Ci tego ale pocie-
szony doświadczeniem - odtąd przyjmując wiecz-
nie się tego posłuszeństwa dla dobra Twej duszy -
Pytam czy możesz pisać do mnie z pytaniami -
a czy wybrałeś kiedy abyśmy razem byli gorliwi?

Imieniny swoje w 10 b.m. dziękujesz mi
za to co było mojem obowiązkiem jako kap-
łana, a raczej obowiązkiem serca za serce
twoje - Szczerze mnie raduje szczęście
twoje z A. Bruderem i Kiszkiem najszczęśliwszymi
co Bóg daje przez swych kapłanów. O mnie
dowiesz się od swoich, bo powtarzać o sobie
byłoby gadulstwem, któremu to uczucie i ja
ulegam i dałbym tego dowód, gdyby nie
było tu czasu mniej dla gadulstwa; Szczęście
twoje z kolegami także mnie cieszą, bo
niejeden co tobie Bóg dał im się udzieli -
Drogi mój przyjacielu. Ty wiesz
jakie uczucia szanowania i szacunku
Twoją mnie z Wami wszystkiemi, a
jak me serce do Ciebie się skłania -
[illegible] moje serce w uczuciu jakie
tam są pragnienia i życzenia na nad[illegible]
[illegible] wszystkimi i [illegible] a które
znane są Bogu przed którym za tobą co
dziennie pamiętam. Ściskam cię mój
drogi Leonie - polecam Sercu Dzieciątka
Jezus - błogosławiąc

Bóg z Tobą

17
I 79.

Twój w sercu

X. [illegible]

Motowidłówka 12.12.77.

24/12.77)

Kochany Leonie

W chwili kiedy ty zapewne siadasz do Wilij, ja zasiadam by Ci przesłać słów kilka wraz z najszczersze życzenia wesołych Świąt a po nich Roku całego pomyślnego i dla czasu Twego i domu Twego, bo chciałbym aby Ci się wiodło po myśli Twojej. Co słychać najlepsze życzenia jakie składam moim, by zawsze [illegible] w życiu i szczęściu a czasem życzę drugim co to sobie życzy, słowem najlepsze zatrzymaj się [illegible] choć się z daleka przyjdzie.
Dni kilka temu otrzymałem jak odebrałem Twoje pismo z Lwowa. Wybacz mi tak mało byłem w domu temi czasy żem się dotąd na odpowiedź zebrać nie mógł. Od

miesięcy pan mój nie bawiłem
rzędu trzech dni w domu. To wszystko
miało do mnie powodu, a szczególniej
trudu do myślenia dla Ciebie które
znalazł mnie zupełnie innym: tymczasem
trzeba się było i do tego przystosować i
wrócił Matce która chciała co rychlej
ukończyć zaczęte kupno Galicyjskie. Wy-
najdywanie sposobów obejścia ukazu który
Polakom nie dozwala nabywać majątków i
przecież zrobienie umowy formalnej, przy
odległości naszych jurysdykcyi dużo
czasu zajmuje a wszystkiego trzeba samemu
dopilnować.
Chyba już tego roku nie będzie dla nas
zagranicy. Zasiedzieliśmy się z przygotowaniami
[illegible] zimy a tu już pół zimy przeszło, a
wątpię czy druga wiosna będzie tak dobra
jak pierwsza. Ani w wiośnie [illegible]

mieliśmy kilka dni z mrozami od 24 do 28 stopni a przed tem śniegi tak obfite że od miesiąca jeździmy saniami: jazda to dla mnie nowa, ale wpoczątkach tylko przyjemna, bo jak na dłuższe mety to jednostajna białość śniegu staje się nieznośną.

Ale wszystko przytaczam twojego, dodaję pomimo wiem że ją lubisz, anegdotkę którą znalazłem w dawnym bardzo pamiętniku:

La grande Mademoiselle (plus tard Madame de Lauzun) qui fit au temps de la Fronde en 1643 tirer le canon de la Bastille, avait l'habitude de s'esquiver furtivement aussitôt que le maréchal du palais venait lui annoncer que le dîner était servi. Irrité de ces disparitions anticipées un jour, le maréchal le dîner annoncé se laisse aller à contempler un instant son bâton emblème de sa charge: Qu'avez-vous donc, lui demande la grande Mademoiselle, à regarder ainsi votre

bâton de Maréchal? » Je voudrais voir s'il est de Senez ou de Rhubarbe, puisque dès qu'il paraît il purge. »

Ktoś tutaj u nas mówił, jakoby pan Maurycy Załuski co w Dzienniku mieszkał, umarł: czy tak jest istotnie?

Spodziewam się że zechcesz mi donieść o sobie, co się w Dzienniku robi, kiedy wracasz do miasta, a jeśli się wrócisz do tej [illegible] loteryi [illegible], że [illegible] czy czasem 222 [illegible] nie wygrał czego.

Szczęśliwego Nowego Roku ci życzę a z życzeniami zasyłam ci najserdeczniejsze pozdrowienie cały twój

[illegible]

28.

Leipzig, d. 30. Dec. 1877.
Brüderstrasse No 17, III Et.

30.12.77.

Hochgeehrter Herr Kammermusikus!

Nicht kann ich beim Jahresschluss-
feste [illegible], ohne meine Glück-
wünsche [illegible] zu [illegible], [illegible]
Ihnen zu [illegible] [illegible], diese
Zeilen, sondern mit [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Freunde [illegible]
[illegible] für [illegible]
ganze Familie der Verehrung
[illegible] auf Ihnen, [illegible]
glückliches, [illegible],
Jahr zu. Mögen Ihnen [illegible]

so zu bald in den alt Schranken
gezogenen Kummer brechen,
bewegenden Bedeutung ihrer jung-
lich gestiegenen Munde, entfalt-
sich selbst geschafft, daß ihr eignes
an Leib zu entsprechenden Stimmung
bringen sollten, die sich bis jetzt
der Lage gelebt wird und sich zurück,
ziehen sie nicht von ihrer Mutter
zurückkam, als Hauptaufgabe bis
zu dem vollständigen Abendessen
empfangen und sich zugleich
gedrückten Zeit ... beendigt völlige
Stille und Selbstbeherrschung.
Kleinen Kindern waren geschlossen ...
Ihren Bette an gelangen ließ sie
bitter weinend Schmerz bei Mutter in
den kleinen Augen besonders hingeschickt.

Mit vorzüglicher Hochachtung
Ihre dankbar ergebene
[illegible]
geb. [illegible]

1. 1879.

1879.

Lieber Herr v. Mankowski!

Ihre liebenswürdige Zuschrift, für die ich Ihnen meinen herzlichsten Dank sage, haben einen großen Wunsch meinerseits [illegible] nicht zu [illegible]. Ich habe meine Reise plötzlich ge-[illegible] [illegible] 14 Tage weilte ich mit meinen Eltern zusammen. Wir besuchten auch unsere neuen Vettern, speisten bei [illegible], welche ich noch nicht kannte, und fuhren dann in das Rheingebirge. Dieses wird [illegible]

Gegenden noch sehr wenig frequentirt,
ist aber wunderbar schön, wenn alles etwas
entlegen und meist ziemlich einfach.
Durch Zufall wurden wir später zu
stärkeren Luftpartien veranlaßt als
wir eigentlich wollten. Nach einer Rast,
selbst in der Nachmittagshitze, [illegible] gelangten wir
z. B. 1/2 6 Uhr Abends am Fuße des Berges,
[illegible], einem der bekanntesten Ausflüge,
[illegible] den Schein, und gingen den sehr
steilen 2½ stündigen Weg noch hinauf, um
oben in dem kleinen Kloster zu über-
nachten. Auf dem Gipfel angekommen,
fanden wir die ganze Höhe mit Wolken,
[illegible] bedeckt, an einen Ausblick war

oder irgend einer Veränderung war nicht
zu denken, wir mußten schon [illegible] den
beschwerlichen Weg wieder zurück.
Wir besahen uns noch das schöne Bad
Brückenau und Kissingen und kehrten
dann nach Thüringen Friedrichsroda
zurück. Hier trennte ich mich von meinen
Eltern und fuhr über Dresden nach
Prag, wo ich mich seit 14 Tagen aufhalte
und noch die nächste Woche (Studien
halber) aufhalten will. Das Prag ist
eine herrlich gelegene Stadt, doch das
Leben nicht angenehm, für immer
möchte ich nicht hier sein. Ich beginne
empfehle ich Dir die hübschen Ansichten mit

Ja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ge[illegible]

Gesellschaft, nur ein Deutscher, sonst Russen,
Kleinrussen und [illegible]; jetzt sind wir
nur noch zu Zweien. Den übrigen
Tagen gehe ich in meiner [illegible] [illegible] hin,
ich [illegible] [illegible], ob derselbe [illegible] passieren
wird, er besitzt 6 ausgezeichnet dressierte
Elefanten!

Meine Mutter schreibt mir, sie habe Herrn
[illegible] auf der [illegible] gesehen und sein
Aussehen nicht gut befunden, ich hatte ihr
bei [illegible] meines [illegible] mehrmals ge-
schrieben und ihm schriftlich den Rath gegeben
den Arzt zu besuchen; doch scheint er Leipzig
nicht verlassen zu haben! Stehen Sie in
Briefwechsel mit ihm?

Benutzen Sie ja recht das schöne Wetter
zu Ausflügen in Ihre reizende Umgebung!
Damit ich Sie recht gesund und gestärkt
wiedersehe, [illegible] [illegible] zu [illegible]

p. Adr.
Prag Entbindungsanstalt

Ihr ergebener
[illegible]

11.

[illegible]

Prag Entbindungsanstalt [illegible]

115. 16.1.80. 5

16.1.1880.

114. 10.1.80. 10.1.80. 2

3

114. 10.1.80. 10.1.80 2

[illegible]

JMJ 10. 14. 1. 80. 3

Kochany mój Leonie! Bóg zapłać za-
list – odpowiedź wymotała pytanie a potem
dam odpowiedź – Ty zdecydowaniem się na-
przód do Matheisego. Daj mi znać
że będę z twego polecenia Nigdy [illegible]
Dajże Boże łaski dla dobra wiary
i do pracy – Jestem się

14/1 80 Obejmuję

Bóg z Tobą Twój
X Bel[illegible]

15. 14.I.88. 4

Lolu kochany, o, jakże przyjemnie,
Że chociaż w Olipsku, nie jesteś bezemnie.
List to rozmowa... i uczucie wszelkie,
Choć jak jest małe, w liście będzie wielkie.
Jeśli, rzec trzeba, list jest poetyczny,
Wzniosły, górny... choć wcale krytyczny,
Tym, którzy poezję nie rozumieją
W list zatem wsadzić jej też nie umieją.

Chcesz ze mną gawędzić, Lolu kochany?
Posłuchaj zatem, jakie w Drozdowie zmiany:
Tucia zapłaci, i Piotruś zapłaci
I przez to „Gwiazda" trochę się wzbogaci.
A za nagrodę będzie przychodziła . .
W Sobotę pewnie: „Paź to uczyniła!"

Niedawno był u nas Józio kochany,
Który, jak ojciec, Giżyckim zwany,
Dni temu kilka, była to niedziela.
Rymu tu niemam, więc nie myśl „Anioła."
Może ten wyraz kiedyś napisany.

Byłbyś nie pojął i zafrasowany

Smutno tu bardzo w tem Drzyniewiczu
(Dokąd przybyłem, będąc jeszcze dzieckiem),
Bo niema tu Lola, Olesia lub Józia
Z tu mi rzym biatnie.. proszę, nie myśl, Józiu.
Może ten wyraz także nabazgrany,
Byłbyś nie pojął i zakłopotany.

Było to wczoraj... wziąłem z rąk Jakóba
kartę do Ciebie, nie jest bardzo długa,
Ale dziękuję i o inną proszę,
Że będzie wierszem, naprzód w sercu wnoszę.

Wiele tu jeszcze bardzo wiadomości
Które raz innym powiem Jegomości. (!)

Całuję Cię Lolu nader serdecznie.
Napisz więc do mnie, kocha Cię stale wiecznie
Piotr Maćkowski.

[illegible], dn. 14.1.1[illegible]

145. 16.1.80. 5

16.1.1880.

[illegible]

16

22. I. 10.

16. Luty 1880.

2.80.

Kochany Lolu

Zrozumiałam Twój list, choć tak mało umiem po włosku, pewna jestem że ty więcej już daleko umiesz, aniżeli ja, czego dowodem to, że zaczęłam pisać do Ciebie po włosku i że przerwałam, bo ani rusz. Z jakiej książki uczysz się, przyślij mi taką samą jeśli nie drożej kosztuje jak 3 marki, a im łatwiej tem lepiej i nie oprawioną. Zacznę się także uczyć, a jak przyjedziesz to będziemy rozmawiali po włosku dla wprawy; nie wiem co bym dała żeby dobrze i płynnie mówić po włosku.

Andzia dziś po 15tu tygodniach pierwszy raz była w Sztyfcie na Mszy, a stamtąd prosto poszła do Wielopolskich skąd dopiero o 4ej wróci. Wczoraj odbyła się pierwsza lekcya tańca u pani Süttichan. Piotruś nie był, bo go noga

boli, zapewne kiedyś na tężyzwach skręcił; mam nadzieję, że to nic złego nie będzie. Był dziś list od cioci Oli; Ewelci córka nazywa się Marylka, bardzo ładniutka i ma szafirowe oczy. Posyłam ci trochę popiołu świętszego od księdza Jastrzębskiego, on wszystkim nam przysłał błogosławieństwo na post, aby ten ostatni przeszedł na pożytek dusz na szych na chwałę Bożą.
Jutro po obiedzie wybieram się do spowiedzi. Pomódl się na moją intencję. Wieczorami czytamy u Niani. We czwartek byłam na herbacie z panną Chaniewską u Bniń skich a tymczasem tu była panna Wolff. Żałuję ciężko się w taki sposób rozminęłyśmy. Ściskam cię serdecznie.
Jadwiga Mańkowska
Panna Zakrzewska tutejsza (której nie znam) bardzo chora, po kilka razy na dzień doktór do niej chodzi.

8

2.

3. 2. 80.

Kochany Panie Mańkowski!

Byłbyś może Pan tak łaskawy i mógłbyś mi na ten wieczór claque swój pożyczyć, albowiem ja takiego nie posiadam i nie bardzo mi by było na rękę właśnie w tym momencie sobie nowego sprawić. Bardzo był bym więc Panu wdzięczny za taką przysługę i z wielkiem podziękowaniem jutro bym claque ten Panu

oddał.

Z uszanowaniem.

Strzygowski

Lwów
3/II 1900 r.

116.

18 Lutego
1882.

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] nie
[illegible] [illegible]. [illegible] wyprawił
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] i 85 m. na [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] nam [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible].
J. [illegible]

21. 17.2.80.

Kochany Lolu,

Za list dziękuję. Mocno mię dziwi, jak Ty, dusza nie ginąca, możesz młodsze rodzeństwo gorszyć; uczyniłeś to bowiem donosząc, żeś długo nad prostem zadaniem pracował; posyłam Ci jego rozwiązanie w pięciu linjach i pół. Ostwind na nowo się rozpoczął, a z nim mróz. Wczoraj wieczorem przed pójściem spać, nie wiem jaką masę iskier z włosów w ciemnym pokoju wyciągnąłem. W niedzielę byli u mnie Kazio i Koczorowski [illegible] nie zastali. Mój Niemiec coraz lepiej, choć dość wol

no powraca do zdrowia. Dowiedziałem się, że pewien młody Izraelita (Polak mojżeszowego wyznania, nie Silberstein), nie mający szczęścia mnie znać, wydał o mnie wyrok, że jestem „ein aufgeblasener junger Mann!" Parfait! Z Seebachami jestem ami cochon. We czwartek Schmitt hat Koblencsikże fest gemacht (Najwspanialszy experyment, który można w zwyczajnym wykładzie zrobić). Dziwne jakieś uczucie ogarnęło wszystkich, jakby po jakimś ewenemencie, ludzie nigdy się nie znający z sobą mówili (entre autres ja). Wziąłem dość duży kawał tej świętej massy i w kiesze-

ni z laboratorium do politechniki przyniosłem; wkrótce jednak w oczach się moich ulotnił. Jeśli nie pojmujesz całego ogromu, całej doniosłości tego doświadczenia, to się rozmów o tem z ludźmi, którzy się tem zajmują, a oni ci wytłumaczą jak wielkie odkrycie jest Nattera apparat, za pomocą którego to można zrobić. Lekcje tańca się rozpoczęły u pani Lüttichau, ale Piotruś z powodu bólu w nodze nie był na ostatniej, przy-
Ta będzie .. pani Wielopolskiej, bo pani Lüttichau wyjeżdża na wesele siostrzenicy męża.

Ściskam serdecznie

Jan Stańk

w Dreznie
17/2. 1877
Wtorek

Drezno. Wtorek.

Kochany Lolu —

Kup mnie Sauera za 3.20, a jeśli jest nieo-
prawiony taniéj to jeszcze lepiej; jak niema,
to przyślij Sauera oprawionego jak najpręd-
dzej, bo mnie pilno już zacząć. Dziękuję
Ci za pieniądze do kassy Apostolstwa, w ogóle
mógłbyś daleko mniéj płacić, albo wcale
nic za szkaplerz, bo Mama wszystko funduje
sukno i tasiemki. Dziś rano dopiero spowia-
dałam się i Jaś także. Mama wczoraj się
spowiadała i komunikowała. Popiół zapom-
niałam Ci posłać więc dziś to czynię.
Dziś po 3ciéj ma przyjść do nas ks. Bry-
dem. Nie idę jutro szyć u księżnej, bo
panna v. Sedlitz chora. Skończyłyśmy
czytać ks. Niania, dziś się znowu weźmie-
my do Krasińskiego. Ściskam Ci
serdecznie

Kochająca Cię Jadwiga Mańkowska

12

1. Duisburg d. 18. Feb. 1880

18.2.80.

B

Lieber Herr von Mankowski!

Leider war es mir nicht ver-
gönnt vor meiner Abreise von
Leipzig von Ihnen Abschied zu
nehmen, doch hoffe ich, daß Sie
mir [illegible] nicht
als eine Unhöflichkeit ange-
rechnet haben. Die Zeit erlaubte
es mir wirklich nicht an
dem Tage der Abreise noch ein-
mal bei Ihnen vorzusprechen,
sonst hätte ich das sicherlich
nicht versäumt. – Auch Mr. Klein
habe ich bei meinem Abschiedsbesuche
nicht zu Hause angetroffen, was
mir sehr leid gethan hat. Ich bitte
denselben herzlich von mir zu
grüßen. – Es ist genau einen

immer schönst. Gemeinden angefragt
seinen Photographie zu übersenden,
doch danke ich es erst darauf Ihrer
Bitte aufgeschrieben, daß der Empfänger
meines Bildes auch das seinige senden
sollte; nun ich hoffe, Sie werden mir
Ihr Bild nicht versagen. — Ich hoffe
sehr, daß ich künftighin etwas von
Ihnen über Ihr Thun und Treiben brief-
lich benachrichtigt werde. — Gegen-
wärtig befinde ich mich in Duis-
burg bei meiner Familie und werde
mich bis Anfang nächster Woche hier
aufhalten. — Bis Dienstag ist meine
Adresse: Ferdinand Böninger Duisburg a/Rhein
später: Lausanne „poste restante".

Seien Sie herzlich gegrüßt
von Ihrem Freunde
Ferdinand Böninger

117.

4. 3. 80.

4. 3. /1880.

13

[illegible]

[illegible] i że co [illegible],
[illegible]
[illegible] o jedną [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

29

Poststraße 17. 2.5.80.

5.3.80

Sehr geehrter, lieber Herr von Mantock.

Heute Morgen empfing ich Ihre lieben Zeilen von gestern, die mich recht, recht betrübt haben; denn Sie theilten mir darin mit, daß Sie schon 8 Tage zu Hause [illegible] und dann, daß ich gar keine Hoffnung habe, Sie jemals wieder in meine Nähe zu bekommen, worüber ich ganz trostlos bin. Sie haben mir ja schon früher gesagt, daß Sie niemals wieder in Hannover verweilen wollten.

daß sie bei Ihnen [illegible] gefehlt, ihr
würden mich [illegible] beschämen.
den Gewissenhaftigkeit [illegible] schrecklich
Sie glauben nicht, was [illegible]
[illegible] habe ich habe mein Kleine
[illegible]
als wo Sie mir [illegible]; ich dachte
immer, daß [illegible] der Himmel
[illegible]
[illegible] geschickt hatte, eben Sie, noch
[illegible]
würden in die [illegible] Stadt zu
haben, bewundern, wie unmög-
lich war! ich halte es für ein [illegible]
[illegible]
nicht zu [illegible] ist, nicht zu [illegible]
[illegible]
verlassen! – [illegible]

für mich; ich bitte Sie sogar recht
[illegible] gut [illegible], um Ihnen nichts
schuldig zu bleiben und [illegible] Theil, daß ich
Ihnen, das schuldige Geld [illegible]
habe zustellen können; [illegible] dem
Gläubiger [illegible] und [illegible]
oder Adresse das [illegible]
Sie wohl so freundlich sich dem [illegible]
bringen dieses zu sorgen; damit
ich ihm schreiben und ihm eine
seiner Adresse in ihren [illegible]
kann; falls ich ihm das Geld
seiner Adresse nicht zustellen
können. Schließlich [illegible]
herzlich für [illegible] Güte, mir einen
Plan und Blatt zu kommen zu lassen,
welches Land für den [illegible] zur
Schule sehr gut gebrauchen kann.

Ihnen, im Segen, gute Besserung
und vergnügte Feiertage wünschend,
hoffe ich Sie noch denselben bei uns
zu sehen und verbleibe mit herzlichen
bitte meine Empfehlungen von Ihnen Gruß zu
allen unseren Kindern beizufügen
und mich stets zu nennen

Ihre
dankbar ergebene
Louise Wenzel
geb. Bartsky.

30.

Leipzig d. 4 März 1880.
Morgens 6½ Uhr.

7. 3. 80

Hochgeehrter lieber H. Mantowski

Mit aufrichtigem Bedauern ersehe ich aus Ihren letzten Zeilen, daß Sie Ihr. Danke so schwerlich geschickt hat und hoffe ich Ihnen sagen, daß Sie durch die [illegible] schlimm geworden sind; halten Sie sich nur gut, daß wir bald bessere Nachrichten von Ihnen bekommen.

Ich danke Ihnen noch tausend mal für [illegible] schöne Werk, [illegible] [illegible] einen besten [illegible] kann; [illegible] Geschenk für [illegible].

Wenn sie bereits bei [illegible] Angelegenheit,
die die [illegible] und [illegible]
[illegible] früheren Bürger [illegible].
Ich ging nämlich gestern Abend zu einem
[illegible] das Gericht, [illegible]
[illegible] zurück [illegible]
und als die Herren die [illegible]
[illegible] gaben sie mir den Rath, selbst
nach Dresden zu reisen und den
Präsidenten des Oberlandgerichts
Herrn von Weber selbst zu sprechen
oder zu schreiben; letzteres [illegible]
[illegible] zu [illegible]
mit [illegible] Gründen [illegible]
[illegible]
des Rechts [illegible]
[illegible] selbst [illegible]
[illegible] eigenen An-
gelegenheit [illegible]
[illegible]

habe ich hier auch einmal über meine
Verwandten gewandt, die sich bezüglich ei-
ner Adresse des Dr. Pilling erkundeten
daß [illegible] Verwandten noch
immer einen schlechten Eindruck.
Nun kenne ich ja auch die ganze weite
Welt [illegible], denn ich [illegible]
dafür halte als Sie, lieber Hr. [illegible]
daß Sie die Sache [illegible] und
Sie kennt sind, können Sie doch jetzt nicht
hier nicht thun, obgleich ich die feste
Überzeugung habe, daß Sie [illegible]
[illegible], über [illegible], wie das Gemeinde
Gerichtsbuch [illegible], wenn auch
diese Mittheilung [illegible] erheblichen
Vortheil für mich sein könnte und
das Bestehen der freundlichen Verbin-
dungen meiner ganzen Familie
von diesem letzten Wirthschaftsbuch
abhängt, so möchte ich schließlich [illegible]
[illegible], um [illegible]

und von ihrer Familie [illegible] und
so wollte ich Sie fragen, ob Sie [illegible]
geeigneten Persönlichkeit [illegible]
großen Bekannt[illegible]
die große Zufriedenheit [illegible]
Mittheilungen [illegible]
der täglich [illegible]
und waren [illegible].
Ich [illegible]
in die Woche, die [illegible]
die [illegible]
Oberland [illegible]
[illegible]
zu viele [illegible]
nicht [illegible]
[illegible]
Ich [illegible] Wissen [illegible]
und die Meinigen [illegible]
das Oberland gehört [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Tek.! 11. 16.3.80.

[illegible]!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

([illegible])

[illegible]

16/3 80

[illegible]

118. [illegible]

10. 4. 1880 r.

Kochany [illegible]

[illegible]

[illegible] mi się stało, [illegible] dopiero dziś
dowiaduję jak się znajduje [illegible] już
na [illegible] – [illegible] przypominam
się [illegible] i nie zapomniał [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

Był też u pani [illegible] w [illegible]
[illegible] do pani [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] już [illegible] [illegible] się
nie [illegible] i [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] się [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible].

Gdyż [illegible] P. Biskupska wyjechała z moją Kuzynką [illegible] już do Berlina [illegible] Reszta wiadomości [illegible] żadnych, smutno i zimno. Zosia już wychodzi do drugich pokojów i ma się znacznie lepiej [illegible] zawsze brać lekarstwo [illegible] nad dzieckiem. [illegible] powiano wiele dobrego [illegible] i starania zadaje — [illegible] [illegible] aby skończyć robotę na imieniny [illegible] — [illegible] z Piotrusiem w niedzielę [illegible]

[illegible]



119. [illegible] Paryż [illegible]
11.4 1858.

[illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
i [illegible] i [illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible] się za [illegible] i
za [illegible] [illegible] wczoraj list
od [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] od was.
[illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible]

i tak zimno i brzydko pomimo [illegible]
wyjść można gdyby często [illegible]
[illegible] dniej nawet pisać i panie
brzydko na dworze. — Był list od
Pani [illegible] o Pani Olgi —
biedna, bardzo zmartwiona
niespodziewaną [illegible], który
[illegible] wiele cierpi z tego powodu.
Pani [illegible] pani o Wiedniu i
przysłała dla nich dwa bilety
na koncert jakiegoś Wiktoria —
ponieważ [illegible] ich nie, może
[illegible] i ta [illegible] [illegible] z nich skorzy-
sta, Julia i P. [illegible] nie-
mają wielkiej ochoty a więc może
[illegible] i [illegible] pani [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

16a. 11. 4. 80.

[illegible]

Winszuję ci dzisiejszych imienin i życzę wszystkiego dobrego. Dostaniesz coś jak przyjedziesz. Jadwiga.

Kochany Lolu — Pilnowałeś ci [illegible]

Cieszy mnie bardzo, że Wenecya ciebie zachwyciła; szkoda tylko, że nie słyszałeś moje serenady; my prawie co wieczora, a przynajmniej bardzo często takowe miewałyśmy bo do hotel. Danieli przychodziło kilkunastu śpiewaków i śpiewało najromantyczne pieśni. Od Olcia był list z Neapolu, miał zamiar tam się wyspowiadać przed wyjazdem do Konstantynopola. Od ks. Jastrzębskiego była karta, dopiero w następnym tygodniu do nas napisze, bo teraz bardzo jest zajęty i wszyj jego umarł. Zaraz wybieram się z Ciocią Olgą do p. Chomętowskiej, a stamtąd do Sztyfle, a stamtąd do Romierów na herbatę. Jeżeli będziesz u św. Katarzyny w Bolonji (nie wiem jak się kościół nazywa) to pomódl się za nas i za mnie. Idź komunii już zobaczymy. Ściskam Cię serdecznie kochająca Cię siostra Jadwiga Maikowska

24

120. Drezno 14 Kwietnia.

14. V. 18[illegible] r

Kochany Ojcze — [illegible] [illegible] z nie-
cierpliwością wyglądając jakiejś wiado-
mości od Ciebie już po [illegible] się
z Kalisza — [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible]
mieć list od Ciebie. — Bardzo nas
ucieszyło też [illegible] Panią Iwańską
za Granicą Lipkowską, gdyż to
jest Pani Iwańska z domu Klemen-
towa Kossowska — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], rodzona siostra pani
Benedyktowej Lipkowskiej, jednem
słowem ta Panna — którą [illegible]
[illegible] nazywał [illegible]mbusia.
[illegible] Lipkowska, która nie poszła
za mąż [illegible] [illegible] za pana
Romańskiego a nie Iwańskiego. —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] list [illegible]
tam [illegible] przyszła [illegible] [illegible] z [illegible] i
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

i po drodze wstąpiłam po Ninię i odpro-
wadziłam ją do [illegible] hotelu na
mszę na której ołtarzu [illegible]
dwa dni i trzy długo tam zabawiłam i
rozpamiętywałam to. Wracając poszłam do
P. Wielopolskiej i także zabawiłam dłu-
żej i wróciłam dopiero na obiad do domu
Wczoraj twój list odebrałam i czytałam
za niego bardzo dziękuję i zapewne dziś
księżna przyjedzie aby go wysłuchać. Bo
wczoraj była tu z panem [illegible]
-kiere i nie mogłam [illegible] wiele mó-
wić i powiedziała że powróci się
o wszystkiem dowiedzieć — wyobraź sobie
że tu widać tak chcą o nas [illegible] się
nie. dali zasłużyć fałszywym [illegible]
że był [illegible] węgarcie przestrzegając
[illegible] [illegible] itd. [illegible]
itd... i to ma być to nie w gazetach
rozpowszechniane — Tak to gorliwy

jem i tutejszych [illegible]:
Wczoraj miałam list od Maryni Maś-
kowskiej z bardzo smutną wiadomością
że starszy synek Karolci [illegible]
umarł na [illegible]. Biedni oni
[illegible] muszą być zmartwieni.
Miałam od Olia dwa listy z Neapolu
teraz zaczął się czas niepokoju bo
bardzo się o niego boję morskiej
choroby – Mam przekonanie że
dla niego powinna być [illegible]
-wa. – Bardzo mi także żal Olia że
[illegible] może mieć żadnych
wiadomości – Ty zapewne [illegible]
wiesz od nas kiedy on ma być
w Odessie więc mi donieś abym wie-
działa kiedy do niego do Odessy pisać.
[illegible] zaczął lekcye [illegible]
[illegible] i zdaje się że mu się podobają.

[illegible] przeszła wtych lekcyach gdyż go-
rączki miał — teraz chwała Bogu ma
się lepiej — Ja sama jestem bardzo
kaszlę ale myślę że będzie [illegible]
na wiosnę najprędzej mnie wyku-
rują — Stasia ma się lepiej ale teraz
z mojej łaski bardzo złe noce przepędza
gdyż moim kaszlem spać jej nie
daję — Nic nowego ani ciekawego
nie ma — Ja sama kupiłam sobie
ogromny i śliczny [illegible]

Ściskam Cię serdecznie polecając
Cię Opiece Boskiej i Matki Najświętszej.

[illegible]

26

121. Paryż [illegible]

11.4. 1880.

Kochany [illegible] dziękujemy za wiadomości, ale uważam że zanadto się spieszysz z wyjazdem, choć moja rada jest [illegible] całko pojechało i tylko wydało [illegible] i potrzebnie [illegible] zwłoki i [illegible] jak za krótko siedzieć – a więc jak są [illegible] próby lekarstwa i które [illegible] działać albo nic nie działać to [illegible] jeszcze raz do Matlejego au risque de se faire trouver ennuyeux – Pierwszą razą nie byłeś sam i nie mógł [illegible] się [illegible] zająć a teraz staraj się z nim dłużej pomówić niech on powie co myśli czy choroba taka jak twoja jest możebna do wyleczenia [illegible]. staraj się jaknajdłużej z nim o tem pomówić – [illegible] jeszcze jakie próby każe robić i [illegible]

tu siedzi już coś roku. a jeżeli pieniądzy
zabrakłoby napisz ile ci mam przysłać.
Co wszystko lepiej jak potem. wracamy
wymawiać sobie i od drugich wymówki
słyszeć czemu tak krótko i tak pobieżnie
wszystko zrobione!
Tutaj wszystko jak dawniej, ja Kasia,
Andzia zdrowe. Piotruś zdrów. Jaś
ma się lepiej i tylko co była pani
Mięczyńska zaprosiła Jasia na jutro
na herbatę na której ma być Panna
Wolff i P[illegible] itd. Oprócz tego
przyjdzie jutro po Ciebie aby z nią do
Grossgartenu pójść. –
Księżna, pan Semiot i ja poznamy
się z Van der Meerami, jeszcze [illegible]
nic nie uradzili, a kiedy byśmy
chcieli jutro przed tym im to przesłać.

i [illegible] wyjechał, bo [illegible] zaczą-
Wczoraj [illegible] z [illegible] do [illegible]
[illegible] jak się taki [illegible]
[illegible] i [illegible]
dla [illegible] który zdaje mi się że
tańszy będzie. Za kilka tygodni będzie
już gotów.
Kończę już [illegible] i [illegible]; [illegible]
Cię więc jaknajserdeczniej polecaj
Cię Opiece Boskiej i Matki Najświętszej.

J. M[illegible]

Jeśli zauważysz że już zaczynasz
mówić [illegible] to mu zaraz [illegible]
mówić aby go [illegible] a [illegible]
[illegible] Moja Ciocia będzie napisać
do niego czy możesz [illegible] go widzieć
a wtedy podziękować mu za uprzejmość
i [illegible] przyjęcie i bienveillance etc.

122.

[illegible] 1880

19. 4 80 r.

Kochany [illegible] — [illegible] [illegible] przypomina nasz[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. 1-mo [illegible] ma brać Angiolini 3 i Cancroso 5, [illegible] [illegible]. (2-do) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] (3-tio) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na głowę. 4-to [illegible] [illegible] [illegible] się z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie pozostają dobrze. [illegible] [illegible] [illegible] mogło [illegible] [illegible], [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] kłopot. [illegible] Chiarina. [illegible] [illegible] [illegible] przypisał [illegible] [illegible] [illegible] że potrzeba a po-nieważ [illegible] sam nie wiesz co [illegible] [illegible] [illegible] więc [illegible] [illegible] przepisuję: Angiolini 3. Cancroso 5. [illegible] [illegible]. [illegible] blanche ou rouge.

[illegible] i powtarzam ale nie wiem [illegible] [illegible] miał sposobność [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Mathias sam powie essayer i [illegible] intonner — — [illegible] [illegible] było [illegible]

się [illegible] do [illegible] w [illegible] doktora
[illegible] [illegible] kurował lekarstwami-
[illegible]. Takim razie łatwiej ci było do niego
się udawać po różne [illegible] objaśnienia
i rady co i [illegible] nie tak łatwo się rozgadać
i [illegible] go tak mówić i męczyć jak [illegible]
doktora. Myślę że i dla twojej [illegible] i prób
które robisz. [illegible] i ten doktor [illegible],
[illegible] [illegible] twoją pamięcią i [illegible]
[illegible] którą jej przysłałaś. Wczoraj [illegible] na [illegible]
i [illegible] u P. [illegible]. Pani [illegible] już
wróciła z [illegible] była wczoraj tutaj [illegible]
[illegible] na dziś wieczór na [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] pisany na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nie wesoły bo [illegible]
[illegible] [illegible] w salonie, a nie na [illegible]
[illegible] usposobienie [illegible] chorob
gorszy było, [illegible] [illegible]. Wczoraj
był [illegible] [illegible], nie zastał mnie w domu u-
wieczorem już z [illegible] wyjechał. [illegible] [illegible]
wczoraj była na [illegible] u P. [illegible] dziś była
[illegible] [illegible] P. Bninski z córką i P. [illegible] —

№ 2. 19. 4. 83. 29

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Przeminęła [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — Pani [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] u [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] — Jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w swoim [illegible] miastka, [illegible]
pokój [illegible] świat [illegible], [illegible] do sali —
[illegible] [illegible] na [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible],
przez [illegible] my trzy dni, [illegible] [illegible]

nad wczoraj i dzisiaj i [illegible]

składam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible]

19. 4. 1889.

[illegible]

182

30

6. 20.4.80.

Brüder Str. 12. I.

Leipsic le 20 Avril 80

Cher Monsieur,

On va commencer tous les cours bientôt, je crois déjà demain. Je suis bien aise d'apprendre, que vous êtes content de votre voyage en Italie et j'espère vous revoir dans quelques jours au plus tard. Où voulez-vous prendre un logement? Si cela vous plaît, vous pouvez venir d'abord chez moi et nous irons ensemble en chercher. Au moins n'allez pas au côté nord de la ville. Voulez-vous continuer nos dîners au théâtre? J'ai déjà donné ~~ma~~ dissertation à Prof. Ostwald

et maintenant j'attends par conséquence le jugement, comme un de nos gros garçons aux Assises, qui va être lavé ou pendu — il ne sait pas lequel. Alors vous arriverez à temps pour voir le résultat. Je pense à répéter les Institutes chez Prof. Windscheid. En vous attendant, cher Monsieur, je vous serre la main amicalement, et je suis

toujours à vous

Tyler B. King

[illegible] 14 avril 1880

21.4.80.

× Merci mille fois de m'avoir écrit je vous en suis très reconnaissante ainsi que de la photog: de votre cher Everton M. mais hélas!! je dois renoncer à mes projets de réduction car il est trop tard, les bras trouveront, hélas, et mille fois hélas!!.. J'ai envoyé une brochure La science nouvelle et on écrit sur un feuillet, Mr Rudol. il [illegible] raccomandato, si farà il possibile in [illegible] grado affare. il faut donc peut-être rester encore quelques temps à Bologne et pour [illegible] aussi, [illegible] soin absolument car les médicaments qu'il a donnés, il peut les changer et me envoyer d'autres, une fois pour te dire ceci, il faut tout tenter

faut-il. Mon cher enfant, je te con-
seille fortement. Il m'écrit encore qu'il
voudrait bien que sa brochure fut traduite
en allemand et imprimée. Le dr de [illegible]
[illegible] [illegible] de Paris, traduire la
dite brochure, a écrit une rétractation
d'une autre dit pas de la guérison parfaite-
-ment, et quel titre en devrait écrire [illegible]
[illegible] [illegible] à cette proposition.
Je suis toujours la même, seule-
ment les temps est magnifique et [illegible] ré-
-chauffer les cœurs et les esprits; je me
promène beaucoup en ville, tellement jusqu'à
être souvent fatiguée; hier j'ai été [illegible]
[illegible] contre un article des
[illegible], qui dit que les médecins ont

Mr et Mme Demesmay [illegible] et Beauvais [illegible]
[illegible] des grandes dames des allées (Bogdani) je

fait un séjour de moitié et ont décrété que
Mattei était un Schwindler, ces Händler
avait reçu d'Italie des lettres, disant que
son rôle n'était plus conséquence et partout
l'Italie le considérait comme un Schwindler
beaucoup de gens trouvent qu'il est indigne d'un
grand médecin comme Händler, d'exalter un
homme qui n'a pas fait seulement aucun
moins, s'il avait qu'il n'a fait aucun bien
mais, toutes exagérées que je suis, je pense que
pourtant il doit y avoir quelque chose en les derniers
puisque la faculté fait des conciliabules, le
le fait est que l'illustre Händler a perdu
un certain nombre de clients de la haute
Mme de Watteville étant mattéiste et prêchant
le Mattéisme, et que l'allopathie croit
que c'est quelque chose puisqu'elle bataille
ainsi

cela si je prendrais Mme. a Bologne, il ne
faudrait un peu d'argent seulement ; au retour
je mettrais un article dans les journaux, avec
ma signature, car j'ai fini complètement. Il y a 8
jours j'ai commencé [illegible], sans savoir que
c'était le jour [illegible] St Joseph [illegible], et puis
suis prendre pour St Joseph une photographie
de [illegible], que j'ai fait le mois de St Joseph
et que c'est à lui que je m'adresserai pour mes
[illegible], je voulais connaître les 13 [illegible]
je ne l'ai pas pu, et voilà que j'ai fait
en un jour qui [illegible] est aussi consacré
[illegible] m'a frappé et m'a donné une foi inébran-
lable en la protection de ce grand Saint.
J'avais eu soin, sans doute, [illegible]
[illegible] et beaucoup de [illegible]
[illegible] Maman de
[illegible] toutes les grandes petites nouvelles de
[illegible]. Il ne me reste donc plus qu'à [illegible]

123. [illegible] Czwartek 22 kwietnia

22. 4. 188[illegible]

Kochany Lolu – Dziękuję Ci bardzo za listy które nam przysłałeś. Teraz sama nie wiem co robić, nie wiem czy jesteś jeszcze w [illegible] i dlatego z niechęcią piszę do Ciebie bojąc się że mój list przepadnie. Niemogę sobie darować że Ci od razu nie napisałam że przyczyną twojej choroby są nasze skrofuły jak [illegible] mówiłyśmy tyle czasu, a [illegible] na [illegible] być niedostosowną. Niewiem czy [illegible] drugi raz u [illegible] i czy [illegible] mamy nie wychodzić na powietrze, przyczyny choroby. Niemogę sobie darować [illegible] lekkomyślności i [illegible] po[illegible] [illegible] tobie tego nie napisałam. List ten [illegible] do Ciebie od razu boję się go posłać bo niewiem gdzie jesteś czytać nie umiem, jednem słowem nie wiem co robić a [illegible] list jaki [illegible] do Ciebie – –

łaś i ja jestem zdrowa, Ciocia dostała bólu gardła, Ludwiś i Kornuś chwała Bogu zdrowi. Kornuś już 10 lekcyi skończył [illegible] wziął. Od Ojca nic nowego nie miałam pocieszam się tą nadzieją że pojutrze [illegible] dostaniemy do Odessy. Miałam list od Ciotki Ludwisi wcale nie pocieszający [illegible] jeszcze mają dużo [illegible] interesa[illegible] nadziei mam że ich przyjadą za parę tygodni.

[illegible] bo [illegible] list odbierzesz [illegible] serdecznie pozdrów [illegible] i Matki [illegible]

[illegible]

35

22.4.80.

Łaskawy Panie!

Potrzeba mi adresu profesora Leskiena w Lipsku; nie mając znajomych w tamtejszym uniwersytecie, ktoryby mi go podać mógł, udaję się do Pana z prośbą, by zechciał mi w tej mierze pomódz. Jeśli Pan nie wraca do Lipska, może zechce mi podać adres

którego z polskich studentów.
Mam interes do owego profesora,
a nie wiem, czy już jest Geheim
raten, Hofraten, Kawalerem
jakiego orderu! W nadziei, że
Pan prośby mej za złe mi nie
weźmie, łączę wyraz szacunku,
z jakim zostaję

L. Biskupski.

Tczew (Dirschau) 22-IV-80

124. [illegible] 24 [illegible] 1880. 28.4

Kochany Lolu. Uważaj [illegible] twój
twoje karty razem. Dziś jak [illegible]
[illegible] do [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] że nie [illegible] [illegible]
to się [illegible] [illegible] że nie jest moja
fantazja ale [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w niego.
[illegible] uważaj także [illegible] [illegible] od
[illegible] jeden ze [illegible] drugi
z Konstantynopola [illegible] [illegible]
wyobrażam sobie jak [illegible] [illegible]
musiało być [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] nie [illegible], a jak przyjedziesz
to ci [illegible] do przeczytania. Twój
[illegible] [illegible] [illegible] także. [illegible]
[illegible] ci także. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Basia kuzienka. raz tylko była u mnie
bo jest bardzo cierpiąca a ja codzien-
chodzę do P. Witkiewiczowej u której ona
mieszka. aby ją odwiedzać. Stefan był
z nią ale już wyjechał a ona jutro
ma wyjechać — Staś z żoną już
są zagranicą nie wiem czy jeszcze
w Włoszech wiem że byli jeszcze
w Krakowie — Pani Jadwigi spo-
dziewamy się w przyszłym tygodniu
ciągle niebyło odwołania a więc
mamy nadzieję że przyjedzie bo-
to teraz już mieli tydzień dwuty-
[illegible] po nocy. ciągle chorujemy
Jaś i ja już prawie kończymy
nasz [illegible] pranie [illegible] zupełnie zdrowa
jestem, teraz [illegible] bardzo [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] nie ma
porządku [illegible] aby [illegible] się

u [illegible] Stanisy, ani mam wiado-
mości, i że nic ważnego nie zaszło.
Państwo [illegible] Mazur. dziś rano
mieli wyjechać do Brukseli. Wczoraj
wieczór byli u mnie z pożegnaniem
i niemożna inaczej powiedzieć jak
że to bardzo miła para jest.
Ich mała także z nimi była.
Jak będziesz u Matyjewo to staraj
się jemu rozpowiedzieć te wszyst-
kiem co pisałam w tym liście -
który zostawiłam w Mediolanie, te
wszystko jest bardzo ważne i potrze-
bne do wiedzenia dla [illegible] i te
okoliczności o których - Księżne,
ciągle widuję; wczoraj jej w domu
nie zastałam bo gdzieś w okolice
[illegible] do jakiejś [illegible]
wyjechała z Księciem [illegible]
[illegible] jest w [illegible]

[illegible] być może że się razem z [illegible]
ku w [illegible] [illegible] — bo wydzie-
mam nadzieję przyjemny tydzień.
Wiesz mam nadzieję — bo może Bóg
da że to być może już [illegible] [illegible]
[illegible] — Ściskam Cię serdecznie
[illegible] się [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

[illegible]

38

[illegible] 2[illegible] [illegible] 18[illegible]

17.

28. 4. 80.

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible], w ruchach i sposobie bycia [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Cz [illegible]
[illegible] XIII [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

125. 28.5.80. 28.5.1880. 40

[illegible] pewnie z ko-
nemy ale ja nie pamiętam co [illegible]
[illegible]
[illegible]
i [illegible]. [illegible] jest [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Leipzig d. 1 Juni 1880.

Sternwartenstraße Nr 20, III.

bei Frau Sander.

31.

1.6.80.

Hochgeehrter, lieber Herr [illegible]

Unendlich gern hätte ich Sie schon längst einmal besucht, doch wagte ich es nicht Sie zu veranlassen zu mir zu kommen, da wir 3 Treppen wohnen und augenblicklich Handwerker hier und im Schlafzimmer haben; ich habe mich daher entschlossen, Sie aufzusuchen und werde ich heute Abend nach 6 Uhr in Ihre Wohnung kommen, falls es Ihnen nicht unangenehm ist.

Sollte Ihnen diese Zeit nicht passen,
so bitte, bestimmen Sie Karl
eine andere, sollte er Sie jetzt
nicht treffen, so würde er um 4 Uhr
morgen Nachmittag wieder zu Ihnen
kommen und können Sie Ihre Be-
stimmung wegen der Zettelchen-
mündlich angeben, und ob Sie dann Ihre
Wirthschaften ein finden können.
Mit den freundlichsten Grüßen.

Ihre
dankbar ergebene
Louise verw. Kriegel
geb. Bartels

21 - 30 42

Kochany Lolu,

22. Posyłam ci listy Mamy i Iwi, które proszę oddać.
Wczoraj byli kadeci u mnie Kasojni o 4 ½ musiał wrócić, i Morawski został do wieczora, w czasie herbaty przyszedł Komorowski z Engeströmem, razem poszliśmy na spacer. Dziś rano byłem z panną Kronikier na spacerze koncertu w Wielkim ogrodzie.
Ściskam cię serdecznie

Jan Matejko.

w Dreźnie
21/6 1880. Poniedziałek.

43

126.

Iwonicz, 24 Czerwca Czwartek

24.6.80. r.

Kochany Lolu. Już do wszystkich co musiałam — pisać napisałam, niewiem już wiele razy podróż naszą opisałam, ale i Ty już musisz ją znać bo Józio mi donosił że tobie nasze listy oddała T- Teresa o Krakowie mniej, bo mi trochę relacio- niej się o nie dopytujesz a potem już każda z innymi dze listy do pisania. Jaka się potem okazało nie- wiem, czy skutkiem wód czy kąpieli czy gór i nawet listy ciężej się pisać —

A więc w Krakowie jak tylko przyjechaliśmy zastaliśmy na parze ciocię Lucynę ciocię Olecię i- ciocię Tekusię z Marysią które razem z nami do Krakowa przyjechały. Tam długo siedziały potem ubrałyśmy się a Tunia i ja wykąpałyśmy się i poszliśmy do cioci Lucyny na moment, a z tamtąd do ks. J. Trudno opisać z jaką radością on nas przyjął. Pokazywał nam wszystko co urządził w klasztorze i w ogrodzie

jednem słowem przez cały czas naszego po-
bytu w Krakowie nie mógł się nami
nacieszyć — Potem wróciliśmy na wieczór
do cioci Lucyny — Codzień bardzo rano wsta-
waliśmy chodziliśmy na Mszę S. do Bernar-
dynek tam kawę piliśmy a nawet raz
u nich przy kracie obiad jedliśmy. Raz
tylko Andzia i ja później trochę wstawszy
nie byliśmy na Mszy S. ks Jastrzębskiego
ale zresztą codzień tam byliśmy — Prawie
całe ranki księdzu oddawaliśmy, ztąd
nieukontentowanie innych że tyle
czasu nas nie widzą, jednem słowem
rano wstawaliśmy, prawie całe dnie
w domu nie byliśmy późno szliśmy spać
starališmy się wszystkim dogodzić ale
rezultat był ten że nie dogodziliśmy
a ja już tak byłam zmęczona i zde-
nerwowana w Krakowie że jednego
dnia już płakałam bez racyi tylko

z rozdrażnienia nerwowego — Wczoraj wyjazdu Ks J. był u nas na obiedzie. Raz wieczorem poszliśmy na herbatę u Heleni której dzieci zawsze prześliczne. Grały nam komedyj po francusku — i żywy obraz nam pokazywały i to wszystko doskonale jak na ich wiek. Zdaje mi się że już ostatnio o Krakowie pisałem; a jeszcze zapomniałam że raz całą bandą poszliśmy na spacer Brezowie Żarnińscy, ciocia Teklunia z Marynią, Pan Bunkowicz, zatrzymaliśmy się na plantach gdzie była loterya na biednych, nasze znajome bilety sprzedawały, każdy bilet wygrywał, i tyle mieliśmy grajków że Piotruś po drodze trochę rozdarowywał, ale niektóre rzeczy nam się przydały. Mamy dwa wazoniki które nam też służą jako masielnieczka i solniczka a Zizia ma na cukier niektóre coś szklannego — U Heleni byłeś taki

młodzi Laszkiewicze i jeden z nich tatki poczuwszy się na swojej części oprowadzał Piotrusia po Krakowie, zwiedzali kościoły, groby królewskie i podziemne skarbiec —
Tutaj Józia po swojemu rozpoczęła kurację od chorowania tak jak w Szczawnach. Znowu mdłości po łyżeczce i tylko kąpie się a wód pić jeszcze nie może — Już jest lepiej może pojutrze zacznie pić. Wielkich spacerów nie robimy ale męczymy się bardzo bo wszędzie trzeba albo z góry albo pod górę iść. Zwiedziliśmy biblioteke która bardzo ciekawa. Urządzona tam malusieńka sadzawka murowana; woda w niej naturalna ale z bokow gdzieś gaz się wydobywa i jak zrzucić tam zapalony papierek to się zaraz płomieniem pali. Odchodząc trzeba to zagasić bo inaczej już bez końca by się ten gaz nad wodą palił —
Była u nas z wizytą pani Zychlińska z Księstwa i tę wizytę oddałam. Jest tu Pani Walaśska która koniecznie chce się z nami poznać ale pewno czeka na wizytę a ja niemam ochoty pierwsza rozpoczynać znajomości. Piotruś się zna z jej synkiem, mnie się zdaje że ta pani Walaśska to siostra Pana Łobka, który był w Chrzanówce — Poznaliśmy tu kapucyna który jest tu kapelanem przy kaplicce na cały sezon a potem także ojciec, a także na spacerze poznaliśmy 15to letniego chłopca Skrzyńskiego który z nami i z kapucynem chodził na spacer, a wczoraj z Piotrusiem chodził także na spacer. Dziś wybieramy się powozem do wsi Iwonicz do państwa Załuskich właścicieli Iwonicza i może przez nich innych poznamy — trochę to zobowiązuje bo mam panny z sobą, inaczej bym z nikim znajomości nie robiła. Choć się nie bawimy, jednak czas tak zajęty że nie wystarcza na wiele rzeczy — Piotruś dwa razy na dzień pije wody, kąpie się i bierze lekcje gimnastyki z polecenia doktora. My także mamy wody do picia kąpiel. Msza Ś. o 9tej, spacery a przytem wszystko

Nº 2.

taką ociężałość i osłabienie że chociaż to wszystko bardzo blisko jednak męczące jest bardzo. Czytamy teraz Kaczkowskiego, Ostatni z Nieczujów a już przeczytaliśmy Ławrynę przez Wilkońską. —
Doktor bardzo grzeczny, uprzejmy, chodził z nami także do biblioteki chociaż niewiele ma czasu. Żydów tu mnóstwo. Muzyka gra dwa razy po dwie godzin dla kurujących się a oprócz tego często ją słyszymy jak chodzi grać dla powitania przyjezdnych których jeszcze prawie codzień przybywają. Ponieważ wszędzie niedaleko to ją słyszymy i muzyka nam nie brakuje. Lasy są prześliczne, jodły wysokie równe jak na maszty, ale my sami źle usposobieni jesteśmy i pomimo tego wszystkiego wolę zawsze Kreuznach. Kuchnia bardzo nam smaczna się wydaje, po niemieckiej, drożo nam jeść dają i chociaż to na kuracji, objadamy się codzień zanadto.

Proszę ciebie jak ten list przeczytasz, odeszlij go Jasiowi bo już drugiego tak długiego do niego nie napiszę. On tobie twój posłał, a ty ten jemu odeszlij. Od Olcia ani jednego listu nie miałam, tylko jest ten który pisał do mnie z Odessy i który mi Jaś z Zrerna odesłał. Adres cioci Jadwisi jest Stadt Hannover.

Ściskam cię serdecznie polecając cię Opiece Boskiej i Matki Najświętszej.

T. Manko

[illegible]

25.6.80.

18.

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

42

23. 

Motowidłówka 17/29 6.80.

29/6.80.

Kochany Leonciu

Zaczynam od wyznania szczerego żem zawinił przeciwko tobie, raz że od stycznia nie podziękowałem ci za przysłane mi listy loteryjne, a drugi raz że i teraz blisko dwa tygodnie nie odpowiedziałem ci na twój tak poczciwy list. Jednak proszę cię nie winuj mnie za to, tak mało jestem w domu że nawet nie przeodbieram listy, które mnie po kilka tygodni czekają na moim biurku. [illegible] habitude, od stycznia obiecałem się pisać do ciebie, ale nawet w najprzyjemniejszych rzeczach nie zawsze Tatuś mógł do czynu doprowadzić. Dziękuję ci za wiadomości jakie mi udzielasz. Wierz chętnie że odjazd Kinga ciebie martwi; o ile go znałem, na pozór zimny a jednak zawsze szczerze przyjacielski, a przytem to dla mnie był obraz rozsądku i praktyczności, który dłużej z nim żyjąc może i ja byłbym trochę nabył.

życzę ci żebyś [illegible] ukończył Lipsk, który jak sobie wyobrażam musi być dla ciebie bardzo pustym, wierzę że życie masz dosyć i że bez pracy pilnej nie dopuścisz swego celu zdając egzamin, jednak są chwile gdzie najpracowitszy potrzebuje rozrywki i towarzystwa, czego tobie Lipsk zupełnie dać nie może.

Co prawda zazdroszczę ci podróży twoich, i dałbym wszystkie Podole i Ukrainę za to żeby jeszcze raz przejechać się po Italii to nie to co nasze stepy nasz klimat, nasz lud etc. etc. [illegible] Dowiadzenie twoje mnie ważne czy Mattei co warte czy nie. Mamy tu sąsiadkę co prawda niemiecką co do niego jeździła i wyjaśnia cierpienia ulgi u niego szukała, ale dotarłszy do mistrza samego wróciła zupełnie rozczarowana i głosi że Mattei jest to największy szarlatan jakiego przez cały ciąg wieków, kula ziemska nosiła, i że jakkolwiek sam nie śmie przyjąć za swój tylko jako wyznawca systemu lekarstw ale że leczyć sam nie umie, i nie ma żadnego wyobrażenia o dyagnozie.

Cały dzień i do tej pory noszę twoje mamy w kieszeni paszporta i ciągle sobie obiecujemy

jechać zagranicę, mianowicie teraz chcie-
libyśmy towarzyszyć Matce do Fürstenhofu
który jej zeszłego roku tak dobrze na zdro-
wiu podziałał, tymczasem ciągle są najroz-
maitsze przeszkody, ciągle ktoś nie gotów, i
tak to się zwleka bez ustanku.
Pytasz mnie czy gospodaruję, jeszcze nie dopiero
się do tego na przyszłą wiosnę zabiorę ale
tymczasem mam bodaj czy nie więcej zajęcia jak-
gdybym gospodarował. Najprzód całą zimę i wiosnę
musiałem zająć się dla Matki uporządkowaniem
i uwolnieniem interesu nabycia Skalówki, a
z tego powodu bawiłem kilka tygodni w Kijo-
wie, jeździłem do Warszawy do pani [illegible]
dawniejszej właścicielki a następnie kilkakrotnie
siedziałem po kilka tygodni w Żytomierzu
dla usunięcia różnych kwestyj które w tym
nabyciu przeszkadzały, mianowicie mnóstwo
długów ciążących na majątku a z którymi
niebezpiecznie było ten majątek nabywać. Teraz
to wszystko ukończone i mamy w ręku do-
kumenta, ale zaczyna się druga robota oporzą-
dzenia domu aby go uczynić mieszkalnym,
co nie łatwe w domu od dawna niezamieszka-
łym i zaniedbanym, dach zaciekał, drzwi i ok-

pojęty. Wszystko od a do z nowe trzeba robić
a przy nieumiejętności rozmaitych majstrów
i tych co dostarczają materyały, trzeba wszystko
samemu widzieć, dysponować i obrachowywać. Dodaj
do tego że wtyście samej Italiówce gdzie jest rzeczka
i woda dość silna, zacząłem starać wtym do
budowy którego wyjątem mechanika Niemca
z Meklemburga, otóż i na nim (choć Niemcom
zawsze zawierzałem) oszukałem się. Możesz
sobie wyobrazić jak dla mnie nieobznajomionego
z tym wszystkiem, trudno dać sobie rady w wielu
rzeczach, et pourtant il faut autant que pos-
sible tenir tête à tout cela, et ne pas se laisser
trop écorcher, bo trzeba zawsze trzeba. Nadzieja
pracy zawsze będzie, bo dom ładny i w ładnej
miejscowości, a wtym powinien dać dochód dobry.
Winszuję ci że ty przynajmniej nie wśród takich
warunkach co ja, przepędzisz lichą miesięcy na
Podolu, żeby nie tak daleko i czasu tobyśmy siebie
po za górami odszukał. Napisz mi proszę ciebie
kiedy opuszczasz Lipsk i kiedy do niego wracasz
kto wie czy prędzej tam bym nie dojechał. Otóż ci o sobie
wszystko opowiedziałem a to wątek twojej uwagi że tu
tam piszesz jak lubisz by do ciebie pisano a że zdanie
twoje jest najświętszym przedślem. Jeśli ktoś pisze jeno
to go wiedzie odemnie i a do niego się zbiorę napisać do
Northbroomfield tot Boston. Ściskam cię przesyłam ukłony
domie i proszę ci szczęścia życzliwy [illegible]

4.

Marienbad 1 Lipca 80 r.
Stadt-Hanover

50

1.9.80.

Kochany Kotu,

Ciocia Jadwisia, każe Cię bardzo przeprosić, że sama nie odpisuje, ale ponieważ nie ma czasu, więc ja mam ją zastąpić; wątpię, żeby ta facjenda bardzo Ci się podobała, ale cóż robić, lepszy wyjdzie nic, nic, jak mówi dawne polskie przysłowie, ciesz się zatem teraz moją bazgraniną i nie pragnij więcej. — My tu jesteśmy już dwa tygodnie i cały dzień nic nie robimy, ale też na nic czasu nie mamy. Po wysiedzeniu jeszcze dwóch tygodni, wyruszamy zdrowiem środkiem, przez Wiedeń, Kraków na Podole.

Wujcio Wacław jest tu od dziesięciu dni - i jutro lub pojutrze na Podole wyjeżdża. Znajomych mamy tu bardzo mało i rzadko się z niemi widujemy - są tu pp. Zamoyscy z córką, pp. Rzyszczay i Lubomirscy których nie znamy. - Wczoraj wyjechała pani Badeni z panną Skrzynecką, bardzo nam ich żal, gdyż pani Badeni jest delicjonalna osoba. Mama i Ciocia używają się codzień Krentzbrunnen i rozmawiają w Mariengnelle. 1.j Ciocia, gdyż Mama dopiero zacznie się mocyć. Ja żadnych wód nie piję i tylko z temi paniami cały dzień chodzę i nic więcej nie robię. Ojcio bardzo pracuje, gdyż swoją powieść przepisuje, co kilka dni nawet

p. Drozdowiecka wielce srom dziennie pisze; zresztą tak jak zawsze obszerniejsze opowiada, w czym mu najwięcej Ciocia dopomaga. - W liście z Iwonicza był list wczoraj, w którym Ciocia pisze, że już dużo znajomości porobili i że byli na ~~balu~~ pikniku tańcach, na których Inezia także tańczyła. Myśmy także byli na jednej skakaninie, ale śmy tylko obserwowali tańczących, to było bardzo zabawne. W tych dniach wybieramy się do Carlsbadu, dla zwiedzenia tych wód, poznania miejscowości i porobienia sprawunków. Zapomniałam Ci powiedzieć, że Wuio pije Kissingen. Ale muszę już kończyć, gdyż idziemy z wizytą do pani Zamoyskiej, a potem na muzykę.

Jeszcze zapomniałam Ci powiedzieć, że jest tu Księżna San Cataldo z pieskiem, Miapą, nie zbyt miłą istotką. Ściskam Cię już najserdeczniej, kochany Lolu.

Szczerze Cię kochająca
Marja Mankowska

Wszyscy ściskali Cię serdecznie.
Ponieważ mam jeszcze chwilkę czasu, więc dopisałam, żeby Ci powiedzieć, żeśmy byli w tych dniach na koncercie tyrolczyków, który mi się ~~[illegible]~~ bardzo podobał; pierwszy raz słyszałam to jodłowanie, co jest bardzo zabawne. Olesio kupił dziś obraz przez Kerna malowany za 80 guldenów, przedstawia jakąś dziewczynę siedzącą z bukietem kwiatów w ręku.

52

23. 17.80.

Kochany Lolu,

Posyłam Ci list Mamy do mnie, a przy zręczności i Twój odsyłam. Ciepło szalone, dziś była ulewa szalona, teraz znowu sucho i gorąco. Miałem dziś list od Maryni Maikowskiej z Marienbadu. Wczoraj był spacer wielki w Grossgartenie (Panny Ronikier i Casimir, Lolo, Miś i ja, [illegible] nie pojechał, bo koń zachorował), który się nie źle udał, spotniałem, wieczorem przyszedł pan Kozicki, siedział prawie do dziewiątej. Ściskam Cię serdecznie

w Dreźnie
czwartek, 1.7. 1880.

Jan Matejko

Sobota 3. Lipca 1880.

127. 3. 7. 80 Iwonicz

Kochany Lolu. Do tylu osób stąd musimy pisać że już sama niewiem co tobie już donosiłam a co jeszcze nie. Zdaje mi się że coś pisałam do ciebie o nowych osobach. Pani Zem... już drugi raz jeździła do swojej wsi stąd niedaleko i znowu nam przywiozła kwiaty a także i porzeczki, za co zaraz zesłam do niej z ... aby jej podziękować. Tutejszy kapucyn kapelan wyjechał na kilka dni na odpust w okolicy gdzie miał mieć kazanie a na jego miejscu o 9ej ... odprawia karmelita mnich, który tu jest na kuracyi. Mnóstwo jest zmian w sposobie odprawiania Mszy ś. Po Podniesieniu modli się trzymając ręce na krzyż rozciągnięte, a także po ostatnim

Błogosławieństwie schodzi ze stopni i klęczy, mówi Salve Regina, potem stojąc jeszcze się modli, dopiero znowu przystępuje do ołtarza i czyta ostatnią Ewangelię. Nie wiem czy się nam tutejsza woda tak bardzo podoba, ale mówił nam kapucyn że on do 20tu szklanek dziennie tej wody pije. To dziwno że Mu to nie szkodzi. — Mieliśmy tu wizytę Pani Gołaszewskiej z córką i z młodym Grzyszewskim. Jest to także siostra Pana Ładuskiego i ze wsi tu przyjeżdżała. Wybieramy się także do Niej na wieś z wizytą. — Wczoraj była tu Pani Wiklos z córką, ale nas nie zastała, dziś zapewne tej wizytę oddamy. — Przedwczoraj znowu była zabawa dla dzieci, na której Piotruś się wytańczył, już było daleko więcej dzieci jak pierwszym razem. —

Pan Bukowski nauczyciel tańcu i gimna=
=styki te zabawy urządza, ciągle sam
z dziećmi tańczy a oprócz tego jeszcze
przy muzyce grają w ślepą babkę i
w koła i muszkę na tych zabawach
To bardzo zabawne to widzieć bo tam
także bardzo maleńkie dzieci tańczą
padają itd...... Jutro zapewne znowu
pójdę z panienkami na Réunion,
tam znowu Julia będzie zapewne
tańczyć - Czytając ten list pewno po=
=myślisz: że się tu doskonale bawimy
ale niemogę tego powiedzieć; nasze
usposobienie jakieś takie że z przyje=
=mnością stąd wyjedziemy Nie bardzo
nam tutejszy klimat czy kuchnia służy
Julia i ja często niezdrowe jesteśmy
Andzi także bok boli, i to wszystko nie
usposabia do zadowolnienia. - Niewiem

sama czy nam ta kuracya wyjdzie na dobre czy nie – Piotruś jeden prosperuje i kąpie się i wody pije i gimnastyki się uczy i przyczepił się do lekcyi tańcu innych do których go Budkowski zaprasza jak brakuje chłopczyków i pomimo tego wszystkiego nie wyczaj się zmęczony, dobrze wygląda i bawi się dobrze – Napisz prędko wytłumaczenie rebusa na butelce wody kołuńskiej – Jeżeli to żart i sensu niema to zawczasu sobie głowy łamiemy, a jeżeli doprawdy coś jest tam to jesteśmy bardzo ciekawi co takiego – Posyłam ci rebus po francuzku, Andzi rysunek, prawie wszystko mój koncept. Napisz czy odgadłeś. Poszlij ten list Jasiowi – Ściskam cię serdecznie polecając cię Opiece Boskiej i Matki Najświętszej.

F. Mańko

32.

3.7.00.

Liebe gnädige Frau.

[illegible]

33. d. 7. Morgen 5 Uhr. 1880.

7.7.80.

Hochgeehrter Herr von Mantewerth!

Obschon mich Ihre neuen, lieben Zeilen angenehm, sehr aufgemuntert haben, nachdem [illegible] welche die vorhergehenden [illegible] auch mich gemacht hatten, so sind sie doch nicht im Stande, die von Ihnen erbetene Verwendung, mir zu [illegible] Ich kann mir [illegible] einbilden, ob eine so [illegible] Welt [illegible] beurtheilt, nicht [illegible] [illegible] eine neue. Übrigens, [illegible] Sie, [illegible] theilung [illegible] habe meine eigenen Mittheilungen, Ihnen [illegible] dazu zu geben.

Ich fühle mich dafür verpflichtet, Ihnen
eine deutlichere Erklärung über alle
Umstände zu geben, wie sie einander
gefolgt sind, und das wäre natürlich
mündlich leichter gewesen, als schriftlich
doch muß ich es jetzt so versuchen und bitte
Sie nur, sich die Zeit zu nehmen, diese
Erklärungen durchzulesen, damit
Sie dieselben verstehen. Meine drei
Töchter haben jetzt jede 1100 [illegible] Gehalt
und haben mit Ausgaben [illegible]
doch Zeit, mir Geld geschickt, was sie
aufbewahren konnten und haben mir
zukommen jeden Monat, seit ich
Amerika bin, 150 Mark geschickt
von diesen, so wie von einigen kleinen
Zuschüssen von Freunden, so wie
von 500 Mark, welche ich am 22 Janu-
1889 eröffneten Geschäft in Aussteuer-
artikeln erhielt und einem kleinen Manufaktur-
geschäft Handelte und als ich ein-
strich, mit 1 Handarbeiterin ~~angefangen~~
haben wir bescheiden, aber ordentlich fortgeführt.

diese Erklärung brauche ich Ihnen zuerst nothwen-
dig, da die böse Welt sich leicht geneigt [illegible]
auch die Handlungen der besten Men-
schen in ein schlechtes Licht zu stellen.
Zur Einsicht in den Gang, welchen die Sa-
che hat, lege ich Ihnen zwei Briefschaf-
ten bei, das dritte und letzte, woraus hervor-
geht, daß mein Anwalt, [illegible] durch
[illegible] [illegible] der [illegible]-
keit meiner Schrift [illegible] hat, kann
ich Ihnen jetzt nicht mittheilen,
weil aus Gründen des [illegible]
ist. [illegible] [illegible] Re-
[illegible] bei der Ordre der [illegible]-
[illegible] diese nicht [illegible]
gegenüber [illegible], darum
[illegible] ist, um den [illegible]
Schreiben zu erfahren und hier eigen-
thümlichen [illegible]. Diese
[illegible], ebenso, wie der Präsident er-
[illegible], den [illegible] Maßregeln [illegible]
in meinem [illegible] ausgesprochen
hat,

verschwenderin, den Prozeß von Neuem
zu beginnen und habe ich meine Ange-
legenheit in die Hände des Hn Advokat
Brode gelegt. – diese letzte Nachricht
vom Oberlandgericht zu Dresden
erhielt ich erst am 20 März und
den ersten April, sollte ich das Logis
verlassen, [illegible] Grimmaischen Steinweg
No 3, II Etage, gemiethet hatte und
worin ich den Contract zu [illegible]
[illegible] Alles [illegible], Ihnen [illegible]
nicht bezahlen; glücklicher Weise
[illegible] ab mir das [illegible]
[illegible]
[illegible] in [illegible]
No 13, bis [illegible]
[illegible] und so musste ich ganz
[illegible] wie [illegible]
das Logis, wo ich aber nur 2 Zimmer
zum [illegible] habe, [illegible]
[illegible] und [illegible]
[illegible] zu [illegible], denn
30 Mark pro Monat [illegible].

besetzt werden möglich sind, wieder eine
selbstständige Stellung einzunehmen;
dank [illegible] meinen Kindern, die durch
ihre eigene Tüchtigkeit, sowie durch
Fürsprache, von Herrn Mayer in [illegible]
bei einem [illegible], meine Johanna
schon 1½ Jahr ist, größere Gehalte
erhalten [illegible] und diese
zur Verfügung stellten, wodurch
ich mir wieder Mobilien anschaf-
fen konnte. Selbstverständlich
gehört jetzt mein Haushalt auch
meinen Töchtern Marie und
Johanna, und mir gehört nur, was
ich damit gewinnen kann. Daß
aber Emil erst 9 Monat und Paul
und Lilli erst noch 4 Jahre zu erzie-
hen haben, so wird mir beim besten
Willen wenig überbleiben, um
alte Schulden abzumachen. Daran
arbeiten, die [illegible] abzahlung

(Nr. 33).

meinen Freunden, als der mit Kunst-
Schulden kommt, so habe ich meinen
Weg eingeschlagen, um dort zu möglichst
die Kunstschule abzunehmen
für [illegible] genügend, obwohl
ich [illegible] schuld, doch glaube ich dass
diese Schule [illegible] gut [illegible] sein
würde, wenn Sie das ganze Win-
tersemester Mittags bis [illegible] ein-
nehmen würden; deshalb, will ich
Ihn von [illegible]
und hoffe ich, dass Sie die große
Güte haben, dies [illegible] für sich anzu-
nehmen, wie auch Ihnen [illegible] schließ-
bei diesem [illegible]
diesen Plan durchzuführen. Sie wür-
den mich nicht nur, von einer drück-
enden Last befreien, Sie würden im
Gegentheil, mir noch zu meinem
weiteren Fortkommen behilflich
sein; auch Ihr Wille will ich diese
Vorschriften machen, sobald er hierher
kommt und bitte ich Sie und Ihren

drücken, wie derselbe diese Klasse fortzuschaf-
fen. [illegible] will ich [illegible] zu-
recht [illegible], wenn Sie etwas verbündet
haben; er hat sowohl Lehrerinnen und
Kinder nie zu sehen [illegible], wenn
er nur will. Ich bitte um Verzeihung
nicht zu stören, [illegible] bitte Sie nur
um einen Gefallen, die Kinder zu
sichern durch [illegible] weggehen,
aber, bitte, Ihnen [illegible] Stunden
nicht 10 Minuten [illegible] lassen,
[illegible] als daß es die
Königstraße. [illegible]
kam, [illegible]
ich mit einem Mädchen, [illegible]
[illegible] zu bekommen
und [illegible] Stelle
gesucht und [illegible]
gefunden, sie kann [illegible] einem
Mädchen von 7 Jahren, Tochter der [illegible]
Baronin Luise von [illegible] geb.
(von Stahl[illegible])
auf Schloß [illegible], bei Talsen in
Curland, die [illegible] über Berlin
nach Riga. und [illegible]

vom ersten Kriegsschauplatz entfern-
Verbannung in die Wallachei, oder
englische Gouvernanten Institut
in Dresden. Den Aufenthalt wissen wir durch
dieses, etwas Weniges von der Freun-
din verpflichten würden Sie dadurch für
mein Mutterherz, wenn Sie, vielleicht
selbst die Familie kennten, oder
M. von [illegible] oder H. von
Malinowski, mit denen Sie doch
wahrscheinlich [illegible]
würden und Ihnen [illegible] einige
Mittheilungen über [illegible]
erhalten könnten. [illegible]
wie dankbar ich [illegible]
Benachrichtigung [illegible] auf
das Bewegungen [illegible]
unglücklich, daß [illegible]
Abschied von Ihnen nehmen darf.
In der Hoffnung, daß Sie meine
so dringende Bitte, nicht abschlagen
und aus der Ursache, die ich mir [illegible]
haben, Ihnen Alles [illegible]
[illegible] wollen, [illegible]
[illegible], von Ihnen [illegible]

60

24.

11 7 80

Kochany Lolu,

Odczytałem Ci list Mamy i spostrzegam, że z kropce jeszcze zbity nie jestem i Dodolowi za wygraną, nie ... zawsze czekam na to, co Izrujeto z mérytk powie. Rozmowa się pogłosiła, która się staje coraz głośniejsza, że wakacje nasze zaczną się 27. Lipca, zatem mógłbym prawdopodobnie już 20. we wtorek wyjechać. Richter ... dariań. Nic nowego. Gierycy pojechali. Detale ustnie. Codzień upał, po obiedzie burza.

Ściskam Cię serdecznie

Jan Wańk...

w Brzeźnie
11./7. 1880. Niedziela
rano

61

1.

21. 7. 80.

Hochgeehrter Herr!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Dr. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

J. [illegible]

Leipzig d. 21. Juli 80.

62

North Brookfield
7. Massachusetts.
Le 31. Juillet 1880.
31.7.80.

Cher Monsieur,

D'abord j'ai à vous remercier pour votre aimable lettre, qui, comme toutes les nouvelles de vous le font toujours, me faisait un grand plaisir.
Vous voyez bien qu'on n'est pas encore arrivé à me noyer - tant mieux pour moi et pour la chère patrie, qui plus tard aura besoin d'un avocat de plus.
J'ai eu un voyage des moins confortables du monde. Toujours il faisait mauvais temps, il y avait des montagnes de glace, et jamais on ne nous donnait rien de bon à manger. La cuisine était en effet une des plus miserables.
Pourtant j'y suis - par même les

pieds mouillés, et c'est toujours quelque chose, si vous voulez.
Mercredi le 11. Juillet. Si j'ai du faire une assez longue interruption de cette lettre, c'est par bien d'autre chose que negligence de ma part.

Il y avait certaines formalités nouvelles, dont je n'était pas prevenu en expédiant mes bagages de l'Allemagne, qui ont nécessité un voyage à New York. Mais j'ai maintenant toutes les deux caisses en assez bon état avec tous mes livres. Rien n'était cassé sauf mes vieux chapeaux de paille — qui, du reste, ne valaient pas un million. Aprés mon retour de New York il a fallu entreprendre plusieurs petits voyage par ci par là,

un d'eux à cause de la mort subite d'une cousine à moi.

Chez nous à la campagne il y a presque toujours du monde, souvent des parents à nous, en général quelques jeunes dames, que ma soeur fait venir de sa pension ou d'autre part. Vous savez que j'ai bien peur des femmes. Je m'enferme dans la petite chambre, qu'on m'a laissée, pour lire mon Blackstone aussi pieusement que possible.

J'ai presque décidé de rester ici en Amérique, au lieu d'aller à Londres. J'ai plusieurs raisons pour cela, surtout les désirs des mes parents. Je crois qu'il y a une masse d'argent en Angleterre pour celui qui sait le gagner, et je ne pense pas que ça soit si impossible. Vrai, beaucoup dé-

pend de l'influence personelle devant les juges, puisqu'ils vous connaissent tous d'une manière inconnue dans d'autres pays, et tout le monde a plus ou moins de préjugés, qui seraient sans aucun doute pour un Américain un obstacle assez considerable. Pourtant, de l'autre coté les Anglais n'ont pas tous la patience de travailler longtemps sans réussir et de tirer, pour ainsi dire, à la fin le succès des difficultés mêmes. — Mais vous devez savoir — quoique vous n'ayez jamais eu beaucoup d'expérience des besoins de l'argent — vous devez donc savoir, que nous pouvons plus facilement faire de la philosophie que de l'argent. Mais, cher cousin, il faut absolument que vous ne m'oubliez pas.

Je compte pour écrire des lettres sur vous, et il ne faut pas — non — pas,

Dites bien des choses de ma part à Gralinowski je vous en prie. Mon admiration pour votre Russie ne monte pas très haut. Si jamais il m'arrive d'y mettre le pied, je ferais mon testament pour sûr.

Quant à notre ami le Docteur Fletcher, ce n'est certainement pas ma faute, s'il ne réussit pas. Il recevait les cours fort bien commencés tous.

Je suis très heureux de savoir que vous gardez votre amour pour les Institutes. Faites ça encore un peu, et nous deux, nous en tirerons ou des dollars ou des thalers — des chères Institutes, n'est-ce pas?

Maintenant je vous dis franc

-ment que je suis très content du sujet, dont vous parlez pour une dissertation. Essayez-le, vous aurez une *summa*, j'en suis sûr. Parlez de celà un peu avec Wach d'abord. Du reste faites mes compliments à Wach et à tout le monde que je connais, si on ne m'a pas encore tout à fait oublié.
Quand vous irez en Russie, bon voyage! Je sais que vous aimez votre pays là; moi, je suis un peu trop Anglais pour celà.
Au revoir, mon ami, écrivez bientôt à

votre

[illegible] B. King.

Konicaliste M. 7.

d. 23 Lipca 1880 r.
Borisówka.

1.

4. 8. 80.

Bezierski marszałek na cały tydzień wyjechał w powiat - wątpię więc czy bez niego przysutokanie zbierze się - dla tego Stryj uważa, iż jutro do Jampola jechać niema czego - o czem uwiadamiam - iż podróż tę odkładamy po powrocie z Odessy -

Sługa J. Orzechowski.

d. 6 Sierpnia 1880r.

2.

Wielmożny Leon Maikowski
w Majówce.

Uwiadamiam Pana, że dziś przyjechał do Jampola na rewizyę Gubernator - a jutro we Czwartek oczekiwany Generał-Gubernator. Z tej przyczyny Prysutstwia Wojennego nie będzie. i niema Pan czego przyjeżdżać do Jampola. Zostawimy to na drugi Czwartek.

Zostaję z prawdziwym Szacunkiem
Sługa
J. Orzechowski

67

d. 17 Sierpnia 1880r.
Borówka.

J: 7.

20. 8. 80.

Z powodu słabości na koniach borowieckich Stryj Pański mnie zatrzymuje. Uwiadamiam Pana o tem, że jutro już do Jampola nie pojedziemy - a zapewne pojutrze, o czem Pana zawiadomimy

Sługa Najniższy
J. Orzechowski

TYLER B. KING, D. C. L.,
IN THE OFFICE OF
JOSIAH W. HUBBARD, COUNSELLOR AT LAW,
48 Congress St., Room 22, Angelo Building.

S. a.

Boston, October 16. 1880.

16.10.80.

Cher Monsieur,

Vous êtes sans doute déjà de retour à Leipsic dans la Brüderstrasse, et il faut avouer que je serais très content de pouvoir y entrer vous faire visite, même aller dîner avec vous au Bavière ou autre part.

Vous avez donc bien fait de ne pas travailler trop pendant vos vacances. Qui est-ce, qui vous a toujours donné le conseil de bien jouir du petit peu de temps que le bon Dieu nous accorde sur la terre et de prendre autant que possible de bons dîners, lorsque vous vous trouvez au bon appétit! Quant à moi, je ne puis toujours faire ce que je voudrais.

Il me faut de l'argent pour
trouver et procurer les diners,
qui ne viennent en Amerique
jamais tous seuls — tant pire
pour vous Américains. Mais
si j'étais vous avec des revenus,
modestes, si vous voulez, mais
sûres au moins, je me garderais
bien de m'inquiéter trop de nos
gros volumes du droit. Et cepen-
dant — pour parler sérieusement —
vous avez raison de vouloir
faire votre doctor l'année pro-
chaine. Si j'étais vous, je passe-
rais les Staatsexamina également.
Au moins celà ne vous fait rien
et on ne sait jamais quand
on voudra se servir de quelque
chose. Je regrette maintenant
que je le n'aie pas fait moi-même.
Avez-vous parlé à Wach du sujet
pour votre dissertation? Je trouve
que celui que vous avez dit dans
votre première lettre, est très bon.

8 b.   3.(?)

TYLER B. KING, D. C. L.,
IN THE OFFICE OF
JOSIAH W. HUBBARD, COUNSELLOR AT LAW,
48 Congress St., Room 22, Angelo Building.

Boston, 188

Pourquoi ne le prenez-vous pas? Vous en ferez quelque chose de bon, j'en suis sûr. Écrivez-moi àpropos de vos cours cet hiver. Vous n'en prendrez pas beaucoup, je suppose. Avez-vous des practica? Parlez donc autant que possible. Il vaut mieux, selon moi, parler beaucoup et même très mal que de pas parler. Nous avocats dont donc forcés de faire du bruit dans le monde, de quelque manière que ce soit!

Eh bien, mon ami, qu'est-ce que fait notre vieux Leipzig? La ville marche-t-elle toujours au cours du moi, même avec tout son commerce et notre chère Université? Les professeurs, comment vont-ils, Windscheid, Wach, Bind-

ing, Stobbe et tout le monde?
Et Madame Fischer et la Petite, sont-elles toujours en bonne santé? Dites-leur donc bien des choses de ma part, je vous en prie. Je crois que j'écrirai un de ces jours à Lischen. Je l'ai toujours trouvée très sage. Du reste c'est une maison, dont j'ai un excellent souvenir. On ne m'a jamais trompé là et on faisait les choses très bien toujours.
Et Dr. Fletcher, est-il encore là? Ne réussit-il avec les cours? Sinon, je le regrette beaucoup, mais je n'y peux rien. Il faut y convenir que je me suis donné assez de peine avant mon départ pour lui expliquer tout. N'est-ce pas vrai?
Avez-vous vu Dr. Young depuis que vous êtes de retour? Allez le voir, cela ne vous fait rien, et vous y passerez une heure agréablement;

8e. | 5-10

TYLER B. KING, D. C. L.,
IN THE OFFICE OF
JOSIAH W. HUBBARD, COUNSELLOR AT LAW,
48 Congress St., Room 22, Angelo Building.

Boston, 188

je crois, et vous saurez me donner des nouvelles de lui. Allez-vous jamais aux Caves de France? Ici il n'y a pas de vin. Tout le monde boit de l'eau, et si par hazard vous prenez du vin ou de la bière, tous vos amis et vos parents font tant de bruit que vous vous croyez en danger de mourir. La vie est très drôle ici. Le monde est toujours furieux sur quelque nouveau plan de progrès, et surtout les femmes dépassent les bornes. Elles veulent absolument regner et exercer le gouvernement toutes seules. Ici je trouve qu'on ne regarde que l'argent. Celui qui est le plus riche est le plus grand gentleman, est le plus noble. On fait tout pour l'argent.

Bah! je ne l'aime pas trop. Ce n'est pas comme l'Angleterre. Mais lorsque je suis ici il faut essayer de trouver des moyens pour gagner de l'argent aussi, puisque sans cela je serai perdu certainement malgré le peu de jurisprudence que je sais.

Alors vous n'avez pas vu Malinowski. Eh bien, rien ne m'étonne en Russie. Je serais très heureux de recevoir une lettre de lui.

Quant à moi, je suis établi pour l'hiver au moins dans un bureau à Boston et je suis les cours de l'Université de Boston, qui du reste sont passables. S'il se trouvait une occasion pour aller à New York, j'y irais très vite. Mais ~~maintenant~~ voilà une lettre assez longue, je crois. J'attendrai avec patience votre réponse.

Toujours à vous

Tyler B. King.

16. 8 Xbra 1880.
Mosja.

20.10.80.

Kochany ojcze.

Po wczorajszym odjeździe z Odessy było mi bardzo smutno, nazajutrz przyjechał Stryjcio zabawiliśmy do Poniedziałku wieczór a we wtorek rano już byliśmy w Kozinie na obiedzie a na herbatę w domu. Zasiowi wyrobili paszport w Kamieńcu ale oni się nigdy nie śpieszą i on dopiero w piątek z Mierzeńcem do Lipska jadą — ciekawa jestem czy przyjmą go do szkoły. Na moje zmartwienie podług twojego miałam więcej Pana Czarnieckiego zatają, cieszę się z nim zobaczyć, zawsze taki wesoły i mądry ona — Konceptów — Dziś Kaniowie zjechali

pono chcący do starego dworu
na jakiś czas przyjeżdżają dotąd
bawili w Borówce na parę dni
odjechali do Klembówki tylko -
W Niedzielę z kościoła pojechaliśmy
do Wołodyjowic aby im powinszować
narodzenia się córeczki - Karolcia
dobrze wygląda i uszczęśliwiona
z córeczki nazwali ją znowu
Marya do chrztu trzymała ją
Marynia Polinowa z Panem Stroińskim
do Wołodyjowic nadjechał Olcio
dopiero na herbatę mało go więc
widziałam a byli także i Karpińscy
z dziećmi - Wandzia niedawno
z powrotem z Chrzanówki bawiła
tam w czasie bytności Pana

R.... który w kilka dni odje=
=chał i niewiadomo czy co z tego
będzie i kiedy on powróci –
Wczoraj mieliśmy wizytę Leona
Giżyckiego zawsze go bardzo
lubię, – dziś z żoną wracał do
Ostrowca, jechał na zaręczyny
Panny Zamojskiej która na=
=reszcie idzie za Księcia Lubomirskiego.
Czas mamy śliczny ciepło i
sucho dotąd jutro przyjeżdża
Pani Chłapowska do Polinów
wielka radość – wczoraj Polinowie
byli u nas na herbacie –
Fabryka od 28go dobrze idzie
wyrabiają tylko jeszcze nie

tyle buraków wiele by sobie
życzyli ale i to da się ułożyć —
Kochajmy dotąd zdrowo zwie
swiemy co z tego będzie —
Jak się w Lipsku urządziłeś
czy masz te same mieszkanie,
i czy przybyło ci jakie towarzystwo
Polaków? list ten posyłam
do Drezna bo nie wiem gdzie
mieszkasz. Ściskam cię
serdecznie. Szczerze ci kochająca
Klara

Velti: 12. 28.10.80. 73

[illegible],

Vaš [illegible] list [illegible] bi [illegible] do [illegible] [illegible] k. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Kr. Brüdermann [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jako [illegible] [illegible] d. Ther. Bosau[?].

[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

28/10 80.

[illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]

17. 30. paźdz. 1880.

Drezno

Kochany Lolu.

Dziękuję Ci za kartę, którą odebra-
łam ~~teraz~~ wczoraj zdaje się, dziwi
mnie bardzo, że Józio przyjęty, ale
cieszy mnie to dla niego. Dziś
fotografowałam się w dziewiąt-
[illegible], dopiero za tydzień przyśle
próby - ciekawy jak się udało.
Dziś wieczór Ostapowski [illegible]
przychodzi do nas i do [illegible]
[illegible]; Panna Chanerska
[illegible], Andzia idzie - dziś wieczór

idziemy na herbatę do pani.
Casimir gdzie będzie także Ina
Bzińska i panny Lina – bardzo
nie uważa się bez niedzieje.;
przedtem była też panna
Wolff na herbacie.
Proszę kochany Lolo – powiedz
się na moje intencye, to jest dziś
zaczynam nowennę do Serca
Jezusa w pewnej ważnej mojej
intencyi. Ściskam Cię ser–

dumnie.

Kochająca Cię

Jadwiga Mańkowska.

76

16. 7.11.80. 1.

7.11.80.

[illegible]

[illegible] [illegible] u [illegible] [illegible]
kol. Pani [illegible], panna
[illegible], [illegible], pani [illegible],
[illegible], panna [illegible], [illegible], [illegible],
[illegible], pan [illegible], [illegible],
panna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible], frukto, panna
[illegible]. Po [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] o [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. Po [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] u pani [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible], [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible]

Teraz u [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w fortepianie, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible] plantacji.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
10 [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

ale to było tylko chwilowe [illegible] i przy
pisał ogromnie [illegible]
[illegible] po [illegible] dom [illegible]
nas, o której to [illegible]
[illegible] Wszystko [illegible]
[illegible]
[illegible]
i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] kiedy będę
golony [illegible]
[illegible]
[illegible] kiedy będę boty golony!
Jutro Sobota [illegible]
boty nie [illegible]
[illegible] będę golony.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] golony [illegible]
[illegible]
[illegible]

Ż. 16.

Piątek był to dzień drugi [illegible]
[illegible]
[illegible] — Po [illegible]
[illegible]
[illegible]
na Ulicy. [illegible]
[illegible]
[illegible]. Taki [illegible]
[illegible]
[illegible] !!!! [illegible]
[illegible]
[illegible]
fotografii [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

a na mój brzeg bajowy.
Na Komorce [illegible]
([illegible]), [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Czy wiemesz co się dzieje z Księdzem B. J.? bo nie pisuje od dawna do nas. A Księżna co porabia?

Kaliówka 31 październik 1880 79

станція К.-В. ж. д. Ольшанка

24.

в. с. Галиевку

Kochany Leonie,

19.11.80

Znowu od kilku miesięcy nie zamienialiśmy listy, a zawsze z winy mojej, ale ty taki dobry jesteś że mnie nie poczytasz tego za złe, osobliwie gdy Ci opowiem że te lato całe nie bez emocyi rozmaitego rodzaju, dla mnie zeszło. Jak wiesz, zamierzała moja Matka przebyć część lata w Steinerhofie u doktora Czerwińskiego, gdzie przed rokiem już się kurując tak się czuła dobrze w zdrowiu; ja miałem Matkę odprowadzić i jakiś czas przy Niej w Styryi zabawić. Naraz, mąż mojej ciotki pan Scherstedt, już niemłody człowiek, zachorował na wodną puchlinę: ciotka i kuzynka upraszają Matkę żeby ich w tym smutku nie opuszczała. Tymczasem stan chorego cokolwiek się polepsza, Matka znowu o kuracyi dla siebie zaczyna myśleć, ale znajdując Steinerhof za dalekim a porę zbyt spóźnioną, decyduje się jechać do wodolecznego zakładu wod-

Nawet niewiem czy ciebie ten list dojdzie, chyba przez Uniwersytet, gdyż nie znam Twego mieszkania. Dla tego, sam sobie zresztą, dodatkiem na kopercie studiującym [illegible] cię tam.

czniczego do Nałęczowa w Lubelskiem, dokąd ją
odprowadzam, ale tylko dni kilka bawię. Zaledwo dni
dziesięć brała Matka kuracyę, kiedy stan Wuja znacz-
nie się pogorszył i w przewidywaniu rychłego końca,
Ciotka znowu prosi Matkę żeby przyjechała: jadę
więc znowu do Nałęczowa po Matkę, przyjeżdżamy
czasem do Żytomierza na trzy godziny przed śmiercią
Wuja. Po odbytym pogrzebie, naturalnie Matka zaraz
zabrała Ciotkę i kuzynkę do siebie, a że te panie były
skłonne się do poddawania się smutkom i melancholii,
Matka już ich nie opuszcza i nawet obecnie z
niemi zimuje w Żytomierzu, z kąd te panie dla
interesów wydalać się nie mogą.
Pan Bóg tak kazał że często obok smutków zsyła
na nas i wesele. Dzielę się z Tobą, kochany Leonie,
wielką radością jaką mamy w rodzinie z powodu
zaręczyn i mającego się wkrótce odbyć ślubu mego
brata z panną Leonią Modzelewską w Kijowie.
Jeździłem osobiście poznać swoją przyszłą bra-
tową, i wyznam Ci że [illegible] i swoją conquête
zrobiła, a co najważniejsze to że pochodzi z zacnego
domu, a odebrała wychowanie prawdziwie chrześcijańskie.

Wielka to łaska Pana Boga że takie skarby w
rodzinie mieć będziemy.
Szczęśliwy to rok dla małżeństw, wszędzie się
słyszy o rozmaitych układających się, a przykład
dała nasza sąsiadka panna Marya Zamojska
która wychodzi za Adama Zieleniewskiego.
Między wszystkiemi temi zdarzeniami o któ-
rych ci opowiadam, przesiedziałem po kilka tygodni
czasem w nowonabytej Malinówce gdzie jak Ci
już opisywałem jest tout à créer z tych ruin
i nieużytków rozmaitych jakie tu zastałem. Z
domem jako tako się uporałem przez lato, a co
jeszcze brakuje to się na przyszłe lato dokończy,
a wszystko tylko le strict nécessaire, ozdób nawet
najmniejszych sobie nie pozwalam. Ale co mnie
obecnie najbardziej absorbuje to młyn, który
od wiosny się robi a dotąd nieskończony z
łaski zawodnego mechanika Niemca z Me-
klemburgu, który chce robić dobrze ale marudzi
bardzo. Ucieszyłbym się końca tej roboty doczekać
i dopiero na zimowe długie wieczory pojechać do
miasta Pani do Żytomierza, bo mi tu samemu
choć zajęcia dosyć, ale zawsze smutno. W styczniu

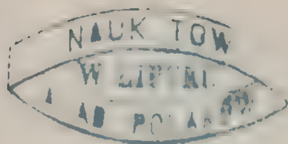
Adressuj do mnie: въ Россію через Радзивиллов
по Кіево-Брестской ж. д. станція Ольшанна въ с. Галієвку

zaś pojedziemy wczesny do Kijowa na ślub mego brata, który natychmiast potem jedzie z żoną zagranicę na resztę zimy.

Sąsiedzi Kalinowski, młodzi panowie Erzeciak, z których jednego tylko cokolwiek poznałem, ze stryjem Panem Adamem Erzeciakiem zamieszkali Lipsk dla uczęszczania na kursa Uniwersyteckie. Sam ci mówię, których Panów nie znam, ale ich stryjowi pozwoliłem sobie dać Twój adres, w nadziei iż zechcesz o ile możności dopomódz im jako rodakom gdyby w czem trudności mieli. Zechciej mi donieść czy poznałeś tych Panów, i czy macie jakie relacye.

Cały list ten, jako prawdziwy egoista, sobą tylko i swojemi zapełniłem, ale to dla tego tylko że wiem jak się szczerze wszystkiem interesujesz co mnie obchodzi: bądź i Ty takim egoistą, a tym mnie uszczęśliwisz.

Często mi stają na myśli owe dnie, na pozór tak nie dawno minione, wspólnie spędzone w Lipsku, gdzieśmy się przyzwyczaili wszystkie myśli nasze i wrażenia zamieniać; wspomnienia zbyt miłe, jakże ich żal jak się pomyśli wiele się od tego czasu przeżyło, o ile wieku przybyło, i jak mało może zostaje chwil równie szczęśliwych do przeżycia. Donieś mi proszę Ciebie Kochany Leonie, co porabiasz, jak lato spędziłeś na Podolu, miałem o was wiadomości ale bardzo niedostateczne przez panią [illegible] Kulczyckiej. Zechciej Kochany Leonie, zachować trochę przyjaźni szczerze Ci życzliwemu przyjacielowi Wac.



24. 11. 80.

3.

Towarzystwo naukowe akademików Polaków w Wiedniu ma zaszczyt niniejszem zaprosić JW. Pana na uroczysty obchód rocznicy zgonu Adama Mickiewicza, [illegible] [illegible] odczytem, który się odbędzie na dniu 28go listopada o godzinie 7mej wieczorem w sali [illegible] [illegible].

Z Komitetu Towarzystwa

Antoni Kurré
prezes

[illegible] Adr.:
Albertstr. 30a. III.

34. November 1880.

11.80.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Mittwoch [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] zu Delicatessen [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 6 Mark [illegible]

[illegible]

[illegible] sollte, wollte

[illegible]

[illegible]

[illegible]

oder Fl. v. Robrnski; [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

zu bitten, diese Bestellung an Sie zu geben [illegible] zu können. [illegible] 10.
[illegible]
[illegible]
Sollte [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ich kann 10 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 1½ [illegible]
[illegible] 40 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Lecture haben; [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

35.

~~Dec~~ Ende November 1880.

11.80.

[illegible]

[illegible]

Würde aber meine und Ihre [illegible]
[illegible]
ich werde [illegible]
[illegible] 8 [illegible]
[illegible]
ich [illegible]
[illegible]
[illegible]
nicht [illegible]
[illegible]
[illegible] haben. [illegible]
die [illegible]
[illegible]
[illegible] Ihnen [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Herr [illegible] Wedemeyer [illegible]
[illegible] im November,
wollte aber erst nach dem 20. [illegible]

Vor einigen Tagen bekam ich einen Brief
von ihrem Schreiben welches
mir gar nicht hat [illegible]
und so [illegible] kommen [illegible]
[illegible] ich [illegible] jetzt [illegible]
mir [illegible], [illegible]
[illegible] ich [illegible] über-
mich [illegible], daß ich [illegible]
allein [illegible] an dieser Seite
[illegible] kommen. [illegible]
[illegible]
[illegible]
Die [illegible] zu [illegible]
[illegible]
bei mir zu [illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible] 18 Mark [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
die Summe von 285 M. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

193.   Kr[illegible]   2 Grudnia 1880

2.12.80

Kochany Lolu - Musiałeś wczoraj moją
kartę odebrać więc nie wiele ciekawych
rzeczy [illegible] do doniesienia - Do Wujcia
[illegible] już pisałam prosząc o
pieniądze, ale jeżeli ci zabraknie nim
przyjdą to możesz u mnie pożyczyć.
Zdaje się że wytłumaczam moje wydatki
dopóki pieniądze nie nadejdą. Czy
nie wymyśliłeś co na gwiazdkę dla
Józia. Mnie przyszło na myśl aby
[illegible] binokla kupić ale pierwej
muszę się Ciebie zapytać czy on już
nie posiada jakiegoś; jeżeli jakiś
nędzny to zdaje się że mogę nowy
kupić - Jeżeli wcale tego nie potrzeba
to napisz zaraz coś wymyślił, bo
czas [illegible] a ja [illegible]

wszystkich sprawunków przed świętami. — Był list od cioci Lucyny która prosi aby się modlić za Stasię która zawsze choruje; Steinny mówi że nic nie ma złego a inny doktór powiedział że powinna zimę w ciepłym kraju przepędzić. Wieczór miał być u nas ks. Bridau na herbacie tymczasem przed wieczorem przyszedł powiedzieć że nie będzie mógł być na herbacie. Więc my dzisiaj zeszliśmy z wczorajszej kolacji będziemy dojadać na obiad. Tatko dziś odebrał list od Basintki która nam niby dwoje fotografij przysyła jakiegoś dziecka narysowanej kolorowanej ołówkami przez [illegible] [illegible].

dotąd było ładnie na dworze a dziś
już zaczyna się ciemny. Zresztą
czas bardzo smutny. — Byłam wczoraj
z Panią w pałacu, księżna nie
przyjęła tylko Matylda. Ponieważ
wszyscy zawsze po niemiecku mówią
więc ja najwięcej milczę tylko trochę
z panią Neyhaus po francusku
rozmawiamy. — Wiesz już zapewne
że Maszka Jonarówna jest u nas od
piątku i mamy teraz zajęcie
bo panny z nią robią lekcye nie-
mieckie a ja polskie. Odpowiedz
zaraz na moje pytania względem
gwiazdki tylko daj mi stanowczą
odpowiedź co kupić. Ściskam was
serdecznie polecając was opiece Boskiej
i Matki Najświętszej.

T. [illegible]

88

7.12.80.

HÔTEL PELLEGRINO
- RAVALDONI -
BOLOGNA le 7 xbre 1880.

Cher Monsieur Mańkowski

Je recours à vôtre obligeance bien connue, pour faire parvenir la lettre ci-incluse à Madame la Princesse Marie de Czetwertynska, que vous avez eu la bonté de me recommander, et pour laquelle je dois bien vous remercier de vous être souvenu de moi; je suis obligé de recourir à vôtre intromission pour la simple raison que je n'ai pas l'adresse de Madame la Princesse.

En vous remerciant d'avance de cette nouvelle preuve de vôtre bonté, et vous priant aussi de vouloir m'excuser du dérangement que je vous cause, espérant que vous voudrez bien m'honorer des vos ordres au besoin, veuillez agréez Mr. mes meilleures salutations, et veuillez me croire vôtre très dévoué

Emilio Baraggi-[illegible]

89

129. 9.12.80

Kochany Lolu. Dziś odebrałam kartę twoją
tylko co mi przynieśli list z Włoch do Ciebie
w którym był list do księżny. Ten rozerwano
ją aby Jej oddać a twój nieczytany
tobie odsyłam. Był dziś list od W. Emeryka
pisze że wysłe pieniądze. Był list
od Olka który na polowaniu w Honora-
cie zabił 2 lisy i 4 zające. Bardzo się
z tego cieszę. List od Lucyny Ruthowo
skiej pisze że Henrysia chora i musi
na zimę jechać do St Remo ale jeszcze
po drodze w Wiedniu radzić się będzie
dotąd już wyjechała. Spieszę na gwałt
bo muszę iść do Instytutu na lekcję
i prędko wracać bo P. Tarsiy dziś
przyjdzie się ułożyć. Ściskam was
serdecznie polecając was opiece Bo-
skiej i Matki Najświętszej.
F. Skarr.

Drezno 9.12.80.

2.

Kochany Leonie, mój miły Bracie!
Tatko prześladza — Wy sobie mnie znacie:
Składować nie umiem i myśli nie zwiążę,
A rymowanie może być nie może. —
Które mego życia tematu nie ma,
Nic nie przystaje, ni zajrzeć przyjma;
Czyż więc pióro i dumam zasiennie:
Wiersz pisać umieć?!! Jak też ktoś ze mnie?

11. Wraz nad Ełkiem, wśród cichych wantki,
Rymować wiersze nie ma wielkiej względki;
Czyn za czynem wybaczył się wypadkiem,
Żyje jak w kalendarzu nie zadkiem. —
Wszystkie roczniczy pamiętnych nam lat
Mogą być tematem świętej epopei,
Gdzie wnadmiar zamiotszy ten sztandar przewodni
Narazilicie i bolki z kadrą;
Piękami się biło, a krzyk był wielki,

Za tłem gwiazdate lampy i butelki.
Chwałę przezorności i świadomości prana,
I wreszcie cięm pacłnie Karczemna sprawa,
Wziąć nogi za pas i czapkę na ucho
Byle do domu dostać się na sucho..–
Cóż? Kiedy Karczmarz siła za rostanie,
Lejąc Ci siłę i moc rozeznania,
Że mimo wszelkiego Twego starania,
Żeby Jurek młody nie był się tam zjawił
By Cię ocalił od wstydu i sromu,
Kiżbyś bez palta wcielkał do domu.–
Nie tak się działo kiedym w ratkach bywał
Że z każdym chętnie „Bier-Junga" się obywał!
Świat cały się zdawał być błękitnym kwiatem,
Dziś wtedy Jurkry — lezały przed ołtarzem.–

Poprawże się Bracie i sprawiaj się ładnie
Abyś nie Jurkom [illegible] [illegible]
Nie [illegible] [illegible] [illegible] Fein-[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Bez [illegible] [illegible] przed tym ekramem

Tego Ci życzę – [illegible] – [illegible] – ..... Amen! –

Sobie specjalnie tę [illegible] wypracowane i wydrukowane

od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] najwierniejsze,

życzenia przy zbliżającym się [illegible] [illegible]

Twój

[illegible] 6/18 [illegible] [illegible]

[illegible]

Kaliówka 11/23. 12. 80

25.

23/12. 80.

Kochany Ziomie

Obydwa twoje listy jednocześnie mnie doszły, a to dla tego że z Kijowa dokąd jam ci pisałem jeździłem dla zaręczyn brata, powróciłem z Matki do Żytomierza, i tam nadspodziewanie długo się zasiedziałem, i nawet drugich zaręczyn się doczekałem. Zajeżdżał często i zabierał się do mojej kuzynki pan Wacław Słowiński ten sam co z twoim bratem podróżował po Szwecyi otóż starania jego osiągnęły najlepszy skutek, bo wczoraj, chwili już są zaręczeni. Pokazuje się że pomimo swojemi i najbliższemi, po [illegible] obecnie został à placer. Z Żytomierza wróciłem do i zabawię jeszcze dni kilka dla załatwienia kilku interesów, a zaczynamy z tąd już nie mogę jak na przyszły rok być w Petersburgu. Święta przejedziemy z Matką w [illegible]-

towiam, potem jedziemy żenić mego
brata w Kijowie 11 Stycznia, w dzień Zaślubin
N.P. Maryi. Chcę to mieć ja sam tego dnia
stanąć do przysięgi w którym to wypadku lepiej
żej będę ciebie o to prosić, polecam jednak [illegible]
chany żonie twoim względem a których ślu-
bowanie wiesz, kochany nasz prze, który oby
Bóg miłosierny zaczął przedłużyć lata, dodając
jej zawsze najobfitsze szczęście.
A kiedy mówimy o życzeniach, składam
ci moje, kochany Leonie, choć późno (co mam-
mej [illegible] naturze przypisać należy) lecz
wiem że zawsze dla ciebie najszczersze. Powin-
naś w tym roku masz do przebycia ślisz-
kiny Rubicon egzaminów prawnych, życzę żebyś
go zwycięsko przebył, ja łaska, a nad to
wszystko dwuzoszentnego zdrowia, które oby ci
Pan Bóg zechciał udzielić najlepszego.
Piszę do ciebie w największym rozgardiaszu, ciągle
sobie przerywając z powodu przybywania niesłycha-
nego tłumu figur i interesantów. Oj
dobre to były czasy zeszłe kiedy się nic na
głowie nie miało, a teraz kiedy się przyszło
pomyśleć o chlebie powszednim myśleć, da

wird das Leben gar sauer. Ktoś dowcipnie twoje wiersze niemieckie, imitowane tej. Szajg ja nie pamiętam z czego, ale bardzo zabawne.

Czas pobytu mojego w Żytomierzu odznaczył się balem, dawanym co prawda nie na cześć moją, na korzyść ubogich, i podług programu miało być towarzystwo bardzo nieliczne ale doborowe i obiecywano że nie usłyszymy innego dyalektu słowiańskiego jak nasz; tymczasem słyszeliśmy i inne a widzieliśmy najsamprzód niemało [illegible] [illegible], a na drugim planie [illegible] [illegible]. Z powodu powiększonej ilości gości, lokal okazał się być szczupłym dla pomieszczenia wszystkich a temperatura doszła do 30° Reaumura; w tych moje warunkach więcej dwóch godzin bawić nie mogłem. Ubodzy zaś skorzystali, bo nad ranem zakończyła się hulanka pijatyką; wina i [illegible] przedawane w bufecie trzymanym przez panie z Towarzystwa dobroczynności

dochodziło do coraz nadzwyczajniejszych, et voilà comment on sait s'amuser à l'étranger!

Jem dotąd [illegible] zimę bardzo łagodną, mrozów ścisłych nie było, a że ostatnio razem cokolwiek śniegu upadło, cieszę się z tego i korzystam, o ile możności, popełniając rozmaite [illegible] [illegible] jakie ci zostałem. Tak to petit à petit l'oiseau fait son nid; chciałbym już urządzić sobie gniazdeczko ciepłe, wygodne i wesolutkie. Wszak na to raz w życiu tylko się pracuje, warto więc dołożyć starania.

Bywaj mi zdrów, kochany Leonie, Święta wesoło, i śpiesz czem prędzej na powrót do Lipskich wzgórz, wśród których spodziewam się nie zapomnieć o zawsze Ci najszczerzej życzliwym

Malinowski

1.



31. Grudnia 1880
Graz.
h. Goldene Birn

Chcę przesłania, Kochana Pani, według Naszego ogólnego zwyczaju, życzeń świątecznych i noworocznych, nastręcza mi miłą sposobność przypomnienia się Jego pamięci, i zdania relacji o tych dziełach Kilwarnata ubiegłych, od chwili Naszego w Lipsku, pożegnania. Koniecznie go w domu nie zastawszy, ledwo jakąś godzinkę, na Bahnhofie, widzieliśmy, a porwani prędem tego szalenie, jak na Niemcy, pędzącego sznellcuga rano już o 9ej byliśmy w Wiedniu, gdzie życie ostrodniowe ruchu aż do zmieszania, w dzień Kontwercin, Künstlerhaus z wystawą portretów wielkiej epoki, w ogromnej zebranych ilości Galerye, szczerze za mi jakiś po czas był cię

gle piosnki; wieczorem po dwa często Vergnü-
gungi ciemny sobie applikowali, mieszając się
z jednej orkiestry w drugą, z koncertu [illegible]
Straussa, z sali arfy Pani Gizeli Moorer, na
Götterdämmerung Wagnera, lub uwerturę z Mozar-
ta Cosi fan tutte na bal monstre, o dwóch
wojskowych orkiestrach w Colosseum. Przyjazd
do Graza był prawdziwym dla mnie miłym
odpoczynkiem i kontrastem; tu cicho, spokojnie
rodzinnie, Nadjechał Józef, zasiedliśmy do wigilii
na której nic nie brakło, co zwyczaj uświęcił,
i siano pod obrusem, z którego Prababci
wróżyły o długości lnu przyszłorocznego; obecnie
praktycznego zastosowania to mieć nie może,
bo krajowcy nie tylko gospodarstw z plantacją
lnu, ale nawet ogrodu nie mają, siana nawet
nie śnią o [illegible] i za kilka kupiono centów,

dalej książki i pierniki, w czterech kształtach i gatunkach, tu w piękne obkładowane, a cennych przypomnieniem, owych dawno minionych czasów dzieciństwa, gdy się je skwapliwie wyglądało od chwili otwarcia oczu, a z radością witało klucznicę, przynoszącą w sicie, makowe, bo te, do atrybutów piekarniach, należały, trzy zaś arystokratyczne rodzaje, wnosił kuchty w szlafmycy, nakryw szal, oczekiwanie wieczorny, dla zupy migdałowej głównie, bo z tych 12 innych potraw, jak teraz też i dawniej bardzo mało kosztowano, były nie jedzone; wszystkie się jednak nie zbędzie, teraz, same wspomnienia, nawet zapewne nie mogą lepiej rozweselającej, wspomnieniem minionych szczęśliwych czasów, myśl o gwiazdce usuwają. Ale

pora przestać tej dyskusji, Pan Kutany
taki młody w dzieciństwie w Kraju, nie
mógłbyś w pamięci zachować tych czysto na-
szych świat, najczyściej potęgą cofasz nas w prze-
szłość, daleko, do Kraju, do bliskich serca
oddalonych, na tej ziemi, lub też i po za
jej ciasnemi okręgami się znajdujących.
Wracając do rzeczywistości donoszę że w Grodnie
do Końca zapewne Stycznia zabawię, wyjąw-
szy, Listy, P. Mazaraki nastaje dopiero
po tamtejszych listach, że co się nie gnie-
wam bo dłużej z drugą i szwagrem też że-
bym; następnie do Wilna, już nie dla ciągle
jej nigdzie dotąd nie mają, u Nas w Kraju
ziają jedna sanna, a tylko dużo mrozy. – Po-
syłam Życzenia pomyślności i wszelkiego dobra
proszę mego Roschorowskiego kolegę uściskać i także
z życzeniami mu oddać jeśli do Grodna nie wyjechał, mi-
łymowie obu Panom zasyłając życzenia ja pozo-
staję i uniżeniec A Fredro.

3.

Maja, 1880.

1880.

Kochany Panie!

Za dni kilka muszę opuścić [illegible] [illegible], której jestem do drogi; [illegible] mam [illegible]; w miastu czego ponawiam najczulszy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z Panem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Jeżeliby było możebnem, o godzinie 6 po południu będę mieć swobodną chwilkę i zajdę do Pana choć na [illegible].

Z szacunkiem

Józef Ko[illegible]

2.

1880.

Piątek 1880 r.

Kochany Kolego!

Za przysłanie listu od Jego Eminencji [illegible] dziękuję — a list do Jego Eminencji [illegible] dołączam — a prośbę o [illegible] Kolegi [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

